Czy można być członkiem programu Nuclear Sharing bez składowania broni jądrowej? Wiceszef MON zasiał wątpliwości A6

MF zlikwiduje ulgi na ekspansję i internet, ale zwiększy odliczenia dla honorowych dawców krwi B2

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
31 SIERPNIA 2026
DGP.pl

NR 168 (6837) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na DGP.pl

# Budżet na rok wyborczy bez fiskalnego zwrotu

**FINANSE** Budżet na 2027 r. znów opiera się na deficycie powyżej 7 proc. PKB. Założenia są realistyczne, ale ekonomiści ostrzegają, że utrzymywanie tak wysokiego deficytu przy dobrej koniunkturze **zaczyna podważać zaufanie inwestorów**

**Renata Oljasz**
renata.oljasz@infor.pl

Zatwierdzony w piątek przez rząd projekt ustawy budżetowej na 2027 r. przewiduje deficyt na poziomie 282,6 mld zł, wyższy od tegorocznego limitu deficytu wynoszącego 271,7 mld zł, który – jak zapewnił minister finansów i gospodarki Andrzej Domański – nie zostanie przekroczony.

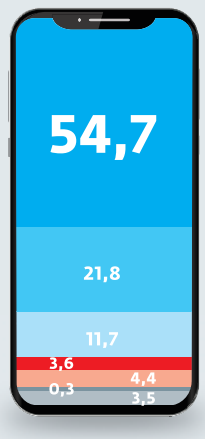
Paweł Wojciechowski, główny ekonomista Business Centre Club, uważa, że założenia makroekonomiczne przyszłorocznego budżetu są dość realistyczne. Wzrost PKB na poziomie 3 proc., 2,8 proc. inflacji i dalszy realny wzrost płac tworzą wiarygodny scenariusz gospodarczy. – Mamy realistyczne założenie makroekonomiczne, ale bardzo napięty budżet z deficytem 7,1 proc. PKB przy dobrej koniunkturze i z niewielkim marginesem bezpieczeństwa. To, co może być zrozumiałe z punktu widzenia arytmetyki cyklu wyborczego, z punktu widzenia arytmetyki finansów publicznych staje się coraz bardziej ryzykowne – ocenił Wojciechowski w rozmowie z DGP.

– Rynki długo potrafią być cierpliwe, ale przy deficytach przekraczających 7 proc. PKB zbliżamy się do punktu, w którym zaufanie może się zacząć szybko zużywać, tym bardziej że 2027 r. będzie rokiem wyborczym. Świeży przykład Rumunii pokazuje, że odkładanie dostosowania fiskalnego może się skończyć koniecznością znacznie gwałtowniejszej konsolidacji, już pod presją rynków i kosztem wzrostu gospodarczego – dodaje nasz rozmówca. Zasadniczo wśród analityków i ekonomistów pobrzmiewa rozczarowanie brakiem choćby minimalnego wysiłku fiskalnego w 2027 r. na rzecz konsolidacji budżetowej.

„Spodziewaliśmy się, że najbliższe lata przyniosą małą, ale jednak konsolidację fiskalną, rzędu 0,5 proc. PKB na rok. Wygląda jednak na to, że jeszcze przez dwa lata będziemy wędrować po płaskowyżu deficytu. Konsolidacji nie unikniemy, ale testujemy cierpliwość rynków" – oceniają ekonomiści Banku Pekao. W 2025 r. deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w relacji do PKB wyniósł 7,3 proc. i był drugim najwyższym po Rumunii w Unii Europejskiej. Rządowe prognozy jeszcze w kwietniu zakładały, że ten wskaźnik zmaleje w przyszłym roku do 6,8 proc. PKB. Ostatecznie jednak programy wsparcia, m.in. związany z wojną amerykańsko-irańską program CPN (Ceny paliw niżej), doprowadziły do korekty prognozy deficytu liczonego według metodologii unijnej do 7,1 proc. PKB na ten rok. Taki też poziom przyjęto w projekcie do nowej ustawy budżetowej na przyszły rok. ©℗ A2–3

**W przyszłym roku deficyt budżetowy ma wynieść 282,6 mld zł, o 10,9 mld zł więcej, niż wynosi tegoroczny limit**

Jak oceniasz wchodzący w życie z początkiem nowego roku szkolnego zakaz korzystania z telefonów komórkowych w szkole przez uczniów podstawówek? (proc.)




Badanie zostało zrealizowane 25–26 VIII 2026 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów online (CAWI – Computer-Assisted Web Interview) na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 800 ankiet z ogólnopolską próbą dorosłych. Za stosowano dobór losowo-kwotowy. Próba była reprezentatywna ze względu na łączny rozkład płci, wieku oraz klasy wielkości miejscowości zamieszkania.

tR Fot. DariaCDesign/Shutterstock

## Usunięcie smartfonów ze szkół? Świetny pomysł!

**SONDAŻ DGP** Od września uczniowie szkół podstawowych będą funkcjonować na nowych zasadach. Wraz z pierwszym dzwonkiem zacznie obowiązywać zakaz korzystania z telefonów. Większość z nas ocenia tę zmianę pozytywnie. Z najnowszego sondażu SW Research dla DGP wynika, że pełny zakaz popiera 55 proc. badanych, a tylko 4 proc. uważa, że decyzję należałoby pozostawić w gestii rodziców. Największe różnice w opiniach na ten temat widać między pokoleniami. Wśród osób po 50. roku życia jest 65 proc. zwolenników szkół bez smartfonów, podczas gdy w grupie najmłodszych respondentów (do 24 lat) odsetek ten wynosi zaledwie 19 proc. ©℗ A5

Minister Barbara Nowacka nie ma siły przebicia, żeby wygrać sprawę edukacji na poziomie rządu, choć argumenty leżą po jej stronie – mówi Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego A4

# Pieniądze z KPO na plany ogólne popłyną do gmin szerokim strumieniem

**SAMORZĄD**

**Krzysztof Bałękowski**
krzysztof.balekowski@infor.pl

Wiadomo już, że Polska zrealizowała kamień milowy z Krajowego Planu Odbudowy dotyczący planów ogólnych. Termin dla gmin na przyjęcie nowych dokumentów planistycznych mija z końcem sierpnia, ale już w piątek plany ogólne obowiązywały w przynajmniej 780 samorządach. Według najnowszych wytycznych Komisji Europejskiej było wymagane to w 744 z 2479 gmin.

Na pieniądze z KPO mogą liczyć wszystkie gminy, które zdążą przyjąć plany ogólne do 31 sierpnia. Reformy planowania przestrzennego z września 2023 r. nie udałoby się sfinansować z pieniędzy europejskich, gdyby nie kilkukrotne obniżenie wskaźnika z kamienia milowego i wydłużenie terminu. Początkowo aż 80 proc. gmin miało przyjąć plany ogólne do końca 2025 r. Okazało się to niemożliwe m.in. przez brak wystarczającej liczby urbanistów na rynku. Ostatecznie kilka dni temu wskaźnik obniżono do 30 proc.

– Mam świadomość, że w wielu miejscach przyjęcie planu ogólnego wiązało się ze sporymi napięciami. Tym bardziej chylę czoła przed samorządowcami i dziękuję im za odpowiedzialną postawę – podkreśla Tomasz Lewandowski, wiceminister rozwoju i technologii. Dodaje, że do końca roku przynajmniej połowa gmin powinna przyjąć plany ogólne. – To nie jest zły wynik – przekonuje. Wspomniane napięcia dotyczyły przede wszystkim ograniczenia przestrzeni do zabudowy. Teraz rządzący zapowiadają delikatne poluzowanie zasad wyznaczania terenów pod domy. ©℗ B9

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

9 772080 674013 36

eprasa.pl baff7f04e6

# Niemcy budują markę na historii



**Anna Kwiatkowska**
kierowniczka zespołu Niemiec i Europy Północnej w Ośrodku Studiów Wschodnich, współautorka podcastu „Niemcy w ruinie?"

Zbliża się 1 września i człowieka nachodzą różne refleksje. Przynajmniej nad Wisłą, bo nad Sprewą nie jest to data szczególnie obchodzona. No ale wiadomo: my tu jesteśmy „zanurzeni w kulturze suffe-ringu". Proszę wybaczyć, że wracam do nieszczęsnego raportu o budowaniu marki Polski. Robię to nie z powodu koszmarków językowych, tylko jednej z zawartych w nim tez. Jako przykład kraju, który wyszedł z traum, raport podaje Niemcy i w dodatku czytamy tam, że „nie budują oni marki na Holokauście, tylko na German engineering".

Otóż jest dokładnie odwrotnie. Niemcy nie tylko są nadal narodem straumatyzowanym – i to w wielu aspektach, to temat na inny tekst – ale przede wszystkim swoją powojenną markę zbudowały także na historii. A może precyzyjniej: na sposobie, w jaki opowiedziały światu własną przemianę po 1945 r. Śmiem twierdzić, że ta opowieść stała się jednym ze źródeł wiarygodności RFN. Obrazowo to ujmując, Niemcy kapitał moralny zdobyty na sposobie, w jaki opowiadają o Auschwitz – w tym o swojej winie i nawróceniu – wykorzystały także do sprzedaży BMW.

Po wojnie Niemcy straciły moralną wiarygodność, a ich zbrodnie sprawiły, że odbudowa musiała oznaczać coś więcej niż cud gospodarczy, demokrację i integrację z Zachodem. Trzeba było odbudować zaufanie. I Niemcy Zachodnie zrobiły to skutecznie. Zbudowały narrację na moralnej konwersji: byliśmy sprawcami, uznaliśmy winę, rozliczyliśmy przeszłość i zmieniliśmy się. Jak świetnie opisał to prof. Michał Łuczewski w „Kapitale moralnym", opowieść o konwersji zakłada, że im większe było zło z przeszłości, tym większe może być nawrócenie, a tym samym – moralna nagroda. Niemcy ogłosili, że przyznają się do zbrodni, podjęli próbę ich przepracowania, a potem uznali, że mogą być na tej podstawie wzorem dla innych, co często prowadzi do paradoksu, gdy potomkowie sprawców zyskują wyższy status moralny niż potomkowie ich ofiar, czy nawet zwycięzców.

Tyle że istnieje jeszcze jeden paradoks. Niemiecka opowieść o rozliczeniu z przeszłością jest pełniejsza niż samo rozliczenie. Pamięć o Holokauście zajmuje w niej miejsce centralne, ale wiedza o okupacji Polski, planowym mordowaniu elit i terroryzowaniu społeczeństwa oraz braku kary za zbrodnie pozostaje znacznie słabsza. Ten deficyt wiedzy wraca w naszych sporach: o zadośćuczynienie, o to, kto był sprawcą, a kto ofiarą, i kształtując niemieckie mapy mentalne, potrafi utrudniać codzienne relacje. Przy okazji polecam dostępny na stronach OSW raport „W służbie przyszłości. Polityka historyczna zjednoczonych Niemiec", w którym opisano fundamentalne przeobrażenia polityki pamięci RFN. Reasumując: historia, muzea, pomniki, podręczniki, fundacje i gesty pojednania oraz reparacje nie tylko opisują przeszłość. Budują kapitał moralny państwa i tworzą jego markę.

I na koniec: przygotujmy się na więcej historii w naszych relacjach. Alternatywa dla Niemiec, która zaraz wygra wybory w Saksonii-Anhalt, ma w programie „kulturowej zmiany" odejście od tego, co nazywa utrwalaniem kompleksu winy, i chce eksponowania pozytywnych kart historii, zwłaszcza tych z XIX w. Budowania prestiżu i marki na historii będzie raczej więcej, a nie mniej. Nawet jeśli AfD nie przejmie władzy, będzie przesuwać debatę o tym, z czego Niemcy mają być dumni i jaką historię mają o sobie opowiadać. Odświeżmy sobie zatem dokonania Prus i polityki Bismarcka; będzie o nich głośniej. Tak, tego samego Bismarcka, który w Polakach widział trwałe zagrożenie dla jedności i siły niemieckiego państwa.

# Nie musimy oglądać martwych płodów



**Nadia Senkowska**
dziennikarka DGP

Sprawa Franka, którego matka wywalczyła dla syna zadośćuczynienie za katastrofalne skutki psychiczne wywołane widokiem billboardów z martwymi płodami, może się okazać przełomem. A na pewno kolejną cegiełką w debacie o przestrzeganiu cudzych granic. Agnieszka Kossowska sama o sobie mówi, że ma szczęście. Jej nastoletni syn z niepełnosprawnością mówi, więc mógł wyartykułować, jak bardzo chce, aby zniknęły mijane regularnie w drodze na badania billboardy ukazujące zakrwawione ludzkie płody.

Odpowiedzialna za nie Fundacja Pro – Prawo Do Życia przekonuje, że problemy Franka to nie skutek jej działalności, i współczuje, że mama musi się z nimi borykać. Ale rodzina Kossowskich nie chce współczucia. Chce, żeby uprawomocnił się wyrok nakazujący usunięcie obrazów i wypłatę chłopcu 50 tys. zł zadośćuczynienia w związku z zespołem stresu pourazowego, którego nabawił się w następstwie ekspozycji na te widoki. I chce, aby przestrzeń publiczna w końcu stała się strefą wolną od manifestowania poglądów w sposób tak naruszający wolność drugiego człowieka. Sprawa Franka jest przełomowa, bo kwestię odpowiedzialności za skutki wywołane epatowaniem krwawymi treściami rozstrzygnął sąd cywilny. Nie rozbiła się ona więc jedynie o zwykłe wykroczenie, jak to zazwyczaj bywa w tego typu przypadkach. Tym razem mamy do czynienia z konkretnym człowiekiem, którego dobro osobiste zostało naruszone.

Dyskusja o plakatach antyaborcyjnych wyskakujących zza rogu toczy się nie od dzisiaj. Dla działaczy pro-life sprawa jest zerojedynkowa – w grę wchodzi ludzkie życie, a zatem wszystko inne schodzi na dalszy plan. Czyli: i komfort przypadkowego przechodnia, który nie chce być epatowany takimi obrazami, i dobro kobiety po poronieniu, która to, co na plakatach, miała na żywo i niekoniecznie chce sobie o tym przypominać, i spokój dziecka, które na rzeczywistość nie potrafi nałożyć jeszcze filtra potrzebnego do ochrony własnej psychiki. Słowem, nie czas żałować róż, kiedy płoną lasy. Do mamy Franka też zresztą płynęły wiadomości, których autorzy przekonywali, aby poświęciła syna w imię ratowania innych.

Z taką logiką nie sposób dyskutować, zwłaszcza jeśli każda próba kwestionowania wątpliwych metod manifestacji bywa traktowana jako zamach na świętą wartość życia poczętego. Ale z przekonaniem, że akurat tak inwazyjna dla innych forma walki o nienarodzonych nie jest najbardziej odpowiednia, już można. Nie podważając cudzych przekonań, warto posłużyć się logiką jednego z sądów i zapytać, czy przeciwnicy wojny również zyskaliby społeczne przyzwolenie, aby sprzeciwiać się agresji – a więc również opowiedzieć się za prawem do życia – publicznie prezentując billboardy z rozerwanymi przez bomby ciałami dzieci. Czy też na taką formę aktywizmu pro-liferów przymykamy oko, bo przecież oni tak zawsze?

Pozostaje też pytanie o skuteczność takich działań. Wydaje się, że bardziej może przemówić do nas choćby zdjęcie w estetyce Kevina Cartera, który w kadrze z Sudanu uchwycił głodujące, słaniające się na nogach dziecko i przyczajonego z tyłu, czekającego sępa. To oczywiście nie jest plebiscyt na większą tragedię, ale epatowanie drastycznymi obrazami często przynosi efekt odwrotny od zamierzonego, bo prowadzi do zobojętnienia. A przecież to nie obojętność pro-liferzy biorą na sztandary – dosłownie i w przenośni.

# Rok wyborczy, więc deficyt nie spada. Niespodzianka?



**Łukasz Wilkowicz**
zastępca redaktora naczelnego

2027 to rok wyborczy. Przygotowanie projektu budżetu w sytuacji, w której ekonomiści i ci, którzy mają kupować nasze obligacje, liczą na dyscyplinę w wydatkach państwa, a wyborcy – na to, że państwo będzie im mniej zabierać, a więcej dawać, było więc szczególnie trudne. Każda ze stron dostaje dobre i złe wiadomości.

Najważniejsze: deficyt finansów publicznych w relacji do PKB powinien maleć, ale w przyszłym roku nie należy na to liczyć. Ujemne saldo sektora rządowego i samorządowego ma znów wynieść ponad 7 proc. PKB. To swego rodzaju niespodzianka, bo i analitycy rynkowi, i zapewne agencje ratingowe (na pewno Fitch, który przedstawił prognozę kilka dni przed publikacją projektu budżetu) spodziewali się niewielkiego, ale jednak zacieśnienia w finansach państwa.

Już przekroczyliśmy poziom 60 proc. PKB długu liczonego według metodyki unijnej. Na razie oznacza to tylko tyle, że nie spełniamy kolejnego – po deficycie – kryterium z Maastricht i tym bardziej utrzymuje nas to w unijnej procedurze nadmiernego deficytu. Ale już wkrótce będziemy się zastanawiać nad tym, jakie oszczędności będą potrzebne w związku z przekroczeniem progu ostrożnościowego z ustawy o finansach publicznych: państwowego długu publicznego na poziomie 55 proc. PKB. A niedługo potem czeka nas kolejne zmartwienie: konstytucyjny limit zadłużenia na poziomie 60 proc. PKB (również odnoszący się do państwowego długu publicznego, a nie do ogółu zadłużenia liczonego według metodyki unijnej).

Równocześnie w budżecie widać próby ograniczania wydatków. Pierwszy z brzegu przykład: obrona narodowa. Jeszcze kilka dni temu powtarzaliśmy jak mantrę: „5 proc. PKB na obronność". W tym roku rzeczywiście znajdziemy się w pobliżu tego poziomu. Ale w przyszłym roku wydatki budżetowe na obronność mają stanowić równowartość 4,5 proc. PKB.

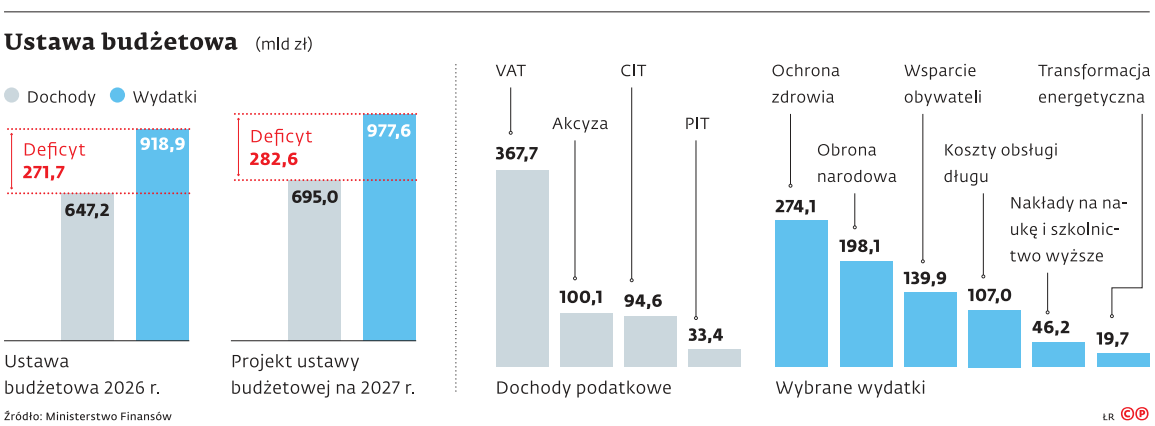
Z perspektywy finansów publicznych istotne są nie tylko wydatki, ale przede wszystkim to, skąd wezmą się pieniądze na ich pokrycie. Dochody budżetowe mają być o niemal 48 mld zł wyższe, niż wskazuje obowiązujący plan na 2026 r. Ministerstwo Finansów już przyznało, że tego planu zrealizować się nie da. Obecne „przewidywane wykonanie" to niecałe 630 mld zł. Największy wzrost będzie dotyczył CIT. Tu dochody mają się zwiększyć w stosunku do planu z obowiązującej ustawy budżetowej o niemal 18 proc., do prawie 95 mld zł. Taki będzie efekt przede wszystkim planowanego podwyższenia stawki CIT dla największych firm z 19 proc. do 22 proc. Jest tylko jeden warunek: te zmiany musi zaakceptować i podpisać prezydent Karol Nawrocki.

Wpływy z najważniejszego dla kasy państwa podatku, czyli VAT, wzrosną z mniejszą siłą – o 9,5 proc. w stosunku do obecnego „przewidywanego wykonania" i o 6,5 proc. w stosunku do planu z obowiązującej ustawy. Mają wynieść 363,7 mld zł. Ale czy to się uda? Realny wzrost PKB jest szacowany przez twórców budżetu na 3 proc., a średnioroczna inflacja – na 2,8 proc. Biorąc pod uwagę punkt wyjścia, czyli spodziewaną realizację planu na ten rok, będzie jeszcze trudniej. Chyba że liczymy – zacytujmy MF – na „efekty wcześniej wprowadzonych rozwiązań służących poprawie poboru i ograniczaniu nieprawidłowości w rozliczeniach podatkowych, w tym wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF)".

eprasa.pl baff7f04e6

# Budżet kontynuacji nadmiernego deficytu

**FINANSE** Gospodarka w przyszłym roku utrzyma **tempo rozwoju na poziomie 3 proc.**




**Renata Oljasz**
renata.oljasz@infor.pl

Projekt ustawy budżetowej na 2027 r., przyjęty przez rząd, przewiduje dochody w wysokości 695 mld zł i wydatki na poziomie 997,6 mld zł wobec 647,2 mld zł dochodów i wydatków na poziomie 918,9 mld zł zapisanych w budżecie tegorocznym.

– Część tych dochodów opiera się na planowanym pakiecie podatkowym, którego wejście w życie jest niepewne ze względu na możliwość prezydenckiego weta. Jak ostatnio wskazał Fitch, „nieskoordynowane, a chwilami konfrontacyjne" relacje rządu z prezydentem tworzą dodatkowy poziom ryzyka budżetowego – zauważa Paweł Wojciechowski z Business Centre Club.

Minister finansów Andrzej Domański wskazał, że konstruując budżet, postawiono na trzy priorytety: bezpieczeństwo, ochronę zdrowia i rozwój. – 2027 r. to kolejny rok, w którym utrzymujemy wysokie nakłady na obronę narodową. Polska wciąż będzie należała do liderów w grupie państw NATO, jeżeli chodzi o udział wydatków na obronę w relacji do PKB, przekraczając poziom 4,5 proc. – mówił w piątek minister.

Nakłady na ochronę zdrowia zaplanowano na kwotę 274 mld zł, o 26,3 mld zł więcej względem 2026 r. Na wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego i transformację energetyczną wydamy w 2027 r. 19,7 mld zł, o 8,3 proc. więcej niż w tym roku. – Prognozujemy, że w 2027 r. gospodarka będzie się rozwijała z wysoką dynamiką, sięgającą 3 proc – oświadczył szef resortu finansów.

Inflacja ma wynieść 2,8 proc., a przeciętne wynagrodzenie w ujęciu realnym ma wzrosnąć o 3,3 proc. Stopa bezrobocia, liczona według metodologii unijnej, będzie zaś należała do najniższych w UE. – Według metodologii polskiej na koniec 2027 r. znajdzie się na poziomie 6 proc. – powiedział Domański.

Potrzeby pożyczkowe brutto na 2027 r. będą niższe od prognozowanych na ten rok i wyniosą 565 mld zł. Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk poinformowała, że w 2026 r. jest zakładane wykonanie potrzeb pożyczkowych netto na poziomie 320 mld zł, a w 2027 r. – ok. 320 mld zł. Koszty obsługi długu wyniosą 107 mld zł, o 17 mld zł więcej niż w 2026 r.

– Deficyt sektora general government, instytucji rządowych i samorządowych, w 2027 r. będzie na takim samym poziomie jak w 2026 r., i będzie to poziom 7,1 proc. – podsumował Domański. Według ekonomistów PKO BP perspektywy fiskalne pozostają głównym ryzykiem krajowym dla długoterminowych obligacji skarbowych, potęgując obawy dotyczące braku wiarygodnej konsolidacji przed wyborami. Co dalej z długiem publicznym general government, który już po I kw. tego roku przekroczył unijny limit 60 proc. PKB określony w traktacie z Maastricht? Główny ekonomista BCC stwierdza, że problemem jest trajektoria szybkiego przyrostu. – Według klasyfikacji unijnej może on wzrosnąć z 59,7 proc. PKB w 2025 r. do ok. 72,7 proc. w 2028 r. To 13 pkt proc. PKB w trzy lata – zwraca uwagę Wojciechowski.

W ocenie ekonomistów ING BSK rządowy projekt jest budżetem kontynuacji nadmiernego deficytu z neutralnymi fiskalnie zmianami po stronie podatków i niewielkimi korektami po stronie wydatków. „Brak konsolidacji po wyborach 2027 może jednak wywołać presję na obniżenie ratingu i presję rynków na wzrost rentowności skarbowych papierów wartościowych" – ocenia bank. Wiosną szefowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego komentowała, że aby Polska miała zapewnioną stabilność makroekonomiczną, powinna zmniejszyć deficyt. – Nie należy zbyt długo odkładać niezbędnych dostosowań – oceniła Kristalina Georgiewa.

Projekt na 2027 r. został przygotowany z zastosowaniem stabilizującej reguły wydatkowej. SRW pełni funkcję wykonawczą wobec unijnej procedury nadmiernego deficytu. W efekcie scenariusz makroekonomiczny opracowany na potrzeby projektu ustawy budżetowej jest spójny z zaleconą przez Radę UE w ramach procedury EDP ścieżką wydatków, przy uwzględnieniu elastyczności wynikającej z klauzuli dotyczącej wydatków obronnych. Teraz projektem zajmą się Rady Dialogu Społecznego i Fiskalna.

**ROZMOWA**

## Balcerowski: Projekt budżetu na 2027 r. z punktu widzenia rynku obligacji jest w pewnym sensie wyzwaniem

# Liczyliśmy na niewielką konsolidację budżetu państwa w przyszłym roku

**Jak pan ocenia zatwierdzony przez rząd w piątek projekt przyszłorocznego budżetu państwa?**

Poza danymi poznaliśmy również zarys założeń do przyszłorocznego budżetu, który nie okazał się jednak rewolucyjny. Ministerstwo Finansów zakłada utrzymanie się deficytu instytucji rządowych i samorządowych na poziomie 7,1 proc. PKB (taka sama wartość zakładana jest na ten rok) przy jednoczesnym wzroście PKB o 3 proc. i inflacji o 2,8 proc. Deficyt jest pokaźnych rozmiarów, liczyliśmy jednak na niewielką konsolidację. Ale nasze prognozy wzrostu i inflacji nie różnią się specjalnie od założeń MF. Projekt ustawy budżetowej zakłada ogłoszone w ostatnim czasie zmiany w PIT i CIT, które mogą być zawetowane przez prezydenta. Nawet jeśli jednak tak się stanie, nie będzie to znaczący ubytek w dochodach, gdyż roczny wpływ netto do budżetu szacowany jest na ok. 5 mld zł. Wreszcie potrzeby pożyczkowe netto w 2027 r. mają wynieść 317 mld zł, czyli o 3 mld zł mniej niż szacowane tegoroczne wykonanie. Z punktu widzenia rynku obligacji tak zaprezentowany budżet jest w pewnym sensie wyzwaniem, niemniej nikt nie liczył na pokaźną konsolidację przed przyszłorocznymi wyborami. Uważamy, że taka sytuacja będzie oznaczać utrzymywanie się pewnej premii fiskalnej w krzywej dochodowości obligacji oraz względnie wysoką zmienność na rynku.


fot. mat. prasowe

**Arkadiusz Balcerowski**
CFA, ekonomista mBanku

**Konsumpcja prywatna przyspieszy dzięki zmianom podatkowym w PIT ujętym w projekcie budżetu?**

W dalszej części roku spodziewamy się utrzymania dotychczasowych tendencji, choć jeśli patrzeć na horyzont kilku kwartałów, można założyć, że sprzedaż detaliczna powinna dryfować w stronę dynamiki całego spożycia prywatnego. W tym miejscu warto nadmienić, że nasza aktualna prognoza zakłada lekkie ochłodzenie popytu konsumpcyjnego w horyzoncie 2027 r., co będzie mieć związek z normalizacją wzrostu wynagrodzeń (zwłaszcza mowa o gospodarce narodowej) i utrzymywaniem się ujemnej dynamiki rocznej zatrudnienia. Jakiekolwiek zmiany w PIT, o których wspominał w ostatnim czasie rząd, nie będą naszym zdaniem zauważalnie wpływać na dynamikę przyszłorocznej konsumpcji. Z jednej strony sama skala impulsu byłaby niewielka, a z drugiej – byłaby skupiona przede wszystkim na osobach relatywnie więcej zarabiających. Zmiana dotykałaby wyłącznie osoby wpadające w drugi próg podatkowy. Jednocześnie sądzimy, że wśród polskich konsumentów wzrósł popyt na oszczędności ostrożnościowe, co może nieco bardziej faworyzować oszczędności nad konsumpcją. Nasza obecna prognoza zakłada obniżenie się rocznej dynamiki wzrostu spożycia prywatnego z 3,1 proc. w 2026 r. do 2,7 proc. w 2027 r.

Rozmawiała Renata Oljasz

Cała rozmowa na **dgp.pl**

REKLAMA




eprasa.pl baff7f04e6




# Nastroje nauczycieli nie są najlepsze

**EDUKACJA** **Broniarz:** MEN i przedstawiciele koalicji nie zrobili wszystkiego, żeby odpowiedzialni za wdrożenie reformy edukacji byli odpowiednio przygotowani i przekonani do wprowadzanych zmian


fot. Wojtek Górski

**Sławomir Broniarz,** prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)

**Związek Nauczycielstwa Polskiego rozpoczyna nowy rok szkolny manifestacją przed kancelarią premiera i zapowiada, że to dopiero początek działań protestacyjnych. Bez systemowego powiązania wynagrodzeń nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce nie ma dziś szans na porozumienie z rządem?**

Sprawa inicjatywy obywatelskiej jest kluczowa. W dyskusji, którą prowadzimy z przedstawicielami rządu, jest ona kwestią pierwszoplanową. Dla nas zasadnicze jest przyjęcie rozwiązań formalnych, które zagwarantują obecnemu, ale też każdemu następnemu pokoleniu nauczycieli jasną i czytelną zasadę kształtowania wynagrodzeń. Jeżeli okaże się, że ta inicjatywa nie zostanie przyjęta, to siłą rzeczy wiarygodność przedstawicieli koalicji będzie na dramatycznie niskim poziomie. A przecież już dziś wielu nauczycieli bardzo krytycznie ocenia postawę rządzących wobec własnych deklaracji. Nie mam też wątpliwości, że dalsza debata o polskim systemie edukacji będzie się odbywała pod silną presją wynikającą z nieprzyjęcia tej ustawy. I – mówiąc mało poetycko – na pewno nie będzie to sprzyjało poprawie atmosfery rozmów z nauczycielami.

**Przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r. ZNP podpisał porozumienie z przedstawicielami obecnej koalicji rządzącej. Dzisiaj wychodzicie państwo na ulicę pod hasłem „Politycy, dotrzymajcie słowa". Czy z perspektywy czasu uważa pan, że podpisanie tamtego porozumienia było błędem?**

Nie. Chyba że założylibyśmy, iż podpisanie tego dokumentu było wyłącznie elementem gry związanej z kalendarzem wyborczym, a politycy już wtedy zakładali: podpiszemy, a później niech się dzieje wola nieba. Traktowaliśmy to porozumienie jako jasny sygnał dla nauczycieli, że przyszli rządzący mają świadomość sytuacji materialnej naszego środowiska, poziomu wynagrodzeń i tego, że bez zmiany modelu kształtowania płac znajdziemy się nie tyle na równi pochyłej, ile na samym jej dole. Dla nas fundamentalne jest natomiast pytanie, dlaczego w kolejnych latach rządzący nie przedstawili jasnej perspektywy dochodzenia do poziomu wynagrodzeń, o którym ZNP mówił w swojej inicjatywie. Gdyby w kolejnych latach wynagrodzenia rosły co roku o 8–10 proc., dzisiaj bylibyśmy właściwie w przededniu spełnienia naszych oczekiwań. Tymczasem przyjęte wskaźniki sprawiły, że z każdym rokiem bardziej oddalaliśmy się od średniego wynagrodzenia w gospodarce, niż się do niego zbliżaliśmy.

**Jutro rozpoczyna się nowy rok szkolny, a wraz z nim do szkół wchodzi reforma Kompas jutra. Szkoły i nauczyciele są przygotowani na związane z nią zmiany?**

Trudno powiedzieć. Nie do końca jestem przekonany, że MEN i przedstawiciele koalicji zrobili wszystko, żeby ci, którzy będą odpowiedzialni za wdrożenie reformy, byli odpowiednio przygotowani i przede wszystkim przekonani do wprowadzanych zmian. A przecież było wystarczająco dużo czasu, żeby dotrzeć do nas z lepszym przekazem dotyczącym reformy, niż zrobiła to strona rządowa.

**Jakie nastroje towarzyszą więc środowisku przed pierwszym dzwonkiem?**

Nie są najlepsze. Z jednej strony cieszymy się, że wracamy do pracy i z zainteresowaniem będziemy obserwowali efekty zmian w podstawie programowej. Oczekiwaliśmy, że zostanie ona ograniczona, żeby zwiększyć przestrzeń na kontakt nauczyciela z dzieckiem, bo to jest niezbędne. Pytanie, na ile sprawdzi się to w praktyce. Niepokój wiąże się też z nowymi treściami edukacyjnymi i dyskusją, która się wokół nich odbywa. Mam tutaj na myśli chociażby to, co działo się z edukacją zdrowotną. Dla mnie fundamentalna jest jedna rzecz. Edukacja, bez względu na to, jak ją widzimy, powinna być elementem wspólnym dla wszystkich sił politycznych, a nie obszarem wyrywania sobie poszczególnych kawałków i mówienia: będzie tak, jak my chcemy, bo to, co wy robicie, jest złe. Szkoła nie powinna być targana takimi emocjami. Nauczyciele również nie powinni w tym uczestniczyć. Gdybyśmy przyjęli, że edukacja jest obszarem, w który inwestujemy, bo będzie determinować naszą przyszłość, oddali ją fachowcom i stworzyli maksymalnie korzystne warunki do jej funkcjonowania, byłby to niebywały sukces.

**Od początku kadencji przedstawiciele MEN mówią o potrzebie odbudowy prestiżu zawodu nauczyciela. Ale czy przez ostatnie lata udało się go choćby wzmocnić?**

Od mieszania herbata nie stanie się słodsza. Możemy wkładać w to wiele wysiłku i minister edukacji narodowej Barbara Nowacka pewnie powie, że moja opinia jest krzywdząca, ale każdy, kto kończy studia i podpisuje umowę o pracę, chciałby przede wszystkim, żeby jego wynagrodzenie pozwalało mu normalnie żyć. Jeżeli więc mówimy o budowaniu prestiżu, zacznijmy od pytania, ile zarabiamy. Niestety, w skomercjalizowanym świecie jest to jeden z głównych wyznaczników tego, jak państwo cię ocenia. Dla nas państwo jest pracodawcą. Jeżeli moja płaca zasadnicza jest w praktyce o 500 zł wyższa od płacy minimalnej, mam pełne prawo powiedzieć, że państwo mnie nie docenia.

**Jaką ocenę wystawiłby pan Barbarze Nowackiej i obecnemu rządowi za dotychczasową politykę wobec nauczycieli?**

Patrząc na jakość dialogu między minister Barbarą Nowacką a ZNP, po doświadczeniach z ministrem Przemysławem Czarnkiem, powiedziałbym, że dobrze. Jeżeli natomiast spojrzymy na skuteczność szefowej MEN jako urzędnika państwowego odpowiadającego za edukację na poziomie Rady Ministrów, to tutaj entuzjazmu nie ma. Minister Barbara Nowacka ewidentnie nie ma siły przebicia, żeby wygrać sprawę edukacji na poziomie rządu, mimo że argumenty absolutnie leżą po jej stronie. Tutaj wystawiłbym więc marną trójkę. Pytanie tylko, czy minister Nowacka nie podejmowała tych działań, czy podejmowała je np. wyłącznie bardzo formalnie. Czy kiedy premier zmarszczył brwi i powiedział „nie", minister się wycofywała, czy rzeczywiście ostro walczyła o sprawy nauczycieli. Tego nie wiem. Jeżeli jednak chodzi o skuteczność, to, powtórzę, dotąd było bardzo słabo. Szczególnie w kontekście wynagrodzeń nauczycieli. ©℗

Rozmawiała Karina Strzelińska

Cała rozmowa w serwisie **dgp.pl**

TEKST PROMOCYJNY

PANORAMA GOSPODARCZA

endava

## Technologia to dziś za mało. Liczy się zrozumienie biznesu


**Robert Kęsek,** Country Manager Endava Poland

**Polska przestała być dla sektora technologicznego wyłącznie źródłem programistów. Dziś wartością są kompetencje biznesowe i zdolność przejmowania odpowiedzialności za rozwiązania. O zmianie roli firm IT rozmawiają Robert Kęsek, Country Manager Endava Poland, oraz Michał Kitowski, Head of Google Cloud Europe w Endavie.**

**Technologia zaczyna się od biznesu**

Firma technologiczna to dziś partner odpowiadający za ostateczny rezultat. „Nie zaczynamy rozmowy od technologii, to tylko narzędzie. Najważniejsze, czy rozwiązujemy właściwy problem. Dlatego koncentrujemy się na modelu opartym na rezultatach, współdzieleniu odpowiedzialności i podejściu ‚speed-to-value', by szybciej przekładać innowacje na wymierne wyniki biznesowe" - podkreśla Robert Kęsek.

**Tempo, które zmieniło reguły gry**

„Dziesięć lat temu budowa dużej platformy danych zajmowała lata. Dziś zamykamy wdrożenia w dziewięć miesięcy, dokładając przypadki użycia AI" - mówi Michał Kitowski. Przyspieszenie ma jednak granice. „Technologię da się postawić w tydzień. Ale transformacji organizacji, która realnie potrafi analizować dane i odpowiadać na potrzeby rynku, w tydzień się nie zrobi. Sama dostępność rozwiązania nie oznacza, że ma ono biznesowy sens" - zaznacza.

**Próg wejścia drastycznie spadł**

Zmienia to strukturę konkurencji. „Kiedyś duża platforma gwarantowała spokój na dekadę. Dziś prototyp konkurencyjnej aplikacji powstaje w minuty" – dodaje Michał Kitowski. „To moment, w którym musimy rozumieć branżę klienta na tyle dobrze, by zaproponować doradztwo strategiczne i technologie pomagające utrzymać konkurencyjność".

**Globalne doświadczenie, lokalna obecność**

Dostawca usług ewoluuje w strategicznego partnera. „Praca pozostanie w dużej mierze zdalna, ale część, w której siadamy z klientem twarzą w twarz, ma ogromną wartość. Zależy nam, by nasze kompetencje pomagały polskim firmom konkurować globalnie" – wskazuje Kitowski.

„Nie chodzi o to, żeby Endava Poland była większa. Chcemy, żeby była ważniejsza – by z Polski wychodziła nie tylko technologia, ale pomysły, decyzje i odpowiedzialność za całe rozwiązania" – podsumowuje Robert Kęsek.

**Aneta Żych**

https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

eprasa.pl baff7f04e6

# Szerokie poparcie dla zakazu smartfonów w szkołach

SONDAŻ

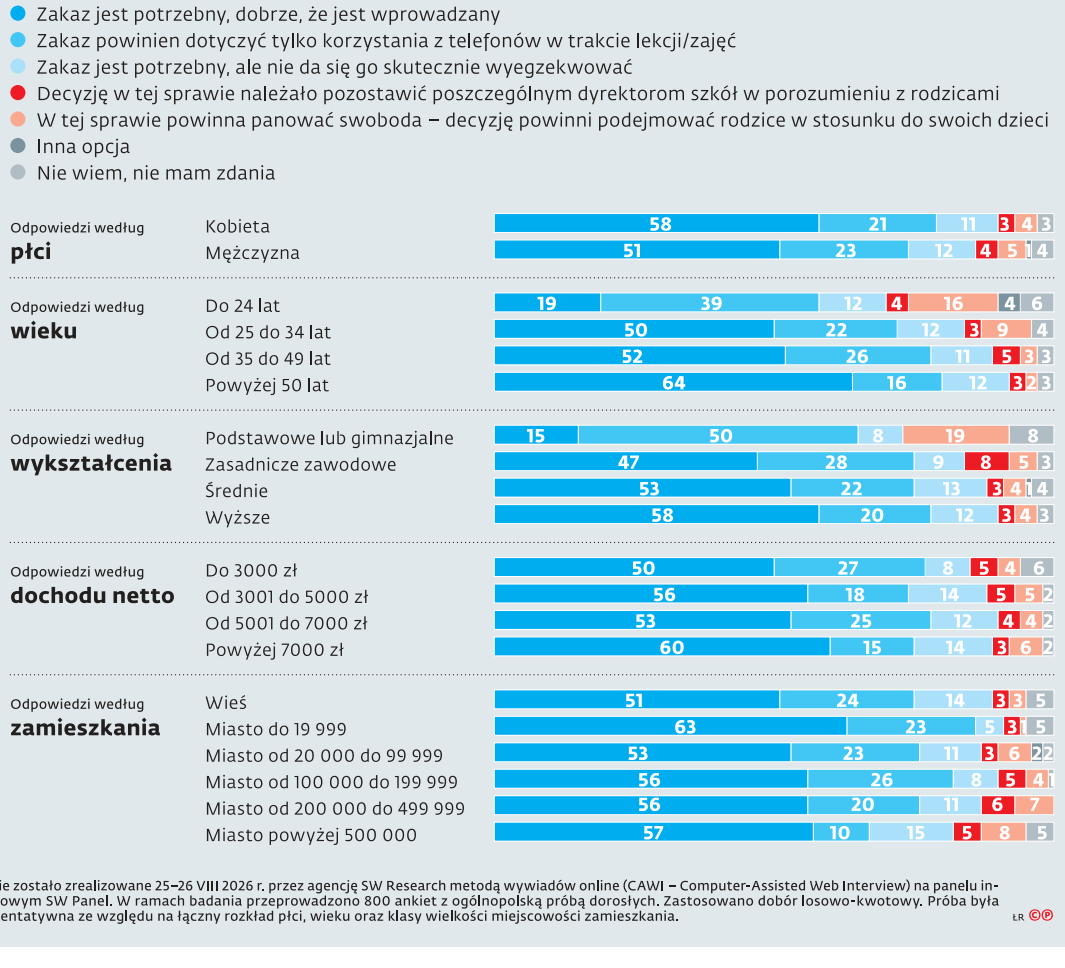
**Karina Strzelińska**
karina.strzelinska@infor.pl

Zakaz używania smartfonów będzie obowiązywał w podstawówkach od września. Polacy wyraźnie go popierają – wynika z sondażu SW Research dla DGP.

Aż 54,6 proc. badanych uważa, że pełny zakaz jest potrzebny. Łącznie 88,2 proc. wskazuje na potrzebę przynajmniej częściowego ograniczenia. Tylko 3,6 proc. sądzi, że decyzję powinny podejmować same szkoły, a 4,4 proc. pozostawiłoby ją rodzicom. Pełen zakaz nieco częściej popierają kobiety niż mężczyźni (57 proc. wobec 52,1 proc.). Ale najmocniej opinie na ten temat różnicuje wiek. Całkowity zakaz popiera aż 64,8 proc. osób po 50. roku życia, ale tylko 19,2 proc. badanych do 24 lat. Różnica między tymi grupami to aż 45,6 pkt proc. Jednocześnie najmłodsi niekoniecznie chcą pełnej swobody uczniów w tym zakresie. Zdecydowanie częściej są za łagodniejszymi ograniczeniami: 38,4 proc. z nich oczekiwałoby zakazu wyłącznie podczas lekcji, a 16,2 proc. pozostawiłoby decyzję rodzicom.

Wyższe wykształcenie idzie w parze z większym poparciem dla pełnego zakazu. Za taką opcją opowiada się 46,8 proc. osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, 53,1 proc. ze średnim i 58,6 proc. z wyższym. Ale podobną zależność widać w przypadku dochodów. Wśród osób zarabiających do 3 tys. zł netto zakaz popiera 50 proc., a w grupie z wynagrodzeniem powyżej 7 tys. zł już 61,2 proc. Największymi zwolennikami pełnego zakazu są osoby z małych miast. W miejscowościach do 20 tys. mieszkańców pełny zakaz popiera 62,7 proc. ankietowanych. Z kolei na wsi to 51,4 proc., a w miastach liczących ponad 500 tys. mieszkańców – 57,3 proc. ©℗

**Jak oceniasz wchodzący w życie z początkiem nowego roku szkolnego zakaz korzystania z telefonów komórkowych w szkole przez uczniów podstawówek?** (proc.)




Badanie zostało zrealizowane 25–26 VIII 2026 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów online (CAWI – Computer-Assisted Web Interview) na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 800 ankiet z ogólnopolską próbą dorosłych. Zastosowano dobór losowo-kwotowy. Próba była reprezentatywna ze względu na łączny rozkład płci, wieku oraz klasy wielkości miejscowości zamieszkania. ŁR ©℗

Partner

PREZENTACJA

orange™

# Cyfrowa tarcza dla przemysłu i biznesu

**Skala cyberataków na firmy w Polsce rośnie – kompleksowe zabezpieczenie środowiska operacyjnego i biurowego to dziś podstawa. Nowe rozwiązania od Orange oferują skuteczną ochronę i pozwalają zarządzać ryzykiem bez konieczności tworzenia własnych specjalistycznych zespołów do spraw cyberbezpieczeństwa.**

Z informacji rynkowych wynika, że niemal wszystkie podmioty gospodarcze w kraju spotkały się z próbami naruszenia bezpieczeństwa cyfrowego. Staje się to codziennym problemem. Coraz większa liczba firm musi się mierzyć nie z pojedynczymi incydentami, lecz z seriami powtarzających się zdarzeń, w tym z tzw. APT (Advanced Persistent Threat). To zaawansowane i długotrwałe działania, które mają na celu infiltrację sieci i systemów organizacji w sposób trudny do wykrycia. Sektor komercyjny jest jednym z głównych celów cyberprzestępców.

To oznacza konieczność zmiany podejścia do zabezpieczeń. Choć budowanie fundamentów ochrony i kompetencji pracowników wiąże się z nakładami finansowymi, to brak reakcji grozi wielokrotnie większymi wydatkami. Udany atak oznacza straty sięgające od setek tysięcy do nawet kilku milionów złotych.

### Ochrona infrastruktury przemysłowej

W wielu sektorach paraliż i przestój biznesu, który jest następstwem cyberataku, powoduje ponad 60 proc. wszystkich strat, nie wspominając o utracie zaufania klientów. Wydatki na audyty i systemy obronne stanowią zaledwie ułamek tych kwot.

Szczególnie newralgicznym obszarem staje się infrastruktura technologii operacyjnych (OT), wykorzystywana m.in. w transporcie, energetyce, sieciach wodociągowych – wszędzie tam, gdzie steruje się procesami za pomocą układów automatyki przemysłowej. Zdalne połączenia z systemami produkcyjnymi stwarzają ryzyko nieautoryzowanych ingerencji i naruszeń łańcucha dostaw.

Odpowiedzią na te wyzwania jest rozbudowa specjalistycznych systemów dla środowisk przemysłowych. Kluczowym elementem kompleksowego pakietu ochronnego jest wprowadzona przez Orange Polska usługa zdalnego dostępu serwisowego. System ten umożliwia bezpieczne, w pełni kontrolowane i audytowalne sesje inżynierskie i serwisowe, eliminując niekontrolowane połączenia z zewnątrz. Komunikacja może się odbywać poprzez wydzieloną stację przesiadkową pomiędzy środowiskiem IT a OT, co spełnia wymagania właściwej segmentacji sieci i separacji tych środowisk. Rozwiązanie zarządza uprzywilejowanymi dostępami, automatycznie rotuje i bezpiecznie przechowuje hasła bez ujawniania poświadczeń użytkownikom. Pozwala także wdrożyć uwierzytelnianie wieloskładnikowe. Każde połączenie jest precyzyjnie autoryzowane tylko na czas wykonywania konkretnego zadania, a działania zewnętrznych użytkowników są gromadzone w logach i nagrywane z opcją blokowania niepożądanych czynności. Usługa wspiera protokoły przemysłowe, ma wbudowane mechanizmy antywirusowe i ochrony danych. Stanowi też, obok audytów bezpieczeństwa OT, systemów wykrywania włamań IDS oraz całodobowego monitoringu OT SOC, integralną część oferty, która pomaga spełnić normy ISO 27001, IEC 62443 czy wymogi dyrektywy NIS2.



Fot. Shutterstock

### Od wykrycia zagrożenia aż do neutralizacji ataku

Ogromnym wyzwaniem pozostaje też codzienne zabezpieczenie środowiska biurowego, serwerów i stacji roboczych. Średniej wielkości podmioty gospodarcze rzadko dysponują własnymi, wyspecjalizowanymi kadrami zdolnymi do prowadzenia całodobowego nadzoru. Lukę tę wypełnia nowa modułowa usługa Dynamic SOC od Orange Polska. Zapewnia ona zarządzanie bezpieczeństwem w modelu zewnętrznym. Rozwiązanie opiera się na trzech fundamentalnych filarach: wykrywaniu, reagowaniu i neutralizowaniu zagrożeń. System chroni stacje robocze, serwery i infrastrukturę przed zaawansowanymi atakami, wykorzystując narzędzia klasy EDR, XDR oraz mechanizmy automatyzacji i orkiestracji SOAR. Wyjątkowym atutem usługi są unikalne, globalne źródła Grupy Orange, z których system czerpie dane o zagrożeniach oraz bezpośrednie zaplecze doświadczonych analityków centrum operacji bezpieczeństwa, którzy czuwają przez całą dobę.

Przedsiębiorstwo, które decyduje się na skorzystanie z tego modelu, zyskuje natychmiastową reakcję na incydenty i pomoc w wypełnianiu obowiązków prawnych w przystępnej cenie, bez konieczności kosztownej rekrutacji własnych ekspertów. Do dyspozycji klientów jest portal w języku polskim, który umożliwia bieżący podgląd wykrytych zdarzeń, ich statusów i akcji podejmowanych przez analityków, a także comiesięczne raporty podsumowujące stan zabezpieczeń wraz z rekomendacjami. Uzupełnieniem platformy jest też aplikacja mobilna, która gwarantuje natychmiastowe alerty o zagrożeniach niezależnie od lokalizacji. Narzędzie jest kompleksową, elastyczną tarczą, która pozwala przedsiębiorstwom zachować ciągłość swoich procesów biznesowych. PO

eprasa.pl baff7f04e6

# Atomowa bitwa o odstraszanie Rosji

**OBRONNOŚĆ** Czy można być członkiem **programu Nuclear Sharing,** a zarazem nie mieć broni jądrowej? Wiceszef MON zasiał wątpliwości

**Wojciech Kubik**
wojciech.kubik@infor.pl

Przyszłość wojsk amerykańskich w Europie była jednym z głównych tematów czwartkowego spotkania Rady Północnoatlantyckiej. I gdy europejscy przywódcy debatowali na ten temat z Elbridge'em Colbym, wysłannikiem Waszyngtonu, nad Wisłą polityczną burzę rozpętała wypowiedź Pawła Zalewskiego, wiceszefa MON.

Odpowiadając na pytanie, czy możliwe jest rozmieszczenie na terenie Polski amerykańskiej broni jądrowej, polityk zasugerował, że Warszawa zmieniła zdanie. „Nie jest możliwe, bo USA nie chcą jej umieścić w Polsce. Nie jest pożądane, bo to jest broń, o której użyciu decyduje właściciel, gdy ryzyko ponosi kraj, na którego terenie jest składowana. Realny i pożądany jest udział w Nuclear Sharing bez składowania broni" – napisał Zalewski na portalu X.

Przez kilka ostatnich lat z Warszawy płynął jasny przekaz, że nasz kraj chciałby dołączyć do grona pięciu europejskich państw (Belgii, Niemiec, Włoch, Holandii i Turcji) objętych Nuclear Sharing (NS). Program ten, zapoczątkowany w latach 50. XX w., zezwala na składowanie na ich terenie amerykańskich bomb jądrowych B61. Gospodarze zapewniają odpowiednie bazy oraz samoloty zdolne do przenoszenia głowic, a o ostatecznym użyciu tej broni i tak decyduje Biały Dom. Chęć dołączenia Polski do NS po raz pierwszy wyraził w październiku 2022 r. prezydent Andrzej Duda. Wówczas strona amerykańska zaznaczała, że żadne rozmowy na ten temat się nie toczą.

Na słowa wiceministra szybko zareagował jego szef, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. Stwierdził, że Polska jest „niezmiennie zainteresowana udziałem w programie NATO Nuclear Sharing". Także Kancelaria Prezydenta słowami ministra Marcina Przydacza zaznaczyła, że chce, aby Polska „dołączyła do programu Nuclear Sharing w ramach polityki odstraszania". Czy zatem doszło do zwykłej wpadki? Niekoniecznie.

Zalewski, mówiąc o udziale w „Nuclear Sharing bez składowania broni", zasugerował to, o czym już w listopadzie 2023 r. pisał Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. W raporcie na temat nuklearnego odstraszania NATO instytut informował, że co prawda najprostszym rozwiązaniem byłoby rozszerzenie liczby państw objętych NS, ale możliwe jest wyjście pośrednie.

„Można natomiast zakładać, że wariant obejmujący wyłącznie nuklearną certyfikację polskich F-35 byłby uznawany przez sojuszników Polski z NATO za rozwiązanie bardziej akceptowalne i łatwiejsze do realizacji" – czytamy w raporcie PISM. O otwartości Białego Domu na kwestię rozszerzenia NS na Polskę informował w maju 2026 r. „Financial Times". Wtedy też pojawiały się sugestie, że zastosowane może zostać rozwiązanie pośrednie.

W ocenie gen. Romana Polki, byłego szefa BBN, jest ono jednak sprzeczne z ideą amerykańskiego programu. – Nie można być za, a nawet przeciw. Albo jesteśmy w Nuclear Sharing, albo nie, i wariantów pośrednich tu nie ma – mówi nam Polko. Przypomina, że Rosja już przesunęła swoją broń jądrową w okolice Królewca i na Białoruś, co spowodowało, że Polska „zajęła miejsce RFN z czasów zimnej wojny". Drażni go też, że tak ważna sprawa staje się okazją do publicznej awantury. – Nauczmy się w końcu, że po to mamy swoich przedstawicieli w NATO, aby oni na roboczo omawiali tam te sprawy, a dopiero potem wychodźmy i informujmy – apeluje Polko.

Podczas czwartkowej narady w Kwaterze Głównej NATO wysłannik Pentagonu potwierdził, że USA oczekują od Europy wzięcia większej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę kontynentu. Elbridge Colby zapewnił, że Stany Zjednoczone „pozostają zaangażowane w NATO" i podkreślił znaczącą rolę Polski, Niemiec i Holandii we wzmacnianiu swych potencjałów militarnych. Spotkanie w Brukseli zorganizowano w trakcie trwającego od końca lipca za oceanem przeglądu strategicznego obecności USA w Europie. Przegląd ma się zakończyć w listopadzie.

W jego efekcie może dojść do wycofania części sił amerykańskich z Europy lub ich przesunięcia w inne miejsca. W trakcie tego procesu Polska zabiega o utworzenie nad Wisłą stałej bazy USA, a jak wyjawił wiceminister Zalewski, mowa jest o „kilku miejscach stałego stacjonowania żołnierzy amerykańskich w Polsce". W najbliższym czasie specjalny wysłannik Waszyngtonu ma się zapoznać z proponowanymi przez Polskę lokalizacjami amerykańskich baz. ©℗

# Komponenty z Chin problemem dla polskich producentów dronów

**TECHNOLOGIE** Krajowym firmom coraz trudniej pozyskiwać komponenty z Państwa Środka. Jednocześnie **muszą się od nich uniezależniać**

**Maria Wiśniewska**
maria.wisniewska@infor.pl

Polityka kontroli eksportu Pekinu staje się coraz bardziej uciążliwa dla polskich producentów dronów, którzy chcą sprowadzać do nich części z Chin. – Mniej więcej od dwóch lat Chińczycy dokładnie sprawdzają każdą firmę, która zamawia u nich części: to, czym się zajmuje, czy nie funkcjonuje na rynku militarnym – mówi nam wpływowy przedsiębiorca z branży producentów bezzałogowców.

Przykładem jest polski projekt liczenia dzików w lasach, który ma pomóc w badaniu rozprzestrzeniania się ASF. Do produkcji kamer termowizyjnych wykorzystywanych w dronach potrzebne jest szkło z germanu, którego głównym producentem są Chiny. Eksporterzy odmówili wysyłki, wskazując na obawy o potencjalne zastosowania wojskowe.

– Mówią nam, że nie sprzedadzą tego, bo nie wiedzą, czy nie użyjemy tego do zastosowań wojskowych i czy ich szkiełka nie będą latały w ukraińskich dronach. Jest blokada. Nie ma opcji, abyśmy to kupili – opowiada nasz rozmówca.

Z relacji części branży wynika, że restrykcje nie zawsze powstrzymują chińskich przedsiębiorców przed sprzedażą produktów objętych ograniczeniami. Po oficjalnej odmowie potrafią oni szukać innych kanałów sprzedaży. – Rząd chiński mówi jedno, a przedsiębiorcy chińscy robią drugie. Nie jest żadnym problemem znalezienie chińskiego dilera, który stanie na głowie, żeby obejść wszystkie możliwe blokady. Przez komunikatory domorośli biznesmeni często próbują sprzedać pod stołem kompletne systemy interceptorów, kompletne systemy rozpoznawcze czy amunicję krążącą – mówi Julian Żyromski, wiceprezes FlyFocus, polskiego producenta bezzałogowców.

**Nietrudno o chińskiego dilera, który stanie na głowie, żeby obejść wszystkie możliwe blokady**

Chiny są największym wytwórcą komponentów do dronów. Odpowiadają za ponad 90 proc. światowej produkcji. Produkty z ChRL, takie jak kamery czy baterie, są też sporo tańsze niż z innych krajów. Mimo to wielu polskich producentów rezygnuje z dostawców zza Wielkiego Muru. Nie tylko ze względu na niepewność dostaw, lecz także z powodu coraz bardziej wyśrubowanych wymagań klientów w USA i Europie, którzy ze względów bezpieczeństwa chcą odejść od chińskich komponentów.

– Drony na rynek wojskowy muszą być zgodne z przepisami Pentagonu, który chce znać cały łańcuch dostaw. Wymagają od nas, żebyśmy dokładnie wiedzieli, skąd pochodzą części, praktycznie aż do pojedynczych rezystorów – mówi Żyromski. – Rozwijanie własnego sprzętu od zera zajmuje więcej czasu. Ale jeśli mamy swojego autopilota, swoje układy zasilania, swoje kompozyty, to minimalizuje to nam ryzyko związane z długim łańcuchem dostaw i daje pełną kontrolę nad technologią – dodaje.

Podobny trend dotyczy firm nastawionych na rynek europejski i korzystających z funduszy UE, takich jak SAFE, gdzie jednym z ważnych kryteriów jest tzw. local content, czyli udział europejskich komponentów i technologii.

– Z Chinami w zakresie części nie współpracujemy. Tworzymy w Polsce tyle, ile tylko możemy. I nasze produkty mogą zostać zakupione w ramach unijnego programu – mówi Weronika Krawczyk z Grupy WB.

Amerykańskie ograniczenia bywają jednak bardzo uciążliwe. Niektórzy rozmówcy mówią o drodze przez mękę po tym, jak w grudniu 2025 r. amerykańska Federalna Komisja Łączności zaostrzyła zasady dotyczące zagranicznych dronów i kluczowych komponentów, wprowadzając dodatkowe wymogi dla nowych urządzeń, które miałyby wejść na rynek USA. ©℗

PATRONAT

# Czy Europa może konkurować w obszarze półprzewodników

Nowe technologie pojawią się wśród tematów XXXV Forum Ekonomicznego w Karpaczu. W programie znalazły się m.in. AI Forum oraz Forum Cyfryzacji. Dyskusje obejmą rozwój i praktyczne zastosowania sztucznej inteligencji w biznesie i administracji, cyberbezpieczeństwo, regulacje i wpływ technologii na gospodarkę i społeczeństwo.

Jeden z paneli będzie dotyczył półprzewodników, jednego z kluczowych filarów gospodarki opartej na zaawansowanych technologiach. Unia Europejska uznaje go za obszar o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa technologicznego i suwerenności przemysłowej. W dobie globalnej konkurencji i zakłóceń łańcuchów dostaw rozwój własnych zdolności w zakresie układów scalonych staje się priorytetem dla całej UE.

Panel „Sektor półprzewodników w Unii Europejskiej – innowacje, kompetencje i wyzwania strategiczne" będzie dotyczył aktualnych wyzwań sektora. Omówione zostaną m.in. niedobory wykwalifikowanej kadry, luki kompetencyjne w obszarze mikro- i nanoelektroniki oraz ograniczenia w transferze technologii między nauką a przemysłem. Dyskusja będzie również dotyczyć roli szkół wyższych i kształcenia specjalistów potrzebnych w nowoczesnych procesach projektowania i wytwarzania układów scalonych.

Moderatorem panelu będzie prof. Katarzyna Matras-Postołek z Politechniki Krakowskiej. Ta uczelnia opracowała nowy kierunek w obszarze półprzewodników i systemów zintegrowanych. Jest on realizowany we współpracy z partnerami z Tajwanu, w tym z Southern Taiwan University of Science and Technology, w ramach projektu Katamaran Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Udział w dyskusji zapowiedzieli również prof. Maciej Sułowicz, dziekan Wydziału Inżynierii i Technologii Chemicznej Politechniki Krakowskiej, prof. Mateusz Śmietana z Politechniki Warszawskiej oraz Tomasz Pomorski, prezes spółki OmniChip.

Forum Ekonomiczne rozpocznie się 8 września. Rejestracja będzie czynna do 2 września. ©℗ EIS

Więcej informacji:
**www.forum-ekonomiczne.pl**

eprasa.pl baff7f04e6

# Ostatnie powiększanie Okęcia

**INFRASTRUKTURA** Rozbudowa warszawskiego Lotniska Chopina **ma się rozpocząć wiosną przyszłego roku** i zakończyć po ponad dwóch latach. Inwestycja tym istotniejsza, że coraz bardziej możliwe jest opóźnienie CPK

**Krzysztof Śmietana**
krzysztof.smietana@infor.pl

Lotnisko na Okęciu jest już bliskie osiągnięcia granic przepustowości, ale wciąż bije rekordy obsłużonych podróżnych. Piotr Malepszak, pełnomocnik rządu ds. CPK, ujawnił, że w sierpniu przez port przewinie się ok. 2,75 mln pasażerów – to o 10 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2025 r. Zapewne pobity zostanie także rekord podróżnych w całym roku (w 2025 r. było ich 24 mln).

Ponad dwa lata temu rząd uznał, że konieczna jest rozbudowa warszawskiego portu. To dlatego, że nie da się otworzyć nowego lotniska w Baranowie tak szybko, jak zakładali poprzednicy, czyli w roku 2027 lub 2028. Rozbudowa Lotniska Chopina staje się jeszcze bardziej uzasadniona w obliczu realnego opóźnienia zaplanowanego na 2032 r. otwarcia CPK. Ze sporymi problemami i poślizgiem powstają projekty tunelu kolejowego czy pasów startowych, które wykonuje libańska firma Dar al-Handasah.

Do inwestycji na Okęciu, która zakłada zwiększenie jego przepustowości do 30–32 mln pasażerów, jest już całkiem blisko. Spółka Polskie Porty Lotnicze wystąpiła właśnie o wydanie pozwolenia na budowę. Chodzi dokładnie o ZRIL, czyli zezwolenie na realizację inwestycji lotniska publicznego. – PPL zakładają, że pozyskają decyzję przed końcem 2026 r. – informuje Piotr Rudzki, rzecznik spółki. Dodaje, że został już odebrany projekt budowlany. Wkrótce rozpoczną się odbiory projektów technicznego i wykonawczego. W lipcu wydana została zaś decyzja środowiskowa, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Jednocześnie trwa przetarg na wykonawcę robót budowlanych. Obecnie prowadzony jest dialog konkurencyjny, w którym uczestniczy pięciu graczy. Ze wszystkimi firmami trwają rozmowy, dzięki którym doprecyzowana zostanie specyfikacja przetargowa. – Zaproszenie do składania ofert planowane jest w IV kw. 2026 r. Rozpoczęcie robót budowlanych planowane jest na II kw. 2027 r., a ich zakończenie w poł. 2029 r. – mówi Piotr Rudzki. Gdyby udało się dotrzymać tego harmonogramu, oznaczałoby to tylko kilkumiesięczne opóźnienie względem przedstawianych dotychczas planów. Rok temu, w rozmowie z DGP Łukasz Chaberski, prezes PPL, zapowiadał, że rozbudowany terminal ma zostać otwarty wiosną 2029 r., czyli przed rozpoczęciem sezonu letniego. Inwestycja polega po pierwsze, na wydłużeniu o 300 m pirsu południowego, czyli części lotniska z rękawami. Północna część terminalu zostanie zaś gruntownie przebudowana, by powiększyć część dla osób wylatujących poza strefę Schengen. W tym rejonie zostaną też rozbudowane instalacje odpowiedzialne za sortowanie bagażu. Powierzchnia terminalu ma się zwiększyć o 15 proc.

Niektóre roboty związane z modernizacją Lotniska Chopina już są jednak prowadzone. Trwa m.in. budowa nowej płyty postojowej, gdzie znajdą się dodatkowe miejsca dla samolotów. Wymieniane są urządzenia kontroli bezpieczeństwa. Trwa montaż skanerów, które usprawnią sprawdzanie podróżnych. Dzięki nim w trakcie kontroli nie trzeba będzie m.in. wyjmować laptopów z walizek. Pozwolą też na zwiększenie limitów płynów przewożonych w bagażu podręcznym. Wszystkie prace związane z modernizacją lotniska mają pochłonąć niecały 1 mld zł.

Jednocześnie resort infrastruktury wciąż rozważa wprowadzenie na Mazowszu tzw. administracyjnego podziału ruchu, który skutkowałby przymusowym przeniesieniem z Okęcia na inne lotniska, np. do Radomia, części lotów czarterowych. Dzięki temu w Warszawie znalazłoby się więcej miejsca dla LOT-u. To jednak trudna do wdrożenia procedura, która wymaga uzyskania zgód ze strony Komisji Europejskiej. ©℗

**ROZMOWA**

# Piątkowski: Dlaczego Draghi o nas zapomniał

Gdybym kogokolwiek zapytał, jaki jest polski plan dla Europy, nikt nie miałby jasnej odpowiedzi

**Mario Draghi powołał do życia Grupę Reńską, która ma pracować nad tym, jak zwiększyć naszą konkurencyjność. Europy Środkowej i Wschodniej do niej nie zaproszono, jeśli nie liczyć byłego prezydenta Estonii. Da się ocalić Europę bez udziału naszego regionu?**
Oczywiście, że nie. Już dwa lata temu, przy okazji raportu Draghiego, mówiłem, że przepis na lepszą gospodarczą przyszłość Europy musi zawierać lekcje z największego sukcesu, jaki Unia osiągnęła w ciągu ostatnich 50 lat, czyli rozszerzenia po 2004 r., a także z największego sukcesu gospodarczego Europy, czyli Polski, która od czasów PRL zwiększyła dochód na mieszkańca prawie czterokrotnie. Zresztą nam na Europie często bardziej zależy, co pokazują sondaże, w których 80 proc. Polaków popiera ideę UE.

**Dlaczego doświadczenia Polski są tak słabo obecne w europejskiej debacie?**
Nie przeceniajmy świadomości tego sukcesu. Poza tym, mówiąc bezpośrednio i dosadnie, to, że najpierw Draghi pominął nas w swoim raporcie, a teraz w Grupie Reńskiej, wynika z ignorancji i arogancji Zachodu. Przez cały czas mamy do czynienia z generacją starszych Europejczyków, która patrzy na Polskę i region z poczuciem nieuzasadnionej wyższości. Nie zapominajmy jednak, że również państwa naszego regionu są częściowo winne. Jako rząd uczestniczymy we wszystkich gremiach, grupach i rozmowach o konkurencyjności. Ale gdybym kogokolwiek zapytał, jaki jest polski plan dla Europy, to myślę, że nikt nie miałby jasnej odpowiedzi.



fot. Mirosław Stelmach/Reporter

**Marcin Piątkowski,** ekonomista, autor książki „Złoty wiek. Jak Polska została europejskim liderem wzrostu i jaka czeka nas przyszłość"

**Czego kraje rozwinięte mogłyby się od nas uczyć?**
To, jak działa nasz rynek produktów i usług, pod wieloma względami jest znacznie lepsze niż we Francji, a przy tym funkcjonuje przy o wiele niższych kosztach. Jakość kapitału ludzkiego jest coraz częściej równa tej we Francji, a nawet wyższa. Niedługo wyjdą nowe wyniki PISA, czyli oceny jakości wykształcenia absolwentów. I przypuszczam, że Polska znowu będzie wśród top 10 w Europie, pewnie powyżej Francji. Przy niskim koszcie solidnie kształcimy prawie połowę młodych Polaków, co również jest powyżej europejskiej średniej. Można się od nas uczyć dynamiki, dywersyfikacji i elastyczności. Jesteśmy Robertem Lewandowskim wzrostu PKB.

**Przekonuje pan, że propozycje Draghiego należałoby rozszerzyć koncepcyjnie.**
Jego agendę można streścić do trzech „I": inwestycji, innowacji i integracji. Ma to pozwolić Europie walczyć o pierwszeństwo z USA i Chinami. Będzie nam to trudno osiągnąć. Koncentracja na tych kierunkach sprawia też, że ignorujemy to, co do tej pory najlepiej w Europie działało. Środkowoeuropejskie pomysły można sprowadzić do trzech „K": konwergencji, konkurencji i koordynacji.

**Na czym one polegają?**
Zacznijmy od konwergencji. Polska jest przykładem na to, że ta polityka unijna działa. I nie chodzi tylko o fundusze unijne, lecz także o otwarte granice, otwarte rynki i instytucje, które zaobserwowaliśmy w Unii i które również budujemy. Europa od 50 lat jest globalną maszyną konwergencji, która zaprasza do siebie biedne kraje i czyni je bogatymi: zaczynając od Irlandii, przez południe Europy, a na nas kończąc. Powinno się ją dalej promować, bo ona nie jest zależna od tego, co zrobią Chiny czy Ameryka. Jest naszą autorską polityką i trzeba w nią inwestować. Szczególnie że dzisiaj dwie trzecie populacji UE żyje w krajach, które mają niższy poziom dochodu niż średnia unijna. Patrząc zupełnie arytmetycznie, gdybyśmy mieli politykę nastawioną na podciąganie do średniej tych dwóch trzecich członków, samo w sobie dałoby to nam prawdopodobnie większy efekt ekonomiczny niż większość reform Draghiego.

**Dalej jest konkurencyjność.**
Wiele rynków w Europie Zachodniej jest de facto zamkniętych dla polskich przedsiębiorców. Jesteśmy naturalnym sojusznikiem walki o większą konkurencyjność wewnętrznego rynku UE. Polskie drapieżne koty muszą walczyć z zachodnimi, tłustymi kotami, które wszelkimi sposobami blokują ekspansję polskich firm. Wszystkie kroki w kierunku zwiększenia poziomu konkurencji, liberalizacja rynku, szczególnie sektora usług, który stanowi prawie trzy czwarte PKB w Unii, będą miały w nas wielkich sprzymierzeńców. Trzecia jest koordynacja. Już widać, że większość reform, które są potrzebne, żeby Unia poszła do przodu, nie zostanie zaakceptowana przez wszystkich członków. Dlatego warto pójść w stronę koordynacji w grupach, czyli takich koalicji chętnych. ©℗

Rozmawiała Karolina Wójcicka
Cała rozmowa w serwisie **dgp.pl**

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

**Redakcja:**
ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
**e-mail:** dgp@infor.pl

**Redaktor naczelny:** Tomasz Pietryga

**Zastępcy redaktora naczelnego:** Łukasz Guza, Łukasz Wilkowicz

**Kierownicy działów:**
**Kraj, Świat i Gospodarka:** Michał Potocki
**Opinie:** Marcin Kube
**Podatki i Księgowość:** Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PiK), Magdalena Sobczak (tygodnik RiA)
**Firma i Prawo oraz Prawnik:** Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FiP)
**Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:** Agata Eichler, Joanna Pieńczykowska-Rybaczyk (tygodnik SiA), Leszek Jaworski (tygodniki KiP i UiŚ)
**Dział Dodatków Poradniczych:** Monika Bugaj-Wojciechowska

**Magazyn:** Anna Masłoń, Piotr Czarnowski, Emilia Świętochowska, Maciej Weryński
**Szef studia DTP:** Jacek Obrusiewicz
**Główny grafik:** Cezary Cichocki
**Fotoedycja:** Łukasz Milej
**Centrum Reklamy** tel. 22 530 44 44
**e-mail:** reklama@infor.pl
**Dyrektor Centrum Reklamy:** Marcin Ośmiałowski
**Dyrektor Marketingu:** Krystyna Wieczorkiewicz

**Wiceprezes Zarządu:** Marcin Krawczak
**Biuro Opiekunów Klienta:** ul. Burakowska 14 01-066 Warszawa tel. 22 761 30 30 801 626 666
**e-mail:** bok@infor.pl
**Partnerskie biura ogłoszeń:** Mariusz Zarzycki, tel. 519 061 309
**Produkcja:** Maciej Kownacki, tel. 510 024 707
**Druk:** Seregni Printing Group S.A.

INFOR
**Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:** INFOR PL S.A. ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa tel. 22 530 40 40

**Grupa INFOR PL**
**Prezes zarządu:** Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

**Zamówienia na prenumeratę przyjmują:** Kolporter, Garmond Press, GLM, AS Press oraz urzędy pocztowe

**Informacje o prenumeracie:** tel. 22 761 30 30, dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ – znak odpłatności; ©℗ – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

eprasa.pl baff7f04e6

**Michał Litorowicz**
michal.litorowicz@infor.pl



fot. Leonhard Foeger/Reuters/Forum

**Islandczyk z flagą narodową w dzień referendum, Reykjavík**

# Islandia mówi „nie" rozmowom z Unią

**REYKJAVÍK** Przeciwko restartowi **zawieszonych w 2013 r. negocjacji akcesyjnych** opowiedziało się 53 proc. Islandczyków

W sobotnim referendum wzięło udział ponad 220 tys. osób, czyli 83 proc. uprawnionych. Za tym, by Islandia ponownie usiadła z Brukselą do negocjacyjnego stołu, wyraźnie opowiedzieli się mieszkańcy stolicy kraju, Reykjavíku, gdzie odpowiedź „tak" uzyskała odpowiednio 58 oraz 55 proc. w dwóch tamtejszych okręgach. W pozostałych czterech, obejmujących rolnicze i mniej zurbanizowane części kraju, dominowała odpowiedź „nie". Ostatecznie chęć wznowienia rozmów z Brukselą na temat kształtu ewentualnego traktatu akcesyjnego wyraziło 47 proc. Islandczyków (105 tys. głosujących), a 53 proc. (118 tys.) było przeciw.

Islandia złożyła wniosek o członkostwo w UE w 2009 r., gdy do władzy doszedł socjaldemokratyczny Sojusz, a kraj zmagał się ze skutkami globalnego kryzysu finansowego. Cztery lata później, po wygranej w wyborach parlamentarnych partii eurosceptycznych, pertraktacje zawieszono z inicjatywy Reykjavíku. W 2024 r. odpowiedzialność za losy kraju ponownie przejął Sojusz, który nie zrezygnował z proeuropejskiej agendy, a stanowisko szefowej rządu objęła jego liderka Kristrún Frostadóttir.

28 maja islandzki parlament, Althing, zatwierdził wniosek w sprawie organizacji referendum przedłożony przez rząd. W ramach rządzącej od dwóch lat koalicji w obozie „tak" znalazła się, oprócz Sojuszu, partia Odrodzenie, natomiast obóz „nie" reprezentowała Partia Ludowa. Wszystkie parlamentarne formacje opozycyjne były przeciwko wznawianiu negocjacji z Brukselą, do czego próbowały przekonać Islandczyków w trakcie kampanii przedreferendalnej.

Partie i środowiska lobbujące za zacieśnieniem relacji z UE stały na stanowisku, że niemające regularnej armii wyspiarskie państwo powinno dla własnego bezpieczeństwa dołączyć do większego bloku w obliczu coraz mniej przewidywalnego otoczenia międzynarodowego. Wśród geopolitycznych argumentów podnoszono ten związany z groźbami Donalda Trumpa dotyczącymi przejęcia Grenlandii przez Stany Zjednoczone, a także coraz intensywniejszą rywalizację mocarstw – oprócz USA także Rosji i Chin – o wpływy w Arktyce.

Zwolennicy proeuropejskiego kursu Islandii twierdzili również, że dołączenie do Wspólnoty pomoże w ograniczeniu wysokich kosztów życia i niestabilności narodowej waluty. Poza tym, jak podnosili euroentuzjaści, Reykjavík, choć już teraz jest związany z UE jednolitym rynkiem w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) i stosuje wiele ogólnoeuropejskich regulacji, nie ma najmniejszego wpływu na proces decyzyjny w Brukseli.

Druga strona argumentowała, że utrata suwerenności przy obecnym wysokim standardzie życia nie jest warta świeczki, a nordycki kraj zapewnił sobie gwarancje bezpieczeństwa dzięki obecności w NATO i umowie obronnej z USA. Jednoznacznie przeciwko ponownemu inicjowaniu dialogu z Brukselą były ponadto organizacje reprezentujące niezwykle wpływowy sektor rybołówstwa. Ryby i produkty rybne odpowiadają za ok. 40 proc. eksportu, a branża dokłada się do islandzkiego PKB nawet w 8 proc. Rybacy obawiali się utraty części kontroli nad liczącą 750 tys. km kw. wyłączną strefą ekonomiczną i objęcia ich unijnymi limitami połowów.

Szefowa rządu oddała głos w jednej ze szkół w stolicy. W rozmowie z dziennikarzami stwierdziła, że pozostaje optymistką, ponieważ wie, że naród podejmie właściwą decyzję. – Albo przystąpimy do negocjacji, będziemy dążyć do wypracowania korzystnego porozumienia i zobaczymy, co przyniesie przyszłość, albo odłożymy dyskusję o Unii Europejskiej na bok – przynajmniej na razie. Uszanuję werdykt społeczeństwa, niezależnie od tego, jaki będzie. Najważniejsze jest, abyśmy pozostali zjednoczeni w obliczu czekających nas zadań – powiedziała Kristrún.

Rezultat referendum to cios w unijną strategię rozszerzenia, która nabrała rozpędu po inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. Przykład islandzki pokazał, że Wspólnota niekoniecznie jest w stanie przekonać do swojej oferty bogate państwa pozostające poza strukturami UE, a więc potencjalnych płatników netto do wspólnego budżetu, natomiast z odpowiednio większą mocą przyciąga te biedniejsze, np. z Bałkanów Zachodnich. W brukselskich gabinetach nastroje będą tym gorsze, że Islandczycy nie odrzucili akcesji do UE. Tamtejsze społeczeństwo nie było zainteresowane nawet poznaniem treści projektu umowy akcesyjnej, który później, jak zapowiadał rząd, byłby przedmiotem kolejnego referendum.

Sobotnie głosowanie było bacznie obserwowane również w Oslo. Gdyby Islandia powiedziała UE „tak", współtworzący z Unią Europejski Obszar Gospodarczy komponent Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) skurczyłby się do dwóch państw: Liechtensteinu i Norwegii (czwarty członek EFTA, Szwajcaria, w ogóle nie przystąpiła do EOG). To mogłoby wzmóc wśród Norwegów dyskusje o tym, czy dotychczasowa formuła współpracy z UE ma jeszcze sens i na jakich zasadach ich coraz bardziej osamotniony instytucjonalnie kraj powinien układać przyszłe relacje z europejskim klubem. ©℗

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

AUTOPROMOCJA




eprasa.pl baff7f04e6

DGP | Gazeta Prawna

DGP

31 sierpnia 2026 nr 168 (6837)

DGP.pl

DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na DGP.pl

**Podatki i księgowość**

**PROJEKT** Z ulgi na robotyzację podatnicy będą mogli korzystać jeszcze przez 10 następnych lat. Ministerstwo Finansów chce natomiast zlikwidować ulgi na ekspansję i na internet B2

**Firma i prawo**

**OPAKOWANIA** Unijne rozporządzenie w sprawie opakowań jest stosowane od 12 sierpnia, ale firmy wciąż nie są pewne, jaka jest ich rola w łańcuchu dostaw B6

**Prawnik**

**PRAWO AUTORSKIE** Nie ma prostej odpowiedzi na pytanie, czy wykorzystywanie znanego zdjęcia zmarłego posła we wspomnieniowych wpisach w mediach społecznościowych jest nadużyciem B8

**Samorząd i administracja**

**PLANOWANIE PRZESTRZENNE** Część gmin wstrzyma się z przyjęciem planów ogólnych do momentu wprowadzenia zapowiadanych ułatwień w wyznaczaniu terenów pod zabudowę B9

**Kadry i płace**

**ZATRUDNIENIE** Resort pracy chce walczyć z bezrobociem wśród młodych. Najnowszy raport zlecony przez ministerstwo pokazuje kierunek pożądanych zmian dotyczących udzielanego wsparcia B10

# Fiskus żąda odsetek, choć dysponuje pieniędzmi

**PROCEDURY** Podatnik, który składając dwie różne roczne deklaracje PIT, błędnie wykaże w nich swoje przychody, może ponieść **słone konsekwencje finansowe.** Będą mu biegły odsetki od zaległości, ale nie dostanie oprocentowania od nadpłaty

**Mariusz Szulc**
mariusz.szulc@infor.pl

Pokazuje to niedawna interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej. Eksperci zwracają uwagę, że jeśli wykładnia w niej zaprezentowana się upowszechni, to wrócić może problem, który przed prawie 20 laty istniał na gruncie VAT. Tym razem dotyczyłby jednak rozliczeń w podatkach dochodowych. Przypomnijmy, że w VAT wyeliminowała go nowelizacja ordynacji podatkowej z 7 listopada 2008 r. (Dz.U. nr 209, poz. 318). Wykreślono wtedy art. 73 par. 1 pkt 6, zgodnie z którym nadpłata w VAT powstawała z chwilą złożenia korekty pierwotnej deklaracji. Skutek, jaki niosły za sobą uchylane przepisy, był identyczny jak w najnowszej sprawie. Nawet jeśli Skarb Państwa nie ucierpiał finansowo, to podatnik płacił odsetki od zaległości, ale nie dostawał oprocentowania od nadpłaty podatku. Uchylony przepis zniechęcał więc do dobrowolnej korekty błędów przez podatników. Ustawodawca chciał temu zapobiec, ale niewykluczone, że nie do końca mu się to jednak udało.

Potwierdza to interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 13 sierpnia 2026 r. (sygn. 0111-KDIB2--2.4017.1.2026.1.MM). Dotyczyła ona podatniczki, która po latach skorygowała swoją pomyłkę i wykazała przychody w innym zeznaniu rocznym niż pierwotnie. W rezultacie powstała u niej zarówno nadpłata (w jednym zeznaniu), jak i zaległość (w drugim). Mogłoby się wydawać, że nie będzie to problemem, bo nadpłatę wraz z oprocentowaniem można zaliczyć na poczet zaległości. Kłopot polega na tym, że zgodnie ze stanowiskiem fiskusa w takiej sytuacji oprocentowanie nadpłaty może być zerowe, a odsetki od zaległej daniny trzeba uiścić i to – jak w tej sprawie – aż za kilka lat.

## Nie w tym zeznaniu

Kobieta, która wystąpiła o wydanie interpretacji, była zatrudniona w polskiej spółce należącej do międzynarodowej grupy kapitałowej. Podatniczka jest beneficjentką programu motywacyjnego, w ramach którego otrzymuje opcje uprawniające do nabycia akcji dominującej spółki amerykańskiej. Rozliczając się za 2020 r., zadeklarowała w zeznaniu rocznym PIT-36 przychód z udziału w programie motywacyjnym jako przychód ze stosunku pracy. Jednocześnie złożyła PIT-38, w którym wykazała otrzymane dywidendy. W październiku 2023 r. podatniczka otrzymała dwie interpretacje wydane przez dyrektora KIS, z których wynikało, iż uzyskała przychód z kapitałów pieniężnych, a nie z pracy, i powinna wykazać dochód dopiero po zbyciu akcji.

Podatniczka postanowiła więc skorygować swoje zeznania. Zamierzała wyłączyć z PIT-36 przychód z udziału w programie, w wyniku czego powstanie nadpłata. Jednocześnie ten sam przychód planowała ująć w odpowiednio skorygowanym PIT-38 za 2020 r., w wyniku czego powstanie zobowiązanie podatkowe.

Kobieta była przekonana, że naczelnik urzędu skarbowego zaliczy nadpłatę z PIT-36 za 2020 r. na poczet zobowiązania wynikającego z zeznania PIT-38. Przywołała art. 76 par. 1 i art. 76a par. 2 ordynacji podatkowej, z których wynika, że nadpłaty wraz z ich oprocentowaniem podlegają co do zasady zaliczeniu na poczet zobowiązań podatkowych z dniem powstania nadpłaty. W tym wypadku – zdaniem podatniczki – nadpłata powstała już z dniem złożenia pierwotnego zeznania, a więc w kwietniu 2021 r. Uważała, że skoro urząd skarbowy przez cały czas dysponował wpłaconymi przez nią pieniędzmi, to nie powinna już płacić odsetek. Pieniądze były w urzędzie, tylko zostały błędnie zadeklarowane – argumentowała. Tłumaczyła, że w przeciwnym razie musiałaby zrekompensować szkodę, która nie powstała.

## Urząd musi się dowiedzieć o nadpłacie

Dyrektor KIS nie zgodził się jednak z podatniczką w kluczowej kwestii. Stwierdził, że nadpłata powstanie dopiero z dniem złożenia przez kobietę korekty. Wyjaśnił, że organ podatkowy dowiaduje się o zawyżeniu podatku przez podatnika dopiero wtedy, gdy dostanie korektę deklaracji. Zwrócił uwagę na to, że w dacie złożenia pierwotnego zeznania rocznego nadpłata nie została uwidoczniona. Nastąpi to dopiero w korekcie tego zeznania. Korekta – jak podkreślił dyrektor KIS – zastępuje pierwotne zeznanie i wzrusza domniemanie jego prawidłowości. Nie można mówić o istnieniu nadpłaty, jeżeli nie zostanie ona wykazana w zeznaniu.

Odnosząc się natomiast do zaległości podatkowej, dyrektor KIS wyjaśnił, że powstała ona z mocy prawa w chwili, w której podatniczka nie zapłaciła całej daniny w terminie. Korygując zatem zeznanie PIT-38 za 2020 r., kobieta wykaże zobowiązanie podatkowe, które powinna była uregulować do 30 kwietnia 2021 r. Jeśli tego nie uczyniła, to od następnego dnia zaczęły biec odsetki za zwłokę.

Dyrektor KIS zgodził się więc, że nadpłatę wraz z jej oprocentowaniem będzie można zaliczyć na poczet tej zaległości, ale – jak stwierdził – nie oznacza to całkowitej kompensacji. Nadpłata powstanie bowiem de facto z chwilą złożenia korekty rozliczeń PIT, podczas gdy odsetki od zaległości będą naliczane za okres od 30 kwietnia 2021 r. aż do dnia złożenia wraz z korektą wniosku o zaliczenie nadpłaty na poczet zaległego podatku.

Z sierpniową interpretacją nie zgadza się Jakub Warnieło, doradca podatkowy, partner i szef zespołu postępowań podatkowych i sądowych w MDDP. – Organy podatkowe nie powinny żądać odsetek za okresy, w których de facto nie doszło do żadnego uszczuplenia należności podatkowych – komentuje ekspert. Apeluje też, aby również na gruncie podatków dochodowych było stosowane ugruntowane stanowisko sądów administracyjnych wypracowane w sprawach dotyczących VAT. Sądy odchodziły w nim od literalnej wykładni przepisów budzących wątpliwości na rzecz uwzględnienia ich celu i zasady proporcjonalności. ©℗

**OPINIA**

## Wraca stary problem?



TOMASZ JAKUBIAK
VEL WOJTCZAK

radca prawny z kancelarii Ulve Tax & Legal

Problem dotkliwych skutków przepisów bądź wykładni organów podatkowych dopuszczających różne momenty powstania zaległości podatkowej oraz nadpłaty nie jest nowy. Pojawiał się już wcześniej, przede wszystkim w orzecznictwie dotyczącym VAT i akcyzy. Słusznie sędziowie akcentowali wtedy, że jeśli Skarb Państwa dysponuje już wpłaconą kwotą w momencie powstania zaległości podatkowej, to podatnika nie powinno się obciążać odsetkami. Brak bowiem uzasadnienia kompensacyjnego. I dlatego też zgadzam się z wnioskodawczynią, która wystąpiła o najnowszą interpretację. Powyższa logika powinna była bowiem znaleźć zastosowanie także w tej sytuacji. Kluczowym problemem prawnym jest tu relacja definicji nadpłaty (art. 72 ordynacji podatkowej) do przepisu określającego moment jej powstania (art. 73). Z jednej strony za nadpłatę uważa się kwotę nadpłaconego lub nienależnie zapłaconego podatku. Z drugiej strony przepis precyzuje, że w wypadku PIT nadpłata powstaje z dniem złożenia zeznania rocznego (w tym korekty). Efektywnie opóźnia to moment powstania nadpłaty, z konsekwencjami dla odsetek – zarówno od zaległości podatkowych, jak i od nadpłaty. Analogiczny problem w zakresie VAT został rozwiązany przez eliminację podobnej regulacji (art. 73 par. 1 pkt 6 ordynacji podatkowej). Uważam, że takie rozwiązanie powinno się zastosować także w wypadku podatków dochodowych. Ewentualnie można wprowadzić regulację, zgodnie z którą odsetki od zaległości podatkowej nie byłyby naliczane w podobnych sytuacjach. Z uwagi na istotne argumenty prawne, a w szczególności celowościowe, wnioskodawczyni powinna też rozważyć wystąpienie o umorzenie przez organ podatkowy powstałych odsetek od zaległości. Byłby to efektywny sposób sprawiedliwego uregulowania sytuacji wynikłej z niedoskonałości legislacyjnych. ©℗

Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

eprasa.pl baff7f04e6

# Ulga na robotyzację, ekspansję i internet. MF szykuje zmiany

**PROJEKT** Z ulgi na robotyzację podatnicy będą mogli korzystać jeszcze przez następnych 10 lat. Ministerstwo Finansów chce natomiast **zlikwidować ulgę na ekspansję i na internet.** Planuje też podwyższyć odliczenia dla honorowych dawców krwi

**Agnieszka Pokojska**
agnieszka.pokojska@infor.pl

Zmiany w tym zakresie mają się znaleźć w projekcie nowelizacji ustaw o PIT i CIT, nad którym pracuje Ministerstwo Finansów. Na razie projektu jeszcze nie ma. W wykazie prac legislacyjnych rządu zostały już natomiast opublikowane założenia do nowelizacji. Wynika z nich, że rząd przyjmie projekt jeszcze w III lub IV kw. 2026 r. Potem trafi on do Sejmu.

### Ulga na robotyzację

Przypomnijmy, że ulga na robotyzację została wprowadzona z początkiem 2022 r. i miała obowiązywać tylko przez pięć lat. Teraz ma być przedłużona o kolejne 10 lat.

Przysługuje ona na zakup nowych robotów przemysłowych, a także maszyn i urządzeń, w tym peryferyjnych, związanych z robotami przemysłowymi, wymienionych w art. 38eb ust. 2 ustawy o CIT (i odpowiednio w art. 52jb ust. 2 ustawy o PIT).

Polega na dodatkowym odliczeniu od podstawy opodatkowania 50 proc. kosztów uzyskania przychodów. Ma to zastosowanie do kosztów „poniesionych na robotyzację od początku roku podatkowego, który rozpoczął się w 2022 r., do końca roku podatkowego, który rozpoczął się w 2026 r.".

Chociaż preferencja funkcjonuje od prawie pięciu lat, to nadal wielu podatników nie wie, jak ją stosować. Nie dziwi więc, że tak mało podatników z niej korzysta.

Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że z ulgi na robotyzację skorzystało w rozliczeniu za 2024 r. 427 podatników, w tym 142 podatników PIT i 285 podatników CIT. Łącznie odliczyli 212,3 mln zł, z czego 13 mln zł odjęli podatnicy PIT, a 199,3 mln zł podatnicy CIT.

Nie wiadomo, w jaki sposób ją rozliczać. Organy podatkowe uważają, że z preferencji nie należy korzystać jednorazowo, tylko wraz z dokonywaniem odpisów amortyzacyjnych. Argumentem fiskusa jest to, że kosztem uzyskania przychodów są odpisy z tytułu zużycia środków trwałych (art. 15 ust. 6 ustawy o CIT i art. 22 ust. 8 ustawy o PIT). Roboty przemysłowe i urządzenia peryferyjne są środkami trwałymi, co wynika jednoznacznie np. z art. 38eb ust. 6 ustawy o CIT i art. 52jb ust. 6 ustawy o PIT.

Sądy orzekają natomiast, że z preferencji można skorzystać jednorazowo, odliczając połowę wydatków poniesionych na nabycie robotów, albo wybrać sobie sposób rozliczeń, bo przepisy nie są precyzyjne.

Z rządowego wykazu wynika, że MF ma doprecyzować przepisy w tym zakresie, tak aby było jasne, że ulgę odlicza się wraz z odpisami amortyzacyjnymi. To jednak nie rozwiąże wszystkich problemów interpretacyjnych. Spory toczą się bowiem również o to, jakich urządzeń dotyczy ulga i w jakich branżach ona przysługuje. Pisaliśmy o tym m.in. w artykule „Mnożą się problemy z ulgą na robotyzację" (DGP nr 7/2026).

### Ulga na ekspansję

Ministerstwo chce natomiast uchylić ulgę na ekspansję, chociaż to najchętniej stosowana preferencja spośród tych wprowadzonych od 2022 r. (czyli obok ulgi na robotyzację i na prototyp). Z danych wynika, że w 2024 r. z ulgi na ekspansję łącznie skorzystało 588 podmiotów, z czego 291 to podatnicy PIT, a 297 podatnicy CIT. Pierwsi odliczyli 42,5 mln zł, drudzy – 128,4 mln zł, co łącznie dało kwotę 170,9 mln zł odliczeń.

Chodzi o preferencję, która została wprowadzona, aby pomóc przedsiębiorcom zdobywać nowe rynki zbytu (art. 18eb ust. 1 ustawy o CIT, art. 26gb ust. 1 ustawy o PIT). Pozwala ona po raz drugi odliczyć wydatki poniesione na zwiększenie przychodów ze sprzedaży produktów: raz jako koszty uzyskania przychodu, a drugi raz – w ramach ulgi, nie więcej jednak niż 1 mln zł rocznie. Katalog jest zawarty w art. 18eb ust. 7 ustawy o CIT oraz w art. 26gb ust. 7 ustawy o PIT.

Warunkiem zastosowania preferencji jest jakikolwiek wzrost przychodów ze sprzedaży produktów w okresie dwóch lat lub uzyskanie przychodu ze zbycia nowych produktów.

I w tym przypadku powstało wiele niejasności. Chociaż Ministerstwo Finansów pracowało nad objaśnieniami podatkowymi w tym zakresie i opublikowało projekt w 2023 r., to nadal nie zostały one wydane.

MF nie chce jednak zmieniać przepisów, lecz je zupełnie zlikwidować. Po prawie pięciu latach funkcjonowania preferencji doszło do wniosku, że nie spełniła ona swojego celu. Firmy często bowiem korzystają z niej przy działaniach, które i tak planowały podjąć niezależnie od możliwości odliczenia wydatków. Zdaniem ministerstwa ulga nie zachęca więc do dodatkowego rozwoju, a jedynie obniża podatkowe koszty już zaplanowanych przedsięwzięć.

Dlatego – według MF – dalsze jej utrzymywanie nie ma sensu. Jest ona kosztowna dla budżetu, a jednocześnie nie przynosi zakładanych korzyści gospodarczych.

Według Michała Rodaka z Grant Thornton, jeżeli MF dostrzega problemy z efektywnością ulgi, właściwszym kierunkiem byłaby zmiana warunków jej stosowania, a nie jej uchylenie. Jeżeli jednak resort nie zmieni zdania, to według eksperta racjonalne byłoby jej wygaszenie z odpowiednim, np. dwuletnim okresem przejściowym, a nie natychmiastowe wygaszenie (patrz: komentarz w ramce).

### Ulga na internet

Zlikwidowana ma zostać też ulga na internet, która nadal funkcjonuje w ustawie o PIT i ustawie o ryczałcie od przychodów ewidencjonowanych. Przypomnijmy, że obecnie preferencja ta jest dostępna tylko dla tych, którzy nigdy wcześniej z niej nie korzystali. Pozwala ona odliczyć wydatki na internet, ale wyłącznie w kolejno po sobie następujących dwóch latach podatkowych do 760 zł rocznie. Chodzi nie tylko o internet w domu. Z ulgi mogą korzystać także osoby użytkujące internet bezprzewodowo, w tym nie tylko za pomocą komputera, ale też z telefonu komórkowego. Podatnik musi mieć jednak dokumenty, z których jednoznacznie wynika, że to on jest stroną umowy zobowiązaną do zapłaty należności za internet na rzecz konkretnego sprzedawcy. Z informacji opublikowanej na stronie internetowej MF o rozliczeniach za poszczególne lata wynika, że za 2024 r. ulgę odliczyło prawie 451 tys. podatników i potrącili oni prawie 289 mln zł (średnio 640 zł).

Resort w uzasadnieniu do zmiany wyjaśnił, że ulga została wprowadzona w 2005 r., kiedy usługi cyfrowe były ograniczone, i miała ona zapobiegać wykluczeniu cyfrowemu. Teraz jednak internet jest powszechny. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2025 r. posiadało go aż 96,2 proc. gospodarstw domowych. Ulga utraciła więc swoje pierwotne uzasadnienie, dlatego resort chce ją zlikwidować.

Po zmianie przepisów będzie można skorzystać jeszcze z preferencji na zasadzie praw nabytych. Będzie to dotyczyło tych, którzy po raz pierwszy uwzględnili to odliczenie w rozliczeniu PIT za rok poprzedzający rok wejścia w życie projektowanej ustawy.

Jeżeli więc nowelizacja wejdzie w życie od 1 stycznia 2027 r., to za przyszły rok skorzystają z ulgi podatnicy, którzy odliczą ją po raz pierwszy za 2026 r.

Jeżeli podatnik miał prawo do odliczeń za poprzednie lata, a nadal tego nie zrobił, może skorygować zeznanie i odzyskać nadpłacony podatek (za kolejne dwa lata), o ile nie doszło do przedawnienia.

### Ulga z tytułu krwiodawstwa

Korzystną zmianę MF planuje dla honorowych dawców krwi. Ma zostać zwiększony limit odliczeń. Przypomnijmy, że podatnicy mogą odliczyć od dochodu (przychodu) darowiznę krwi. Jej wartość oblicza się, mnożąc ilość (wyrażoną w litrach) oddanej nieodpłatnie krwi lub jej składników (np. osocza) przez kwotę 130 zł. Taką darowiznę dokumentuje się zaświadczeniem od jednostki, która pobiera krew (czyli z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa). W zaświadczeniu podawana jest ilość bezpłatnie oddanej krwi lub jej składników.

Stawka 130 zł nie zmieniała się od 2007 r. Wielokrotnie postulowano jej zwiększenie, ale bezskutecznie. Przykładowo w maju 2026 r. sejmowa komisja ds. petycji rozpatrywała postulat, aby zwiększyć ten wskaźnik do kwoty co najmniej 500 zł. Komisja tego jednak nie uwzględniła.

Teraz MF chce podwyższyć limit odliczenia, nie podało jednak, do jakiej kwoty.

Resort wyjaśnił jedynie, że zmiana może się przyczynić do zwiększenia liczby honorowych dawców krwi oraz ilości oddawanej krwi i jej składników, co w konsekwencji wpłynie na poprawę bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. ©℗

**Etap legislacyjny**
Założenia do nowelizacji ustaw o PIT, CIT i o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (nr UD461) – w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów

**OPINIA**

## Ulga na ekspansję nie powinna być uchylona nagle



MICHAŁ RODAK
doradca podatkowy w Grant Thornton

Inwestycje w robotyzację są zwykle wieloletnie, dlatego wydłużenie okresu obowiązywania preferencji może realnie wspierać decyzje przedsiębiorców w tym zakresie. Potrzebne jest natomiast doprecyzowanie zasad rozliczania kosztów kwalifikowanych.

Istotne jest jednak, aby nie doprowadziło ono w praktyce do zmiany zasad rozliczeń dokonanych na podstawie dotychczasowego brzmienia przepisów. Dotyczy to głównie podatników, których postępowania interpretacyjne lub sądowe już się toczą. Nowe przepisy nie powinny przesądzać sposobu rozliczenia inwestycji dokonanych na podstawie obecnie obowiązujących przepisów. Najbardziej przejrzystym rozwiązaniem byłoby stosowanie nowych zasad do robotów nabytych dopiero po wejściu w życie zmienionych przepisów.

Jeśli chodzi natomiast o propozycję likwidacji ulgi na ekspansję, to oceniam ją krytycznie.

Jeżeli Ministerstwo Finansów dostrzega problemy z efektywnością ulgi albo uważa, że obejmuje ona również wydatki, które przedsiębiorcy ponieśliby niezależnie od istnienia preferencji, właściwszym kierunkiem byłaby zmiana warunków jej stosowania. Można ograniczyć katalog kosztów kwalifikowanych, zmodyfikować warunki dotyczące wzrostu przychodów czy lepiej ukierunkować ulgę na rzeczywistą ekspansję na nowe rynki. Likwidacja całego rozwiązania jest środkiem zbyt daleko idącym.

Problemem jest również sposób ewentualnego wygaszenia ulgi. Przedsiębiorcy planują działania marketingowe, udział w targach, kampanie promocyjne czy wejście na nowe rynki z dużym wyprzedzeniem. Część z nich, przygotowując budżety na kolejne lata, mogła uwzględnić możliwość skorzystania z obowiązującej preferencji. Nagłe uchylenie przepisów oznaczałoby więc zmianę warunków ekonomicznych już rozpoczętych albo zaplanowanych przedsięwzięć. Jeżeli ustawodawca rzeczywiście chce zrezygnować z ulgi na ekspansję, bardziej racjonalne byłoby jej wygaszenie z odpowiednim, np. dwuletnim okresem przejściowym. Dałoby to podatnikom możliwość dokończenia zaplanowanych działań i dostosowania kolejnych budżetów do nowych realiów podatkowych. ©℗

eprasa.pl baff7f04e6

# Jak ujmować sprzedaż na platformach e-commerce. MF wyjaśnia

**KSIĘGI RACHUNKOWE** Podatnik nie może w JPK_KR_PD wykazywać zbiorczo wszystkich transakcji za pośrednictwem platformy jako rozliczeń z jednym kontrahentem, jeżeli z dokumentów wynika, że **faktycznymi nabywcami są poszczególni klienci**

**Agnieszka Pokojska**
agnieszka.pokojska@infor.pl

Wynika to z odpowiedzi Ministerstwa Finansów na pytanie jednej z redakcji. Dotyczyło ono podatników, którzy sprzedają za pośrednictwem platform e-commerce i wystawiają tysiące faktur za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur.

Powstała bowiem wątpliwość, czy jeżeli w KSeF figurują faktury z oznaczeniem faktycznych odbiorców, to w księgach rachunkowych jako odbiorcę można wykazać wspólne konto rozliczeniowe dla danej platformy. Czy jest to akceptowane na potrzeby raportowania JPK_KR_PD (księgi rachunkowe i podatek dochodowy)?

Przypomnijmy, że JPK_KR_PD po raz pierwszy za 2025 r. musieli sporządzić podatnicy CIT, których wartość przychodu z poprzedniego roku przekroczyła 50 mln euro, a także podatkowe grupy kapitałowe. Natomiast za 2026 r. wymóg ten obejmuje podatników zobowiązanych do przesyłania fiskusowi JPK_VAT co miesiąc.

## Potrzebne dane

Odpowiadając na pytanie o sprzedających za pośrednictwem platform, Ministerstwo Finansów zwróciło uwagę na rozporządzenia:

- z 16 sierpnia 2024 r. w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi rachunkowe podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o CIT (Dz.U. poz. 1314 ze zm.), oraz
- z 6 września 2025 r. (Dz.U. poz. 1311), które dotyczy podatników PIT prowadzących księgi rachunkowe.

Resort przypomniał, że zgodnie z tymi rozporządzeniami plik JPK_KR_PD od 2026 r. należy uzupełnić m.in. o numer identyfikacji podatkowej (NIP) kontrahenta podatnika, o ile został on nadany, oraz o numer faktury w Krajowym Systemie e-Faktur, jeżeli jest to faktura wystawiona przy użyciu tego systemu.

Resort dodał, że w przypadku gdy nabywcą jest konsument, faktura nie musi zawierać jego NIP. Faktury konsumenckie nie są objęte obowiązkiem wystawienia w KSeF (ale mogą być przesłane do KSeF dobrowolnie).

To oznacza, że od 2026 r. trzeba podać NIP kontrahenta w polu D_3, jeżeli ten taki numer posiada, oraz numer KSeF w polu D_12 w przypadku faktur wystawionych przy użyciu tego systemu. Resort nie wykluczył wprost zbiorczej ewidencji. Wskazał jednak, że przyjęte przez firmę rozwiązanie musi prowadzić do wykonania obowiązków dotyczących JPK_KR_PD.

## Identyfikacja transakcji

– Wyjaśnienia MF pokazują, że problem platform e-commerce nie sprowadza się do technicznego pytania o jedno konto rozliczeniowe – mówi Katarzyna Wróblewska, doradca podatkowy i partner w Grant Thornton. Kluczowe jest to, czy przy uproszczonym modelu księgowania podatnik nadal potrafi prawidłowo zidentyfikować poszczególne zdarzenia gospodarcze i powiązać zapis księgowy z danymi wymaganymi w JPK_KR_PD.

– W modelach marketplace platforma często pobiera należności od klientów, potrąca prowizję i przekazuje sprzedawcy kwotę netto. Prowadzenie rozliczeń przez jedno konto techniczne jest więc biznesowo zrozumiałe – mówi ekspertka. Nie oznacza to jednak, jak podkreśla, że platforma staje się nabywcą towaru lub usługi.

– Jeżeli rzeczywistym kontrahentem jest inny podmiot posiadający NIP, ewidencja powinna umożliwiać jego prawidłowe wykazanie i powiązanie z odpowiednim zapisem oraz numerem KSeF. W przypadku konsumentów bez NIP zakres danych o kontrahencie jest oczywiście węższy – tłumaczy Katarzyna Wróblewska.

Podkreśla, że dla fiskusa istotna jest nie tylko architektura planu kont, lecz przede wszystkim treść zapisów i możliwość identyfikacji zdarzeń jednostkowych.

## Nie liczy się liczba kont

Katarzyna Wróblewska wyjaśnia, że dla przedsiębiorców prowadzących sprzedaż przez platformy dogodnym rozwiązaniem jest jedno konto rozliczeniowe. Można przyjąć takie rozwiązanie, o ile na poziomie analityki będzie można powiązać zapis księgowy z właściwym kontrahentem, fakturą i numerem KSeF. Największe ryzyko zdaniem ekspertki jest związane z modelami, w których księgowość pokazuje jedynie zbiorcze rozliczenie z platformą, bez możliwości odtworzenia poszczególnych transakcji i dokumentów źródłowych.

– W praktyce kluczowa staje się więc jakość integracji między systemem sprzedażowym, platformą i księgą główną. To nie liczba kont, lecz możliwość odtworzenia ścieżki transakcji będzie decydować o bezpieczeństwie rozwiązania – wyjaśnia ekspertka.

Dodaje, że dla dyrektora finansowego praktyczny test jest prosty: czy z zapisu zbiorczego można przejść do konkretnej faktury, właściwego kontrahenta i numeru KSeF oraz odtworzyć sposób rozliczenia transakcji z platformą.

– Jeżeli nie, obecny model ewidencji może wymagać dostosowania przed pełnym raportowaniem JPK_KR_PD – wyjaśnia Katarzyna Wróblewska. ©℗

# Poręczenie za poręczenie. NSA wyjaśnił jak rozliczyć CIT?

**ORZECZENIE** Wzajemne poręczenia między **powiązanymi spółkami** mogą skutkować koniecznością rozliczenia CIT

**Izabela Tomaszewska-Gałuszka**
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Kluczowe jest to, ile warte były zabezpieczenia udzielone przez te spółki – wynika z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Sprawa dotyczyła spółki, której organy podatkowe nakazały dopłacić 14,4 mln zł podatku dochodowego. Z ustaleń skarbówki wynikało, że spółka udzielała na rzecz powiązanego podmiotu świadczenia w postaci poręczeń zabezpieczających jej zobowiązania. Potem przez prawie rok spółki realizowały wzajemne świadczenia. Ich wartości nie były jednak – zdaniem fiskusa – ekwiwalentne. Spółka otrzymywała bowiem od powiązanego podmiotu jednostronne, nieodpłatne świadczenia w postaci poręczeń – stwierdziły organy podatkowe.

## Nie tylko nominalna wartość

Przedstawiciele spółki się z tym jednak nie zgodzili. Argumentowali, że otrzymane poręczenia nie były nieodpłatnymi świadczeniami. Stanowiły one ekwiwalent analogicznych zabezpieczeń udzielonych przez ich spółkę spółce powiązanej – twierdzili.

Przekonywali, że przy dokonywaniu oceny wzajemności świadczeń organ podatkowy powinien uwzględniać nie tylko nominalną wartość zabezpieczonych zobowiązań, ale również charakter i cel transakcji oraz czas, przez jaki obowiązywały te zabezpieczenia.

## Liczy się też czas

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie (sygn. akt I SA/Rz 108/23) przyznał spółce rację. Przypomniał, że pojęcie nieodpłatnego świadczenia z art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy o CIT obejmuje zdarzenia, których skutkiem jest uzyskanie korzyści kosztem innego podmiotu, bez poniesienia wydatku lub zapewnienia innej formy ekwiwalentu.

W tej sprawie – jak stwierdził sąd – należy wziąć pod uwagę wszystkie istotne okoliczności wpływające na wartość świadczeń, w tym okres, przez który obowiązywało zabezpieczenie. Nie można się ograniczyć do porównania samych kwot – stwierdził WSA.

## Czas nie przesądza o wartości

Sąd kasacyjny nie podzielił jednak tego stanowiska. Uznał, że w tej sprawie świadczenia nie były ekwiwalentne. NSA wyjaśnił, że o ekwiwalentności decyduje przede wszystkim obiektywna wartość faktycznie udzielonych zabezpieczeń. Wartość nieodpłatnych świadczeń należy ustalać zgodnie z art. 12 ust. 6 pkt 4 ustawy o CIT, czyli według cen rynkowych stosowanych przy świadczeniu usług lub udostępnianiu rzeczy i praw.

– Co prawda przepis ten nakazuje uwzględniać m.in. stan, stopień zużycia, czas i miejsce, ale nie oznacza to, że okres obowiązywania zabezpieczenia powinien być traktowany jako czynnik przesądzający o ekwiwalentności wzajemnych świadczeń – wyjaśniła sędzia Renata Kantecka. Podkreśliła, że przy ocenie równoważności należy się posługiwać przede wszystkim obiektywną wartością tych świadczeń, a nie porównaniem okresów, przez które obowiązywały poszczególne zabezpieczenia. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 12 sierpnia 2026 r., sygn. akt II FSK 1433/23
**www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia**

Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

# Czy do wartości darowizny napoju spółka wlicza kaucję?

**INTERPRETACJA**

**Agnieszka Pokojska**
agnieszka.pokojska@infor.pl

Od dochodu (do ustalonego limitu) można odliczyć darowiznę napoju – w kwocie powiększonej o kaucję za opakowania – potwierdził dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej.

Z pytaniem wystąpiła spółka, która prowadzi sprzedaż detaliczną artykułów spożywczych i przemysłowych zarówno w sieci sklepów stacjonarnych, jak i przez internet. Tłumaczyła, że zamierza przekazywać w formie darowizn towary handlowe, w tym napoje w opakowaniach objętych kaucją.

Przekazane charytatywnie napoje spółka będzie odliczać od dochodu na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT. Przepis ten pozwala potrącać podatnikom darowizny przekazane organizacjom pożytku publicznego na cele określone w art. 4 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (do wysokości 10 proc. dochodu).

Spółka chciała się upewnić, że kwota odliczenia będzie obejmowała zarówno wartość napoju, jak i kaucję, która wchodzi w skład darowizny i nie zostanie odzyskana po przekazaniu darowizny. Potwierdził to dyrektor KIS. Wyjaśnił, że ponieważ spółka opłaca kaucję z własnych środków, to jest ona elementem składowym wartości aktywa w jego majątku. Wydając napój nieodpłatnie, traci więc możliwość odzyskania kaucji. Co więcej, to obdarowany zyskuje prawo do zwrotu pustego opakowania do systemu i zainkasowania kwoty stanowiącej równowartość uiszczonej uprzednio przez darczyńcę kaucji – wskazał dyrektor KIS.

Tym samym, jak wskazał organ, przysporzenie majątkowe po stronie obdarowanego oraz uszczuplenie po stronie spółki odpowiada wartości samego towaru (powiększonej o nieodliczony VAT zgodnie z art. 18 ust. 1b ustawy o CIT) oraz wartości kaucji przypisanej do opakowania.

Dlatego też dla celów odliczania darowizn (na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT) spółka może przyjąć pełną wartość razem z kaucją. ©℗

**Interpretacja** indywidualna dyrektora KIS z 21 sierpnia 2026 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.384.2026.1.ED

eprasa.pl baff7f04e6

**STAROSTA BĘDZIŃSKI**
BGN-I.6821.11.2026 Będzin, 26 sierpnia 2026 r.

**OBWIESZCZENIE**
**Starosty Będzińskiego**
**wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej**

Działając na podstawie art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 15 ust. 1, art. 16 ust. 1 i art. 28c ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych *inwestycji w zakresie sieci przesyłowych* (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1199) zwanej dalej *specustawą przesyłową*

**zawiadamiam**

że na wniosek z dnia 4 sierpnia 2026 r., uzupełniony dnia 25 sierpnia 2026 r., złożony przez spółkę TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie reprezentowaną przez pełnomocnika Panią Natalię Ślemp, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

- usytuowanych w powiecie będzińskim, w jednostce ewidencyjnej Siewierz obręb 0001 Siewierz oznaczonych działkami nr: 1336/4 (240107_4.0001.1336/4), 1451/2 (240107_4.0001.1451/2), 1394/2 (240107_4.0001.1394/2), 6326/6 (240107_4.0001.6326/6), 6428 (240107_4.0001.6428), 7374 (240107_4.0001.7374);
- usytuowanych w powiecie będzińskim w jednostce ewidencyjnej Gmina Siewierz – obszar wiejski obręb 0012 Wojkowice Kościelne oznaczonych działkami nr 1008/1 (240107_5.0012.1008/1), 1007/6 (240107_5.0012.1007/6), 1179 (240107_5.0012.1179), 1171 (240107_5.0012.1171)

w celu wykonania badań geologicznych stanowiących prace niezbędne do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji, o której mowa w art. 14a ust. 1 *specustawy przesyłowej,* w związku z realizacją strategicznej inwestycji w zakresie sieci dystrybucyjnej w związku z zadaniem inwestycyjnym pn. *Modernizacja linii 110 kV GPZ Siewierz-GPZ Sarnów do słupa nr 33 odczepu do GPZ Kądzielów.*

Mając na uwadze przepis art. 7 ust. 1a pkt 1 *specustawy przesyłowej* informuję, że strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Będzinie przy ul. Ignacego Krasickiego 17, pokój 111 – I piętro.

Zgodnie z art. 7 ust. 1a pkt 2 *specustawy przesyłowej* informuję, że w myśl art. 7 ust. 4 w związku z art. 28c ust. 1 ww. ustawy w przypadku gdy po dokonaniu niniejszego obwieszczenia nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci dystrybucyjnej (przesyłowej),
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci dystrybucyjnej (przesyłowej)
   – nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Staroście Będzińskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Jednocześnie mając na względzie przepis art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* stanowiący, iż organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań,

**informuję**

że w przedmiotowej sprawie zgromadzono materiał dowodowy. Z całością dokumentacji można w sposób szczegółowy zapoznać się w terminie 7 dni od daty dokonania niniejszego obwieszczenia, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Będzinie, Biuro Gospodarki Nieruchomościami, ul. Ignacego Krasickiego 17, pokój 111 – I piętro we wtorek, środę, czwartek w godzinach: 7.30-15.30, w poniedziałek w godzinach: 7.30-17.00, w piątek w godzinach: 7.30-14.00. Ewentualne wnioski i uwagi należy przesłać na adres: Starostwo Powiatowe w Będzinie Biuro Gospodarki Nieruchomościami, ul. Ignacego Krasickiego 17 42-500 Będzin, w formie elektronicznej za pośrednictwem publicznej usługi rejestrowego doręczenia elektronicznego na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-31007-74579-STSDS-20 bądź poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą na adres: /spbedzin/SkrytkaESP lub złożyć bezpośrednio w Biurze Obsługi Klienta Starostwa Powiatowego w Będzinie, a informacje i wyjaśnienia można uzyskać pod numerem telefonu 32 368 07 82. Po upływie określonego terminu organ podejmie rozstrzygnięcie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy.

W myśl art. 73 *Kodeksu postępowania administracyjnego* strony niniejszego postępowania mają prawo do wglądu w akta sprawy, sporządzenia z nich notatek, kopii lub odpisów. Prawo to przysługuje również po zakończeniu postępowania. Czynności, o których mowa są dokonywane w lokalu organu administracji publicznej w obecności pracownika tego organu. Strona może żądać uwierzytelnienia odpisów lub kopii akt sprawy lub wydania jej z akt sprawy uwierzytelnionych odpisów, o ile jest to uzasadnione ważnym interesem strony.

Zgodnie z art. 49 §2 Kpa wskazuję dzień 31 sierpnia 2026 r. – data ukazania się obwieszczenia na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Będzinie w budynku przy ul. Ignacego Krasickiego 17 i w budynku przy ul. Jana Sączewskiego 6, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Siewierz, na stronie podmiotowej Starostwa Powiatowego w Będzinie, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Będzinie w zakładce Starostwo / Struktura Starostwa / Komórki Organizacyjne Starostwa / Biuro Gospodarki Nieruchomościami / Ogłoszenia Biura Gospodarki Nieruchomościami, oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim – jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 14 września 2026 r.

**OBWIESZCZENIE**
**z dnia 31 sierpnia 2026 r.**
**o wszczęciu postępowania**

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)

**WOJEWODA PODKARPACKI**
**ZAWIADAMIA**

że na wniosek złożony w dniu 11 sierpnia 2026 r. (uzupełniony w dniu 25 sierpnia 2026 r.) przez Panią Monikę Garbacz - pełnomocnika **Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie,** 02-337 Warszawa, ul. Mszczonowska 4,

**zostało wszczęte postępowanie administracyjne**
**znak: I-VII.747.1.13.2026**

w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, dla inwestycji pn.:

**Rozbiórka i budowa odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN600 MOP 5,5 MPa relacji Granica Państwa - Węzeł Maćkowice oraz rozbiórka ZZU w miejscowości Żurawica w ramach zadania pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy gazociągu DN600 relacji Granica Państwa - Węzeł Maćkowice w m. Żurawica".**

Wniosek obejmuje nieruchomości o nr ewid. (po nr działek wskazano nr ksiąg wieczystych):

– **powiat przemyski, jednostka ewid. 181310_2 Żurawica, obręb 0009 Żurawica:**
**1739** PR1P/00053789/0; **281/3** PR1P/00044670/7; **281/4** /-/; **281/1** /-/; **280/10** PR1P/00050622/1; **280/9** PR1P/00064179/1; **280/5** PR1P/00050903/5; **259/67** PR1P/00053789/0; **1193/19** PR1P/00039399/5; **1193/7** PR1P/00039317/7; **1196/38** PR1P/00039317/7; **1885** PR1P/00070879/3; **1196/19** PR1P/00007656/2; **1196/37** /-/; **1191/5** PR1P/00053789/0; **1198/29** PR1P/00053579/5; **1199/1** PR1P/00053789/0; **1199/2** PR1P/00000113/5; **1198/76** PR1P/00032655/9; **1922/2** PR1P/00102149/1; **1198/23** PR1P/00002073/6; **1198/39** PR1P/00056970/7; **1198/38** PR1P/00104418/2; **1858/2** PR1P/00065946/6; **1886/5** PR1P/00070879/3; **1198/41** PR1P/00041886/3; **1198/40** PR1P/00063794/1; **1198/68** PR1P/00107782/5; **1198/63** PR1P/00064551/3; **1198/67** PR1P/00110440/0; **1198/14** PR1P/00002801/9; **1198/13** PR1P/00002834/9; **1198/15** PR1P/00002791/5; **1198/12** PR1P/00002794/6; **1198/7** PR1P/00005560/8; **1198/8** PR1P/00109815/0; **1198/35** /-/; **1198/34** /-/; **1198/4** PR1P/00053789/0; **912/1** PR1P/00070038/6; **912/2** PR1P/00067443/4; **1776** PR1P/00000082/8; **1785** PR1P/00112146/3.

W związku z powyższym zainteresowane strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia (tel. 17 867 15 85) i złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia, do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 8 ust. 2, 2a, 2b, 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu:

1. Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stanie się ostateczna.
2. W odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu do dnia, w którym decyzja ta stanie się ostateczna:
   – nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanie się ostateczna,
   – zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
   Powyższych przepisów nie stosuje się do postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek, a także postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora – Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.
   Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora – Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, podejmie zawieszone postępowanie.
3. W przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:
   – zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego,
   – przeniesienie, wskutek innego zdarzenia prawnego, własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nabywca jest obowiązany do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Troszyn, dnia 31.08.2026 r.

**OGŁOSZENIE**

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w gminie Troszyn wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 8h ust. 1 oraz art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. 2026 poz. 538 ze zm.) oraz na podstawie art. 39, ust. 1 pkt 2 – 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz.U. 2026 poz. 670) oraz uchwały Nr XLVIII/353/24 z dnia 2 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w gminie Troszyn, zmienionej uchwałą Nr XV/104/26 Rady Gminy Troszyn z dnia 31 marca 2026 r.

**zawiadamiam**

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w gminie Troszyn** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

**Konsultacje społeczne będą prowadzone od 31.08.2026 r. do 28.09.2026 r.** i obejmą:

1) Zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach od 31.08.2026 r. do 28.09.2026 r.
2) Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją rozwiązań przyjętych w projekcie planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 18.09.2026 r. w godzinach od 16:30 do 17:30 w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie, ul. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn;
3) Dyżury projektanta 18.09.2026 r. w godzinach od 16:00 do 16:30 oraz od 17:30 do 18:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie, ul. J. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie, ul. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Troszynie - *https://www.troszyn.pl/planowanie-przestrzenne/ogloszenia-i-informacje-planowanie-przestrzenne*

Uwagi do projektu planu należy składać za pomocą formularza dotyczącego aktu planowania przestrzennego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej w Urzędzie Gminy w Troszynie, ul. J. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres gmina@troszyn.pl lub za pośrednictwem platformy ePUAP: **do dnia 28.09.2026 r.**

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. 2026 poz. 538 ze zm.) składający uwagę do projektu planu nmiejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub uzytkownikiem wieczystym nieruchomości, której dotyczy uwaga oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wzór formularza, na którym należy złożyć uwagę dotyczącą planu miejscowego, dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie, ul. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn, na stronie internetowej Urzędu Gminy Troszyn: https://www.troszyn.pl/bip oraz jest udostępniony przez Ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa na stronie internetowej pod linkiem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

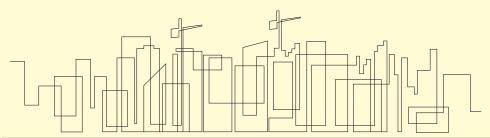
Stosownie do przepisu art.. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz.U. 2026 poz. 670) uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu - w Urzędzie Gminy w Troszynie, ul. J. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn - lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: gmina@troszyn.pl, bądź za pośrednictwem platformy ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga w terminie **do dnia 28.09.2026 r.**

Informuję, że szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie https://www.troszyn.pl/bip, Ponadto, w związku z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. 2026 poz. 538 ze zm.).

**Wójt Gminy Troszyn**

AUTOPROMOCJA

Ogłoszenia przetargowe
urzędów miast i gmin



prasa + internet

**Ewa Gromek-Tyburska**
ewa.gromek@infor.pl, tel. + 48 510 024 764
**Kinga Cikacz**
kinga.cikacz@infor.pl, tel. + 48 668 450 116
**Ewa Micek**
ewa.micek@infor.pl, tel. + 48 519 337 889

www.ikomunikaty.pl



eprasa.pl baff7f04e6

# Spółki, które nie składają sprawozdań finansowych, nie unikną konsekwencji

**WYWIAD Łukasz Drożdżowski:** Grzywna za brak publikacji sprawozdania finansowego będzie nakładana na spółkę, a nie na członka zarządu, co zwiększy jej skuteczność. Sąd rejestrowy będzie też mógł wpisać wzmiankę o niewykonaniu obowiązku

**Agnieszka Pokojska**
agnieszka.pokojska@infor.pl

**Dziś postępowania przymuszające sądów rejestrowych, które mają skłonić do złożenia zaległego sprawozdania finansowego w Krajowym Rejestrze Sądowym, często nie przynoszą zakładanych efektów. Czy pana zdaniem po planowanych zmianach w ustawie o KRS (projekt o nr 3004 jest w Sejmie) ta sytuacja się zmieni?**

Tak, bo autorzy projektu zaproponowali nowe rozwiązania, które pomogą wyegzekwować zaległe obowiązki sprawozdawcze. Wprawdzie na początku sąd nadal będzie miał obowiązek wszczęcia postępowania przymuszającego, wyznaczając siedmiodniowy termin, jednak grzywny nie będą już nakładane na członków zarządu, lecz na spółkę.

**Dziś jednak grzywny nakładane na członków zarządu niewiele dają. Dlaczego ma się to zmienić, gdy będą nakładane na spółkę?**

Obecnie grzywien często nie da się w ogóle wyegzekwować, zwłaszcza gdy są nakładane na członków zarządu mieszkających za granicą. Komornik sądowy nie może zadziałać, gdy ich majątek jest poza granicami państwa. Po zmianie egzekucja grzywny będzie łatwiejsza, bo dokonywana z majątku spółki. Aczkolwiek jeżeli z akt sprawy będzie wynikać, że egzekucja z majątku podmiotu może okazać się bezskuteczna, sąd rejestrowy odstąpi od nałożenia grzywny.

Pojawią się też inne możliwości egzekwowania obowiązku publikacji sprawozdań finansowych. Sąd rejestrowy będzie mógł wpisać wzmiankę o niewykonaniu obowiązku złożenia dokumentów finansowych pomimo wezwania do jego wykonania. Będzie można ją usunąć dopiero po dopełnieniu tego obowiązku, również odnośnie do tych dokumentów finansowych, których obowiązek złożenia powstał po wpisie wzmianki.

**Co da jej wpisanie?**

Będzie to wyraźny sygnał np. dla klientów lub wierzycieli podmiotu, że nie wywiązuje się on z obowiązków sprawozdawczych. Nie do tego jednak sprowadza się jej istota. Zasadniczą funkcją wzmianki będzie swoiste ultimatum dane przez sąd rejestrowy.

**Na czym ono będzie polegać?**

Jeżeli spółka nie wykona zaległych oraz bieżących obowiązków sprawozdawczych w ciągu kolejnego roku od dnia wpisania wzmianki, otworzy to drogę dla uruchomienia postępowania w sprawie rozwiązania podmiotu bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego. Informacja o tym postępowaniu zostanie zasygnalizowana poprzez wpisanie kolejnej wzmianki w KRS. Ma to pełnić funkcję ostrzegawczą oraz ochronną w stosunku do uczestników obrotu prawnego. Spółka, aby nie zostać wykreślona z rejestru, będzie musiała w ciągu kolejnych dwóch miesięcy obalić domniemanie, że nie posiada zbywalnego majątku lub faktycznie nie prowadzi działalności. Jeżeli zaś nie udowodni, że jest inaczej, a sąd rejestrowy nie będzie w posiadaniu jakichkolwiek innych dowodów w tym zakresie, wykreślenie podmiotu stanie się nieodzowne.

**A co z odpowiedzialnością karną członków zarządu?**

W dalszym ciągu osobom zobowiązanym do składania dokumentów finansowych będzie grozić odpowiedzialność karna za ich niezłożenie. Co więcej, po wejściu w życie nowych przepisów każdy sąd rejestrowy będzie musiał powiadomić odpowiednie organy ścigania o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, który zagrożony jest grzywną lub karą ograniczenia wolności. Dziś taki obowiązek nie wynika wprost z przepisów, a praktyka różni się w zależności od danego sądu. Jedne są bardziej aktywne w tym zakresie, inne mniej. Zmiana przepisów może więc zmotywować członków zarządu, zwłaszcza mieszkających w Polsce, aby dochowywać terminów w zakresie sprawozdawczości finansowej.

**Dziś często sądy rejestrowe po wielu latach wszczynają swoje postępowania. Czy po zmianie będą reagować zaraz po upływie terminu złożenia sprawozdań do KRS?**



fot. Materiały prasowe

**Łukasz Drożdżowski,** radca prawny

Projekt zakłada przepisy, które zobowiążą sądy rejestrowe do aktywnego działania. Po wejściu w życie zmian będziemy mieli do czynienia ze swoistym automatyzmem. Decyzje o egzekwowaniu zaległych obowiązków sprawozdawczych nie będą więc już uzależnione od lokalnej praktyki danego wydziału sądu rejestrowego.

**Jak to wpłynie na same spółki?**

Ryzyko ujawnienia wzmianki o niewykonaniu obowiązku złożenia dokumentów finansowych może do pewnego stopnia przyspieszyć proces zamknięcia roku obrotowego. Czasami jednak i tak nie da się dochować terminu, zwłaszcza jeśli wymagane jest zbadanie sprawozdania przez biegłego rewidenta.

**Będzie można uniknąć takiego ryzyka?**

Tak, składając niezatwierdzone jeszcze sprawozdanie finansowe, chociaż konieczne będzie wówczas wyjaśnienie sądowi rejestrowemu, dlaczego nie towarzyszy temu złożenie innych dokumentów finansowych. W przeciwnym razie podmiot naraża się na zarzut niezłożenia dokumentów finansowych, przez co może zostać wpisana wzmianka. W projekcie brakuje mi zatem jakiegoś miękkiego rozwiązania, które pozwoliłoby podmiotowi zwrócić się z wnioskiem o przedłużenie terminu na zatwierdzenie sprawozdania, z którym mamy do czynienia chociażby w prawie francuskim. Uważam, że wyjście z taką inicjatywą przez podmiot z jednej strony byłoby dość wyraźnym sygnałem dla sądu rejestrowego, że podmiot poważnie traktuje obowiązki sprawozdawcze. Z drugiej zaś strony uwzględnienie wniosku o przedłużenie stanowiłoby realizację postulatu kierowania się przez organy państwa zasadą zaufania do przedsiębiorcy. ©℗

Rozmawiała **Agnieszka Pokojska**

# Nie każda rekompensata za mienie zabużańskie jest bez PIT

**INTERPRETACJA**

**Mariusz Szulc**
mariusz.szulc@infor.pl

Wydany przed ponad dekadą korzystny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego nie zmienił stanowiska fiskusa. Nadal twierdzi on, że uprawnieni do rekompensaty za mienie zabużańskie zapłacą podatek, jeśli wybiorą spośród siebie jedną osobę uprawnioną do otrzymania całej kwoty i przekazania dalej należnej części. Taki wniosek płynie z niedawnej interpretacji indywidualnej dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej.

Przypomnijmy, że prawo do otrzymania rekompensaty przysługuje właścicielom nieruchomości pozostawionych poza granicami RP i ich spadkobiercom na podstawie ustawy z 8 lipca 2005 r., zwanej potocznie ustawą o mieniu zabużańskim (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2097). Podatnik, którego dotyczy interpretacja, był spadkobiercą jednego ze współwłaścicieli takiej nieruchomości. Takie prawo przysługiwało również innym osobom, które dziedziczyły po drugim współwłaścicielu. Zazwyczaj każdy ze spadkobierców składa do wojewody własny wniosek o potwierdzenie prawa do rekompensaty. Mogą też wybrać spośród siebie osobę uprawnioną, która złoży wniosek, uzyska całość środków, a potem je podzieli. Tak właśnie było w tej sprawie.

Spadkobierca współwłaściciela nieruchomości złożył wniosek w grudniu 2008 r. Podatnik zaś w maju 2015 r. złożył notarialne oświadczenie, że drugi spadkobierca jest osobą uprawnioną do uzyskania całej kwoty. Postępowanie administracyjne zostało zakończone w 2026 r. – wojewoda zdecydował o wypłacie rekompensaty na rzecz osoby uprawnionej. Ona zaś przekazała podatnikowi część przysługujących mu środków.

Wtedy właśnie powstało pytanie o ich opodatkowanie. Co do zasady przychody z realizacji prawa do rekompensaty są wolne od podatku na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 30a lit. a ustawy o PIT. Podatnik był przekonany, że dotyczy to również jego sytuacji, ponieważ wybierając osobę uprawnioną do realizacji swojego prawa, nie zbył go na jej rzecz, lecz wyłącznie udzielił pełnomocnictwa. Na poparcie swojego stanowiska przywołał wyrok NSA z 9 lutego 2016 r. (sygn. II FSK 3177/13). Sąd kasacyjny był wtedy podobnego zdania.

Mimo to dyrektor KIS nie zmienił stanowiska, które prezentował również przed ponad dekadą. Stwierdził, że notarialne oświadczenie, które podatnik złożył w maju 2015 r., oznaczało zadysponowanie przysługującym mu prawem do rekompensaty. Samo wskazanie osoby uprawnionej w myśl art. 3 ust. 2 ustawy z 8 lipca 2005 r. nie oznacza realizacji prawa do rekompensaty, czy też otrzymania świadczenia. To oznacza, że skoro podatnik nie był wskazany w decyzji wojewody i to nie jemu wypłacono środki z rekompensaty, to uzyskał przychód z innych źródeł, od którego powinien zapłacić PIT. ©℗

**Interpretacja** indywidualna dyrektora KIS z 24 sierpnia 2026 r.b (sygn. 0115-KDIT2.4011.411.2026.2.ŁS)

KOMUNIKAT

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**Prezydent Miasta Bydgoszczy**

**informuje o ogłoszeniu II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy**

1. Oznaczenie nieruchomości:

| Położenie obręb | Nr działki | Pow. [ha] | Księga wieczysta | Cena wywoławcza netto (zł) | Wadium zł |
|---|---|---|---|---|---|
| ulica Rajska 2 obr. 351 | 8/4 | 0,1187 | BY1B/00001610/3 | 880.000,- zł * | 88.000,-zł |

** Wylicytowana cena sprzedaży działki zabudowanej zwolniona jest z podatku VAT, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.).*

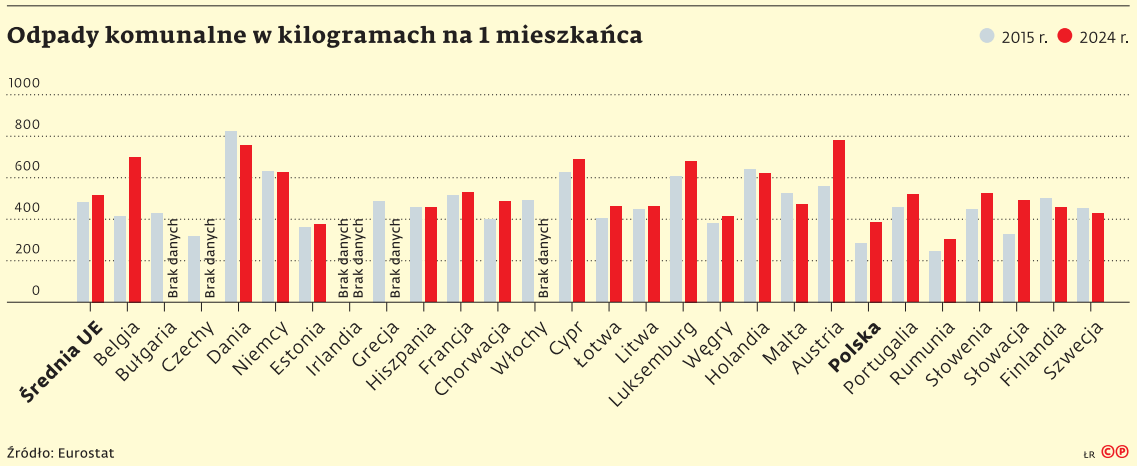
Termin i miejsce przetargu: **04.11.2026 r. o godz. 11$^{00}$ w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w sali Łochowskiego.**

2. Termin wpłaty wadium **28.10.2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.
3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
   – na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
   – na stronie internetowej: http:// bip.um.bydgoszcz.pl.
4. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 123, tel.: 052/ 58 58 421, w godzinach 8.00 –16.00 (pon., śr., czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).

eprasa.pl baff7f04e6

# KE miała wyjaśnić przepisy PPWR. Zamiast tego jeszcze je skomplikowała

**OPAKOWANIA** Rozporządzenie PPWR obowiązuje od 12 sierpnia, ale **firmy wciąż nie są pewne, jaka jest ich rola** w łańcuchu dostaw. A od tego zależy m.in., kto odpowiada za zgodność opakowania i kto zapłaci ewentualną karę. Wytyczne i FAQ Komisji Europejskiej nie rozwiały wątpliwości




Źródło: Eurostat

LR

**Martyna Mroczek-Kowalik**
martyna.mroczek-kowalik@infor.pl

PPWR to unijne rozporządzenie o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, które zastąpiło dyrektywę 94/62/WE i obowiązuje bezpośrednio, bez ustawy wdrażającej. Powód, dla którego unijny ustawodawca je uchwalił, jest prosty: opakowania pochłaniają 40 proc. tworzyw sztucznych i 50 proc. papieru zużywanych w Unii, stanowią 36 proc. stałych odpadów komunalnych, a ich ilość stale rośnie. Rozporządzenie obejmuje wymogami cały cykl życia opakowania i każe ograniczyć odpady opakowaniowe o 15 proc. do 2040 r. względem 2018 r.

### Zasada, wyjątek i „decydujący wpływ"

W rozporządzeniu 2025/40 obok siebie funkcjonują dwa łatwe do pomylenia pojęcia. „Wytwórca" (art. 3 ust. 1 pkt 13) odpowiada za zgodność opakowania z wymogami „zrównoważoności" i etykietowania z art. 5–12: przeprowadza ocenę zgodności, prowadzi dokumentację techniczną i sporządza deklarację zgodności UE. „Producent" (art. 3 ust. 1 pkt 15) udostępnia opakowanie po raz pierwszy w danym państwie i finansuje gospodarowanie odpadami w ramach ROP.

– Podstawowa zasada jest taka, że wytwórcą powinien być ten, kto faktycznie wytwarza opakowanie lub produkt w opakowaniu. Od tego mamy wyjątek: jeżeli inny podmiot zleca zaprojektowanie lub wytworzenie takiego opakowania lub produktu w opakowaniu pod własną nazwą lub znakiem towarowym, to on powinien być traktowany jako wytwórca – tłumaczy Dawid Krakowiak, radca prawny, Partner, szef Praktyki Energy & Environment w Deloitte Legal.

Opublikowane przez Komisję wytyczne przedstawiają jednak szersze podejście. W tabeli porównującej role wytwórcy i producenta czytamy, że wytwórca to „nie jest osoba, która wytwarza opakowanie, lecz osoba, która zamawia opakowanie i decyduje o specyfikacji jego projektu". Kilka stron wcześniej te same wytyczne wskazują, że gdy opakowanie nie ma nazwy ani marki, „decydującym kryterium jest to, kto składa zamówienie i decyduje o specyfikacji projektu tego opakowania". Powtarza to sierpniowa, druga edycja FAQ (najczęściej zadawanych pytań i odpowiedzi na nie).

– To w mojej ocenie nie wynika wprost z brzmienia przepisu. Nigdzie rozporządzenie nie odnosi się do decydującego wpływu na specyfikację projektu opakowania – wskazuje mec. Krakowiak. Jak dodaje, na specyfikację składa się bardzo wiele elementów: nie tylko nazwa i wymiar, lecz także m.in. funkcja, wygląd i wiele innych. Zdaniem naszego rozmówcy dopiero podmiot, który miałby wpływ na każdy z nich, powinien być traktowany jako wytwórca.

– A skoro Komisja nie zdefiniowała, czym jest wpływ decydujący, ustalenie tego jest praktycznie niemożliwe. Każdy spór, jaki wywiązałby się na gruncie interpretacji tych przepisów, prawdopodobnie kończyłby się w sądzie z koniecznością powołania biegłych – dodaje Krakowiak.

### Marki własne

Opisywany problem dotyczy przede wszystkim produktów sprzedawanych pod marką własną w sieciach handlowych.

– W przypadku np. oleju czy płatków śniadaniowych sieć handlowa chce, żeby opakowanie było atrakcyjne, bo ona na tym zarabia. Dlatego to ona powinna być wytwórcą – mówi Dawid Krakowiak.

Kolejnym przykładem może być sprzedaż serów czy wędlin z lady tradycyjnej w supermarkecie.

– Jeżeli sklep pakuje ser w papierek z własnym logo, to sklep jest wytwórcą. Jeżeli papierek nie ma logo sklepu, wytwórcą jest podmiot, u którego sklep te papierki zamawia – i to on powinien zostać na nim wskazany – wyjaśnia. Tak samo z taśmą klejącą: z nadrukiem logo to opakowanie zlecającego, bez nadruku – jej faktycznego wytwórcy.

W sprawie marek własnych stanowisko zajęła koalicja 35 organizacji sektora spożywczego. Jej zdaniem w przypadku tego typu produktów, wytwarzanych dla sieci handlowych na ich zlecenie i wprowadzanych do obrotu pod marką sieci, to w świetle wyjaśnień KE sieci handlowe mają status „wytwórcy". Producent żywności realizuje zamówienie zgodne ze specyfikacją przekazaną przez sieć, która określa rodzaj opakowania i inne parametry.

– Apelujemy do sieci handlowych i pozostałych uczestników łańcucha dystrybucji żywności o dostosowanie się do wytycznych KE i zaprzestanie wprowadzania własnych interpretacji rozporządzenia PPWR prowadzących do utrudnień na polskim rynku – mówił w imieniu koalicji Andrzej Gantner, wiceprezes i dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności ZP.

Powszechnie wiadomo, że niektóre sieci argumentowały odwrotnie: skoro opakowanie marki własnej jest takie samo jak opakowanie producenta i zmienia się tylko etykieta, to w rozumieniu przepisów PPWR sieć nie jest wytwórcą. Argument do takiego rozumienia rozporządzenia dała im interpretacja Komisji.

### Pułapka pustej przestrzeni

Zamęt wprowadzają również wyjaśnienia KE odnoszące się do opakowań transportowych. W FAQ Komisja wskazuje, że jeżeli firma zamawia opakowanie na indywidualne zamówienie (custom-made), wytwórcą jest zamawiający – nawet gdy nie ma na nim jego nazwy ani znaku towarowego. Kilkadziesiąt stron wcześniej ten sam dokument stwierdza, że przy nieoznakowanych, standardowych kartonach wytwórcą jest zwykle firma, która je produkuje.

– Gdyby zamawiający chciał, żeby na kartonie profesjonalnego producenta narysować choćby serduszka, to zgodnie z wytycznymi jest to jego indywidualne zamówienie, a on sam staje się wytwórcą – wskazuje Dawid Krakowiak. Skutek jest paradoksalny: firmy zawodowo produkujące opakowania praktycznie nigdy nie byłyby wytwórcami i nie odpowiadałyby za własny wyrób.

Interpretacja ta zderzy się z innym przepisem. Od 1 stycznia 2030 r. podmioty napełniające opakowania zbiorcze, transportowe i dla e-handlu muszą zapewnić, by pusta przestrzeń nie przekraczała 50 proc.

– Jeżeli firma zamówi mniejszy karton wyłącznie po to, żeby ograniczyć pustą przestrzeń zgodnie z PPWR, to w logice Komisji będzie to jej indywidualne zamówienie, bo nie będzie to karton powszechnie dostępny. Stanie się więc wytwórcą i przejmie obowiązki profesjonalnego producenta opakowań tylko dlatego, że chciała spełnić wymóg rozporządzenia – zauważa Krakowiak.

Firmy liczące na to, że wątpliwości rozwieje ustawa wdrażająca PPWR (UC100), będą rozczarowane.

– Polski ustawodawca nie może wprowadzić własnej definicji, bo byłaby to nadinterpretacja przepisów UE. Rząd może przedstawić własną interpretację, ale będzie ona niewiążąca – mówi Dawid Krakowiak.

### Trzy oznaczenia

Spór o role przekłada się wprost na treść etykiety zamieszczanej na produkcie.

– Do tej pory, zgodnie z rozporządzeniem nr 1169/2011, na etykietach środków spożywczych należało podać dane tylko jednego podmiotu odpowiedzialnego za znakowanie. Co do zasady jest to przedsiębiorca, pod którego nazwą produkt jest wprowadzany na rynek; przy markach własnych – sieć – mówi dr Agnieszka Szymecka-Wesołowska, wspólniczka w FoodLaw Centrum Prawa Żywnościowego i Produktowego A. Szymecka-Wesołowska, D. Szostek sp.k. Tymczasem, jak zauważa nasza rozmówczyni, PPWR dodało do tego wymóg podania danych „wytwórcy": nazwy, zarejestrowanej nazwy handlowej lub znaku towarowego oraz danych kontaktowych – na opakowaniu albo za pomocą kodu QR, innego nośnika danych bądź dokumentu towarzyszącego.

Trzecią warstwę dokłada projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych, który Ministerstwo Rolnictwa opublikowało na początku sierpnia.

– Wymaga on podania danych podmiotu, który faktycznie wytworzył produkt. Do tej pory dane te mogły być podawane dobrowolnie, w formule „Wyprodukowano przez... dla..." – wyjaśnia prawniczka. W typowym modelu marki własnej oznacza to dwa podmioty: sieć jako odpowiedzialną za informację o żywności i jednocześnie „wytwórcę" w rozumieniu PPWR oraz wytwórcę żywności jako „rzeczywistego producenta" według projektu krajowego. W bardziej złożonych konfiguracjach oznaczeń tych będzie więcej.

– Z perspektywy identyfikacji podmiotów na etykiecie projekt raczej sytuację komplikuje, bo wprowadzi jeszcze jeden status „producenta". Dla przeciętnego konsumenta rozeznanie się w tych rolach może być trudne. Wyzwaniem dla przedsiębiorców będzie takie formułowanie informacji, by nie wprowadzały konsumentów w błąd – ocenia dr Szymecka-Wesołowska. ©℗

AUTOPROMOCJA

NEWSLETTER

**Firma i Prawo**

– w każdy wtorek informacje prawne, przepisy, analizy, orzecznictwo

Wejdź na **dgp.pl/newslettery** Zapisz się

eprasa.pl baff7f04e6

# Coraz bliżej wyboru przewodniczącego Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji

NOWE TECHNOLOGIE

**Olga Łozińska**
olga.lozinska@infor.pl

Prawo do zgłaszania kandydatów na przewodniczącego komisji, która będzie czuwać nad stosowaniem AI Act, będą mieć marszałek Sejmu oraz grupa co najmniej 35 posłów – zakłada projekt zmian w regulaminie Sejmu.

11 sierpnia weszła w życie ustawa o systemach sztucznej inteligencji (Dz.U. z 2026 r. poz. 1003). Nowe przepisy ustanawiają krajowy organ odpowiedzialny za nadzór nad stosowaniem przepisów AI Act. Będzie go pełnić Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji (KRiBSI). Jej przewodniczącego ma powołać Sejm za zgodą Senatu w terminie dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, zaś jej pierwsze posiedzenie musi zostać zwołane w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie nowych przepisów.

Ustawodawca pozostawił uregulowanie procedury wyboru przewodniczącego izbie niższej. W tym celu został przygotowany projekt nowelizacji regulaminu Sejmu. Zgodnie z proponowanymi w nim przepisami do zgłaszania kandydatów na przewodniczącego KRiBSI będą uprawnieni marszałek Sejmu i grupa co najmniej 35 posłów. Do rozpatrywania wniosków w sprawie powołania zastosowanie będą mieć przepisy ogólne dotyczące powoływania na pozostałe stanowiska państwowe, których obsadzenie leży w gestii Sejmu. Przewodniczący zostanie powołany bezwzględną większością głosów. Projekt ma zostać rozpatrzony przez sejmową komisję regulaminową, spraw poselskich i administracji już 2 września.

W skład komisji poza przewodniczącym wejdą: dwóch jego zastępców, a także czterech członków wskazanych przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Komisję Nadzoru Finansowego, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

KRiBSI ma prowadzić postępowania administracyjne, wydawać decyzje, nakładać sankcje administracyjne za naruszenie przepisów, a także koordynować nadzór nad systemami AI w Polsce. Komisja ma również za zadanie ustanowienie piaskownicy regulacyjnej.

Przepisy aktu o sztucznej inteligencji, którego przestrzegania ma pilnować komisja, wchodzą w życie etapami. Od 2 sierpnia dostawcy oraz podmioty stosujące systemy AI muszą oznaczać treści wygenerowane przez sztuczną inteligencję. Obowiązek taki nakłada art. 50 unijnego rozporządzenia. Za nieprzestrzeganie przepisów grozi kara do 15 mln euro albo do 3 proc. całkowitego światowego rocznego obrotu firmy. Problem w tym, że obecnie kar nie ma kto nakładać. I chociaż AI Act ma formę rozporządzenia, a więc kraje członkowskie muszą stosować go bezpośrednio, to kraje członkowskie UE muszą ustalić sposoby egzekwowania tych przepisów. Dopóki w Polsce nie ukonstytuuje się komisja, nie będzie możliwości sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem obowiązków wynikających z przepisów regulujących rynek AI. ©℗

Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

# Dostawczaki z przyczepami pojadą za darmo

TRANSPORT

**Aldona Kapica**
aldona.kapica@infor.pl

Od 21 września br. nie będzie trzeba płacić opłaty drogowej w systemie e-TOLL za lekkie pojazdy do 3,5 t. z przyczepami lub naczepami, nawet gdy dopuszczalna masa całkowita takiego zestawu przekroczy 3,5 t. To ważna zmiana przede wszystkim dla właścicieli pojazdów przewożących auta lawetami w ramach pomocy drogowej lub transportujących samochody na sprzedaż. Jednak internauci komentują, że zapewne skorzystają z niej również firmy transportowe, dla których użycie lekkiej ciężarówki z naczepą będzie dobrym sposobem na zaoszczędzenie na opłatach drogowych. Zadowoleni będą także kierowcy, którzy jeżdżą z przyczepami kempingowymi oraz tymi przeznaczonymi do przewozu łodzi – to zresztą właśnie z myślą o nich przygotowano projekt tej nowelizacji.

Zmiany przewiduje nowelizacja ustawy o drogach publicznych (Dz.U. z 2026 r. poz. 982). Zapisano w niej, że do ponoszenia opłat za przejazdy po drogach krajowych są obowiązani poruszający się pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t, za które uważa się także zespół pojazdów składający się z pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t oraz przyczepy lub naczepy, w tym autobusy niezależnie od ich dopuszczalnej masy całkowitej. Obecnie za pojazd, który sam jest lżejszy niż 3,5 t, ale razem z przyczepą lub naczepą przekracza tę wartość, trzeba płacić.

Jeżeli po wejściu w życie nowych przepisów na koncie użytkownika związanym z pojazdem, który przestał podlegać opłacie drogowej, pozostaną niewykorzystane środki, można będzie złożyć wniosek o ich zwrot. Przewidziano na to sześć miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, a więc czas będzie do 21 marca 2027 r. Jeżeli wniosek nie zostanie złożony w tym terminie, niewykorzystanych środków nie można będzie już odzyskać – zostaną przekazane na rzecz Krajowego Funduszu Drogowego.

Konta rozliczeniowe użytkowników wykorzystywane wyłącznie do opłacania przejazdów pojazdami o DMC do 3,5 t z przyczepami będą zamknięte. Dane pojazdów, których przestanie dotyczyć obowiązek uiszczania opłaty elektronicznej, zostaną usunięte z rejestru e-TOLL. Sprawy dotyczące naruszeń związanych z niezapłaceniem za przejazd sprzed wejścia w życie ustawy będą umorzone. ©℗

**Etap legislacyjny**
Ustawa wchodzi w życie 21 września 2026 r.

AUTOPROMOCJA

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE URZĘDÓW MIAST I GMIN
GAZETA + INTERNET

**Ewa Gromek-Tyburska**
ewa.gromek@infor.pl
tel. + 48 510 024 764

**Kinga Cikacz**
kinga.cikacz@infor.pl
tel. + 48 668 450 116

**Ewa Micek**
ewa.micek@infor.pl
tel. + 48 519 337 889

KOMUNIKATY

**Dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy** działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (z późn. zm.) **informuje,** że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy (ETO) podane zostały do publicznej wiadomości wykazy/konkursy nieruchomości przeznaczone do dzierżawy.

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O ROKOWANIACH

**PREZYDENT MIASTA GŁOGOWA**
**ogłasza rokowania**

**na sprzedaż udziału 23/75 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Krakowie przy ul. Koszykarskiej, w obrębie 0017 jednostce ewidencyjnej Podgórze, oznaczonej nr geod. 63/4 o powierzchni 465 m², ujawnionej w księdze wieczystej nr KR1P/00040382/8.**

Zgodnie z ustaleniami Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rejon Ulicy Koszykarskiej" w Krakowie, zatwierdzonego Uchwałą nr XII/191/19 Rady Miasta Krakowa z dnia 27 marca 2019 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego z dnia 5 kwietnia 2019 r., poz. 2717), nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej MW.4.

**Cena wywoławcza: 120.000,00 zł** (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych 00/100), tj. 27.877,16 euro według średniego kursu NBP ogłoszonego na dzień 25 sierpnia 2026 r. (1 EUR = 4,3046). Podana cena wywoławcza nie obejmuje 23% podatku VAT, który będzie doliczony do ceny ustalonej w rokowaniach z nabywcą.

**Zaliczka: 10.000,00 zł** (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

1. Rokowania odbędą się w dniu 6 października 2026 r. w sali nr 114 Urzędu Miejskiego w Głogowie, Rynek 10, 67-200 Głogów. Rozpoczęcie o godz. 13:00.
2. Pisemne zgłoszenia udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 30 września 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Głogowie, Rynek 10, z dopiskiem: „DGiGG – Zgłoszenie udziału w rokowaniach na sprzedaż udziału w działce nr geod. 63/4 Kraków-Podgórze. Nie otwierać przed 06.10.2026 r. godz. 13:00".
3. Zaliczkę należy wpłacić na rachunek Gminy Miejskiej Głogów: BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 65 2030 0045 1110 0000 0192 9720 z dopiskiem „zaliczka na rokowania – dz. 63/4 Kraków-Podgórze", w terminie nie później niż do dnia 30 września 2026 r. Za datę wpłacenia zaliczki uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Gminy Miejskiej Głogów.
4. Przed przystąpieniem do rokowań należy zapoznać się z dokumentacją dotyczącą nieruchomości oraz z warunkami rokowań podanymi w ogłoszeniu o rokowaniach.
5. Prezydent Miasta Głogowa zastrzega sobie prawo zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy oraz prawo odwołania rokowań z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o rokowaniach i podając przyczynę odwołania rokowań.
6. Dodatkowych informacji udziela Urząd Miejski w Głogowie, Rynek 10, 67-200 Głogów, Dział Geodezji i Gospodarki Gruntami, pokój 215, tel. 76/ 726 54 53.

*Ogłoszenie podano do publicznej wiadomości poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głogowie, Rynek 10, 67-200 Głogów oraz publikację na stronach internetowych www.glogow.pl i www.glogow.bip.info.pl.*

Głogów, 2026-08-26

## Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Opola

o **II przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż lokali mieszkalnych** (wymagających przeprowadzenia remontu), położonych w Opolu wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntów niezbędnych do racjonalnego korzystania z lokali:

1. **Ulica Pawła Stalmacha 1-3, lokal mieszkalny nr 4** zlokalizowany na I piętrze budynku, składający się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki o łącznej **pow. 67,50m²** wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale 18,52% obejmującego dz. nr 3334 o pow. 0,0177ha, obręb Opole, KW OP1O/00075263/2, niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu.
   Instalacje w budynku: wod.-kanal., elektryczna, gazowa. Ogrzewanie lokalu: etażowe elektryczne, piece kaflowe.
   Dla lokalu wydane jest świadectwo charakterystyki energetycznej.
   Dom mieszkalny przy ul. Pawła Stalmacha 1/3/5/7 wpisany jest do Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Opola.
   *Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.*
   Nieruchomość położona jest poza terenem objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, natomiast zgonie z planem ogólnym Opola (Uchwała nr XXIV/399/25 Rady Miasta Opola z dnia 18.12.2025r.), przedmiotowe działki leżą w strefie oznaczonej symbolem 70SW – strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną.
   Na dzień 11.08.2026 r. wyznaczono termin I przetargu ustnego nieograniczonego, który zakończył się wynikiem negatywnym.
   **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 432.000,00 zł; wadium: 43.500,00 zł.**
2. **Ulica Jerzego i Ryszarda Kowalczyków 12, lokal mieszkalny nr 2,** zlokalizowany na I piętrze budynku, składający się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarki i łazienki o łącznej pow. **90,75m²** wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale 37,47% obejmującego dz. nr 348 o pow. 0,0855ha obręb Nowa Wieś Królewska, KW OP1O/00075191/6 niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu.
   Budynek, w którym zlokalizowany jest ww. lokal wyposażony jest w instalacje: wod.-kanal., elektr., gaz.
   Ogrzewanie lokalu etażowo - węglowe. Lokal wyposażony jest w instalację gazową.
   Dla lokalu wydane jest świadectwo charakterystyki energetycznej.
   *Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.*
   Nieruchomość położona jest poza terenem objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, natomiast zgonie z planem ogólnym Opola (Uchwała nr XXIV/399/25 Rady Miasta Opola z dnia 18.12.2025r.), przedmiotowe działki leżą w strefie oznaczonej symbolem 75SJ - strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową jednorodzinną.
   Na dzień 11.08.2026 r. wyznaczono termin I przetargu ustnego nieograniczonego, który zakończył się wynikiem negatywnym.
   **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 504.000,00 zł; wadium: 50.500,00 zł.**

**Przetargi odbędą się w dniu 10 listopada 2026r.**
**godz. 10.00 lokal mieszkalny nr 4, ul. Pawła Stalmacha 1-3,**
**godz. 10.30 lokal mieszkalny nr 2, ul. Jerzego i Ryszarda Kowalczyków 12**
w Urzędzie Miasta Opola, **nr 203,** Rynek 1A, Opole.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu zamieszczono na tablicy ogłoszeń UM Opola (Plac Wolności 7-8, korytarz, obok pok. 103), oraz na stronie internetowej UM Opola, Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.um.opole.pl.

**INFORMACJE DODATKOWE:** Urząd Miasta Opola (Plac Wolności 7-8), Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pok. 103 i 104, tel. 77/4511832 lub 77/4511843 w dniach pracy Urzędu w godz. 7.30-15.30 (pn.- środa); 7.30-17.00 (czwartek); 7.30-14.00 (piątek).

Zgodnie z art. $70^1$ §3 Kodeksu Cywilnego warunki przetargu mogą ulec zmianie, co zostanie niezwłocznie ujęte w treści ogłoszenia.

**PREZYDENT MIASTA OPOLA** zastrzega sobie prawo odwołania przetargów z uzasadnionej przyczyny.

eprasa.pl baff7f04e6




# Konflikt o zdjęcie Łukasza Litewki. Czy NGO miały prawo je wykorzystywać?

**PRAWO AUTORSKIE** Prawo stanowi jasno: **z efektów cudzej pracy bez wiedzy i zgody autora korzystać nie wolno.** Mimo to nie ma prostej odpowiedzi na pytanie, czy wykorzystywanie znanego i popularnego zdjęcia zmarłego posła we wspomnieniowych wpisach w mediach społecznościowych jest nadużyciem

**Nadia Senkowska**
nadia.senkowska@infor.pl

– Ta sprawa rozgrywa się na styku prawa i emocji, a miszmasz dwóch ekstremalnie różnych podejść wywołał konflikt, w którym argumenty mają de facto obie strony – uważa adw. Mikołaj Chałas, partner w kancelarii Chałas i Wspólnicy, ekspert m.in. w dziedzinie ochrony komunikacji biznesowej. Jak przypomina, zdjęcie Łukasza Litewki wykorzystane zostało w bardzo specyficznych okolicznościach, jako wyraz łączenia się w smutku po jego śmierci.

– Odcinając się jednak od warstwy emocji i uczuć, nie da się zaprzeczyć kwestiom formalnym, czyli temu, że co do zasady autorowi fotografii przysługują prawa autorskie do zdjęcia, w tym prawo do oznaczenia autorstwa, a uprawnionemu z tytułu autorskich praw majątkowych przysługuje możliwość decydowania o zasadach korzystania z utworu, w tym również o ewentualnym wynagrodzeniu za korzystanie ze zdjęcia – podkreśla nasz rozmówca.

## Autorka zdjęcia kontra organizacje

Medialna burza dotycząca kwestii wykorzystywania fotografii zmarłego niedawno posła Łukasza Litewki wybuchła po tym, jak kolejne organizacje pozarządowe zaczęły ujawniać, że autorka fotografii miała się odezwać do nich z prośbą o zapłatę za jej wykorzystywanie.

Przypomnijmy, że organizacje te – podobnie jak wiele osób prywatnych – żegnały posła we wpisach w mediach społecznościowych, bo ten za życia znany był ze swojej działalności dobroczynnej. Jego nagłe i przedwczesne odejście wywołało masową reakcję internautów, a jednym z najczęściej udostępnianych zdjęć była właśnie ta jedna, konkretna fotografia – dzisiaj kość niezgody między jej autorką a wykorzystującymi ją podmiotami.

W reakcji na społeczne oburzenie na facebookowym profilu autorki zdjęć pojawiło się oświadczenie, w którym zapewniła, że jej celem było zwrócenie uwagi na problem wykorzystywania pracy fotografów bez ich zgody i podania ich nazwisk, a tym samym bez poszanowania ich praw. „Zdjęcie, nawet jeżeli jest szeroko dostępne w internecie, nadal jest efektem czyjejś pracy, czasu i twórczości. Uważam, że warto o tym mówić i budować większą świadomość poszanowania praw twórców" – czytamy na profilu Jagoda Owczarek Fotografia.

Twórczyni podkreśliła, że nigdy nie chciała zarabiać ani na śmierci Litewki, ani na żałobie po nim. Przyznała również, że choć rozumie krytykę swoich działań, to jednak płynące pod jej adresem groźby śmierci czy życzenia choroby i kalectwa uznaje już za przekroczenie jakichkolwiek granic.

Z tym wnioskiem zgadza się mec. Chałas.

– Groźby czy wyzwiska są oczywiście absolutnie niedopuszczalne. Jednak z punktu widzenia marketingowo-biznesowego nie sposób ocenić obranego przez nią postępowania jako optymalnego, przynajmniej pod kątem wizerunkowym – zauważa. Jak argumentuje nasz rozmówca, lepszym wyjściem mogłoby się okazać np. zamieszczenie w mediach społecznościowych postu, w którym przyłączyłaby się ona do kondolencji po śmierci Litewki i złożyłaby wyrazy szacunku dla niego. Ale przy okazji zaznaczyła, że to ona jest autorką rozpowszechnianego zdjęcia i chce, jak każdy twórca, aby zostało to jasno wskazane.

– Obrany przez nią sposób działania spotkał się jednak z lawiną oskarżeń, łącznie z zarzutem „zarabiania na śmierci" i pazerności – zauważa prawnik.

## Żałoba wyłącza spod prawa?

Radca prawny Michał Markiewicz, partner w kancelarii Markiewicz Sroczyński Mioduszewski, specjalista z dziedziny prawa własności intelektualnej, wyjaśnia z kolei, że w takich spornych sytuacjach kluczowe okazuje się ustalenie, czy fotograf zachował prawa do zdjęcia, czyli czy w ramach umowy z zamawiającym doszło do przeniesienia na tego drugiego autorskich praw majątkowych.

– Jeśli w umowie znalazłyby się postanowienia dotyczące zgody na anonimowe rozpowszechnianie zdjęcia, to jego autor wyzbywa się możliwości kontroli nad nim. Jednak kwestie te raczej w tego typu umowach regulowane nie są – komentuje nasz rozmówca.

Co to oznacza? Przede wszystkim to, że autor co do zasady może sprzeciwiać się wykorzystywaniu swojej pracy, poza takim standardowym, dokonywanym przez samego zamawiającego, który np. wykorzystuje zdjęcie do paszportu, a więc przekazuje i prezentuje je urzędnikom.

– Sytuacja, w której jest ono rozpowszechniane w internecie przez zupełnie inne podmioty, np. fundacje, zwykle nie mieści się w takim zezwoleniu, a takie działanie to wkroczenie w prawa autorskie majątkowe twórcy – podkreśla ekspert. Wskazuje przy tym jednak, że istnieją też klauzule generalne, które pozwalają nam zachować „rozsądek prawa".

– Możemy stosować je do sytuacji, w których fundacje czy inne podmioty składają kondolencje, posługując się dobrze znanym, pochodzącym z oficjalnego profilu Łukasza Litewki zdjęciem. Okazują w ten sposób szacunek zmarłemu i swój żal w związku z jego śmiercią – mówi ekspert. Jak jednak zaznacza nasz rozmówca, sam fakt, że dane zdjęcie wykorzystywane jest w celu niekomercyjnym, nie oznacza jeszcze, że będzie to usprawiedliwione na podstawie przepisów o dozwolonym użytku. Te pozwalają na nieodpłatne korzystanie z cudzego utworu bez zgody posiadacza autorskich praw majątkowych. W ramach dozwolonego użytku można utwór powielać na użytek własny lub osób najbliższych. Mówimy wówczas o dozwolonym użytku osobistym. Istnieje także dozwolony użytek publiczny, z którego korzystają w szczególności szkoły, biblioteki czy muzea.

– Czasem jednak, nawet jeśli dane działanie nie może być podejmowane na podstawie dozwolonego użytku (np. prawo cytatu), pozostaje jeszcze możliwość uznania, że zakaz określonego działania (wystąpienie z roszczeniami) stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie zasługuje na ochronę prawną – tłumaczy Michał Markiewicz. Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem naszego rozmówcy, próba dochodzenia roszczeń w omawianym przypadku byłaby czymś niewłaściwym, a wręcz stanowiłaby nadużycie prawa.

– Fakt, że prawo takich działań chronić nie może, to swoisty wentyl bezpieczeństwa – dodaje mec. Markiewicz.

## Stary problem fotografów

Czy jednak sam fakt, że zdjęcie wykorzystywane jest w celach niekomercyjnych, zawsze oznaczać będzie, że jego autor nie może skutecznie domagać się za niego zapłaty i że zastosowanie do takiej sytuacji będą miały opisane powyżej klauzule generalne? Zdaniem prawników – nie.

– Jeśli bowiem np. fundacja chciałaby promować się w mediach społecznościowych i informować, że pracę dla niej zaczyna znany społecznik, to jego zdjęcia nie mogłaby bezprawnie i dowolnie wykorzystywać – unaocznia mec. Markiewicz.

Jak konkluduje z kolei mec. Chałas, całego konfliktu można byłoby uniknąć, gdyby organizacje same zwróciły się do autorki zdjęcia z prośbą o możliwość jego użycia. Nasz rozmówca zgadza się jednak, że problem, którego istnienie ona sama zasygnalizowała, jest realny.

– W Polsce ciągle mamy trudności w zrozumieniu, że wykorzystywanie cudzych utworów bez zezwolenia czy nawet wskazania autora może stanowić naruszenie prawa autorskiego i wiązać się z określoną odpowiedzialnością. Tragiczne okoliczności, w jakich do tego dochodzi – np. czyjaś śmierć – nie oznaczają, że przepisy nie obowiązują – podsumowuje mecenas. ©℗

## Co mówią przepisy

### Czym jest dozwolony użytek

„Bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego. Przepis ten nie upoważnia do budowania według cudzego utworu architektonicznego i architektoniczno-urbanistycznego oraz do korzystania z elektronicznych baz danych spełniających cechy utworu, chyba że dotyczy to własnego użytku naukowego niezwiązanego z celem zarobkowym".

„Zakres własnego użytku osobistego obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów przez krąg osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego".

**Art. 23 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24)**

### Czym jest prawo cytatu

„Wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów oraz rozpowszechnione utwory plastyczne, utwory fotograficzne lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym celami cytatu, takimi jak wyjaśnianie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczanie lub prawami gatunku twórczości".

**Art. 29 ww. ustawy**

### Obowiązki w przypadku korzystania z dozwolonego użytku

„Można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. Twórcy nie przysługuje prawo do wynagrodzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej".

**Art. 34 ww. ustawy**

eprasa.pl baff7f04e6

# Gminy bez planów ogólnych mogą czekać na zmianę przepisów

**PLANOWANIE PRZESTRZENNE** Ministerstwo Rozwoju i Technologii zakłada, że **do końca roku plany ogólne przyjmie połowa gmin.** Część wstrzyma się jednak do momentu wprowadzenia zapowiadanych ułatwień w wyznaczaniu terenów pod zabudowę

**Krzysztof Bałękowski**
krzysztof.balekowski@infor.pl

Wiadomo już, że Polska zrealizuje kamień milowy z KPO (patrz: infografika). Do gmin, które przyjmą plany ogólne do dziś, czyli do 31 sierpnia br., popłyną więc pieniądze. Udało się to głównie dzięki obniżeniu wskaźnika samorządów, które miały przyjąć plany ogólne, z pierwotnych 80 proc. do zaledwie 30 proc. Sam termin był wydłużany dwukrotnie. Teraz MRiT zapowiada poluzowanie reformy.

## Nowa rzeczywistość

Od jutra z częściowym paraliżem inwestycyjnym muszą się liczyć te gminy, które nie uchwaliły planu ogólnego i na których terenie nie obowiązują miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, na podstawie których można wydawać pozwolenia na budowę. A to dlatego, że 31 sierpnia wygasają dotychczasowe studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

– Od 1 września 2026 r. wydanie decyzji o warunkach zabudowy na wniosek złożony od tego dnia będzie, co do zasady, możliwe tylko wtedy, gdy w danej gminie wszedł w życie plan ogólny i tylko w ramach wyznaczonego w tym planie obszaru uzupełnienia zabudowy – przypomina Sebastian Witek, naczelnik wydziału architektury w Urzędzie Miasta Rybnika.

Dlatego też w ostatnich miesiącach gminy były zalewane wnioskami o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Mieszkańcy i inwestorzy obawiali się, że algorytm z planu ogólnego zakaże zabudowy ich działki. Jednym z głównych założeń reformy z 2023 r. było ograniczenie rozlewania się zabudowy w szczerym polu, a działo się tak właśnie przede wszystkim za sprawą masowego wydawania decyzji WZ.

Brak planu ogólnego co do zasady będzie też blokował możliwość uchwalania nowych planów miejscowych albo ich zmian.

– Nie ma natomiast przeszkód, aby kontynuować rozpoczęte prace nad planami miejscowymi albo ich zmianami równolegle z pracami nad planem ogólnym – podkreśla Sebastian Witek.

## Dalej bez kar

Poza wydłużaniem terminu i obniżaniem wskaźnika z KPO rządzący w ostatnich miesiącach uprościli również procedurę przygotowania planów ogólnych. Dużą część uzgodnień z organami zastąpiono opiniowaniem. Jednocześnie do końca 2026 r. gminy zostały zwolnione z kar za nieterminowe wydawanie decyzji WZ.

– W tej chwili jesteśmy na etapie rozpatrywania tych z pierwszego kwartału tego roku. Przy założeniu, że od 1 września wnioski o decyzje WZ będzie można składać już tylko dla obszarów uzupełnienia zabudowy, to średnio gminy mogą potrzebować jeszcze pół roku, żeby uporać się z wnioskami – mówi dr Łukasz Grzesiak, urbanista i kierownik referatu planowania przestrzennego i budownictwa Urzędu Gminy Kłodawa (woj. lubuskie).

Teraz MRiT zapowiada, że w kolejnej nowelizacji przepisów ten okres ochronny dla gmin zostanie wydłużony.

– Nie wyobrażam sobie, żeby to było krócej niż pół roku. W dialogu z samorządowcami zastanowimy się nad rozsądnym kompromisem, bo musimy pamiętać, że z drugiej strony w ten sposób obniżamy poziom gwarancji prawnych dla obywateli – potwierdza Tomasz Lewandowski, wiceszef MRiT.

## Trochę więcej zabudowy

Najtrudniejszym elementem reformy było ograniczenie obszaru zabudowy w gminach. W planach ogólnych suma chłonności terenów niezabudowanych w strefach z zabudową mieszkaniową wielorodzinną i jednorodzinną oraz z zabudową zagrodową nie może być mniejsza niż 70 proc. i większa niż 130 proc. wartości zapotrzebowania na nową zabudowę mieszkaniową w gminie. Jeśli wskaźnik został w tych strefach przekroczony, to nie można tworzyć nowych takich stref. Zabudowa mieszkaniowa możliwa będzie jeszcze w obszarach uzupełnienia zabudowy, dla których będzie można wydawać nowe decyzje o warunkach zabudowy (zasięg tych terenów również ograniczają ustawowe wskaźniki).

MRiT zapowiada poluzowanie tych zasad, ale nie zdradza szczegółów. Jak dowiedział się DGP, zmiany mają być przeprowadzone szybszą, poselską ścieżką jeszcze w tym roku, a rozmowy ruszą w tym tygodniu podczas posiedzenia Sejmu.

– Jeżeli gmina przyjęła dwa–trzy plany miejscowe z dużą zabudową mieszkaniową, na terenach bez uzbrojenia, bo myślała, że ktoś przyjdzie i to uzbroi, a w innych miejscach ma tereny poza planami miejscowymi, ale uzbrojone, bliżej zabudowy, to będziemy się starali to racjonalnie rozwiązać – mówi Tomasz Lewandowski.

Eksperci są sceptyczni co do tego, czy jeden z głównych elementów reformy powinien być zmieniany, zanim wszystkie gminy przyjmą plany ogólne na tych samych zasadach.

– Już teraz mamy w gminie skargi dotyczące ponownego przeliczenia wskaźników. Jeśli możliwość zabudowy zostanie zwiększona, to każdy uzna, że zmieści się w tym dodatkowym „obszarze wskaźników", a przecież tak nie będzie – mówi dr Łukasz Grzesiak.

Ile gminę będzie kosztować zmiana już uchwalonego planu ogólnego, jeśli pojawi się możliwość zwiększenia obszaru zabudowy? Urbaniści mówią o 50–70 proc. kosztu całego planu, chociaż zastrzegają, że to zależy od mechanizmu, który zaproponują rządzący.

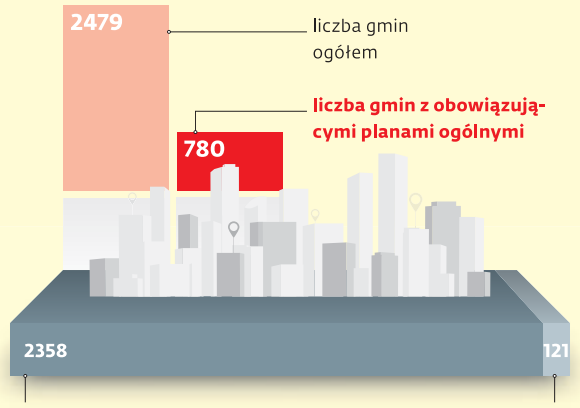
– Problemem jest to, że dynamicznie zmienia się ewidencja gruntów i budynków, ujawniają się nowe budynki, zmieniają się granice działek. Dlatego przy zmianach trzeba będzie przeprojektować plan ogólny – wskazuje Joanna Świtlińska-Robutka, urbanistka, prezes Dolnośląskiego Biura Projektowania Urbanistycznego.

Według szacunków MRiT do końca roku połowa gmin powinna przyjąć plany ogólne. Jednak zapowiedź zmiany przepisów może zahamować ten proces.

– Do tej pory wszyscy spieszyli się, żeby zdążyć do 31 sierpnia. Teraz gminy będą czekać na zmianę przepisów – na to, jak bardzo zostanie poluzowane bilansowanie – uważa Joanna Świtlińska-Robutka. ©℗

### Plany ogólne w gminach

Według informacji z Ministerstwa Rozwoju i Technologii już w miniony piątek liczba obowiązujących w gminach planów ogólnych sięgnęła 780, więc przekroczyła wymagane przez Komisję Europejską 744 – tak aby został spełniony kamień milowy z KPO. Co ciekawe, dane udostępniane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii (GUGiK) pokazują, że jeszcze ponad 120 gmin nie zgłosiło zbioru danych przestrzennych dla planu ogólnego do Ewidencji zbiorów i usług danych przestrzennych. A to oznacza, że albo nie zaczęły jeszcze prac nad tym nowym dokumentem planistycznym, albo są na bardzo wczesnym etapie.




Źródła: GUGiK, MRiT, stan na 28 VIII 2026 r. Fot. Aqi49/Shutterstock LR

# W służbie cywilnej pozostanie roczna umowa na czas określony

**ADMINISTRACJA**

**Artur Radwan**
artur.radwan@infor.pl

O karierze w administracji rządowej w dalszym ciągu ma na początku decydować roczna umowa terminowa. Anita Noskowska-Piątkowska, szefowa służby cywilnej, wycofała się z pomysłu elastycznego zatrudniania (w ramach pierwszej pracy w korpusie) na okres od 6 do 18 miesięcy. Takie m.in. rozwiązania znajdą się w projekcie nowelizacji ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 590). Dokument ten w najbliższym czasie ma trafić ponownie do uzgodnień międzyresortowych, a następnie na posiedzenie Stałego Komitetu Rady Ministrów.

– Z jednej strony dobrze, że młodzi ludzie nie będą musieli czekać nawet 1,5 roku na otrzymanie stałego zatrudnienia, a z drugiej – niezrozumiałe jest, dlaczego nie pozostano przy półrocznej umowie terminowej, skoro tak bardzo się narzeka na brak chętnych do pracy – mówi Dominik Lach, przewodniczący NSZZ „Solidarność" Pracowników Administracji Podatkowej.

Według niego zasady zatrudnienia powinny być jednolite dla całej administracji rządowej. Zaznacza, że to, czy ktoś nadaje się do pracy w korpusie, można już stwierdzić po sześciu miesiącach.

Organizacje związkowe bardzo protestowały również przeciwko umożliwieniu osobom na wyższych stanowiskach przynależności związkowej, w tym zajmowania stanowisk działaczy w tego typu strukturach. Anita Noskowska-Piątkowska przekonywała, że o takie zmiany wnioskował resort pracy. Ostatecznie przepisy w tym zakresie mają wyjść naprzeciw organizacjom związkowym. W rezultacie takiego prawa nie otrzymają dyrektorzy generalni ani też kierownicy w mniejszych urzędach, których stanowiska również zaliczają się do wyższych stanowisk w korpusie.

– Tę zmianę oceniamy pozytywnie, bo inaczej absurdem byłoby należeć do związku, który w swoich zadaniach ma ochronę praw pracowniczych i w którym jednocześnie wśród członków lub nawet funkcyjnych działaczy znajdowałby się dyrektor generalny, który przecież jest dla nas pracodawcą – mówi Elżbieta Kurzępa, przewodnicząca NSZZ „Solidarność" w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim.

Kolejną zmianą, która otwiera dostęp do stanowiska szefa służby cywilnej, ma być możliwość powoływania na tę funkcję również kandydatów spośród wszystkich członków korpusu (czyli również pracowników, a nie, jak zostało to zaproponowane wcześniej – wyłącznie urzędników mianowanych).

Projekt nowelizacji ustawy o służbie cywilnej trafił do konsultacji pod koniec kwietnia 2026 r. Z uwagi na bardzo dużą liczbę uwag i zastrzeżeń w kancelarii premiera odbyła się dwudniowa konferencja uzgodnieniowa. W trakcie uzgodnień międzyresortowych urzędy co do zasady nie miały zastrzeżeń do celowości przywrócenia konkursów na stanowiska dyrektorskie i ich zastępców.

Wśród urzędników i ich reprezentantów związkowych pojawia się sprzeciw wobec wprowadzenia corocznej oceny okresowej zamiast, jak obecnie, przeprowadzanej co dwa lata. Tu jednak kompromisu ze strony szefowej służby cywilnej nie ma. ©℗

eprasa.pl baff7f04e6

# Resort pracy chce walczyć z bezrobociem wśród młodych

**ZATRUDNIANIE** Drogą do zwiększenia aktywności zawodowej mają być nie tylko **nowe formy wsparcia,** lecz także nowa jakość w urzędach pracy. Najnowszy raport zlecony przez resort pracy pokazuje, w jakim kierunku powinny one ewoluować

**Patrycja Otto**
patrycja.otto@infor.pl

Na koniec lipca w statystykach urzędów pracy było niemal 213 tys. osób do 30. roku życia, w tym 116,6 tys. w wieku do 25 lat. To odpowiednio o 8 proc. i 10,8 proc. więcej niż przed rokiem. W ciągu dwóch lat liczby te zwiększyły się niemal o 20 proc. i ponad 25 proc. Resort pracy zwraca uwagę, że wsparcie w aktywizacji młodych bezrobotnych jest rozwijane, czego przykładem jest wprowadzenie ustawą z 20 marca 2025 r. o rynku pracy i służbach zatrudnienia pierwszeństwa w kierowaniu takich osób do form wsparcia, wprowadzenie doradcy czy obowiązku przedstawienia w ciągu czterech miesięcy od rejestracji w urzędzie propozycji zatrudnienia dla młodych bezrobotnych. Ministerstwo przyznaje jednak, że ważne jest też podnoszenie jakości obsługi w urzędach pracy. Dlatego zlecił badania i analizy na potrzeby przygotowania standardów obsługi przez powiatowe urzędy pracy. Raport z badań ujrzał właśnie światło dzienne.

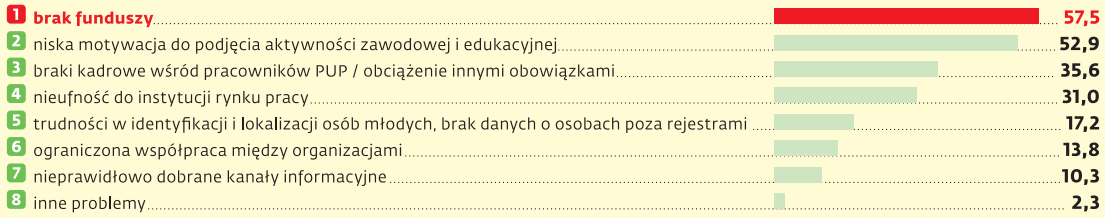
## Bariery po obu stronach

Z raportu wynika wprost, że ważną barierą wpływającą na chęć korzystania z usług urzędu jest postawa pracowników. Respondenci wskazują na brak empatii lub traktowanie klienta w sposób przedmiotowy. Tymczasem atmosfera spotkania przekłada się na motywację bezrobotnego – pozytywne, życzliwe podejście jest postrzegane jako kluczowy element przełamywania oporu przed korzystaniem z pomocy instytucjonalnej. Do tego dochodzi niewystarczająca liczba ofert pracy, ich niedopasowanie do kwalifikacji, biurokracja czy brak kontaktu od pracodawcy. Ze strony urzędników najczęściej wskazywaną barierą w zakresie docierania do osób młodych był brak funduszy oraz ich niska motywacja do podjęcia aktywności zawodowej i edukacyjnej. Zwracano uwagę na braki kadrowe wśród pracowników PUP oraz nieufność do instytucji rynku pracy. Rzadziej powoływano się na trudności w identyfikacji i lokalizacji osób młodych, ograniczoną współpracę pomiędzy instytucjami czy nieprawidłowo dobrane kanały informacyjne. Wynika z tego, że skuteczna aktywizacja zawodowa młodych osób wymaga indywidualnego podejścia do klientów. Ważne jest też dostosowanie form wsparcia do potrzeb. W przypadku osób młodych szczególne znaczenie mają instrumenty ułatwiające zdobycie pierwszego doświadczenia zawodowego, rozwój kompetencji oraz wykorzystanie nowoczesnych kanałów komunikacji. Dlatego w raporcie zarekomendowano wzmacnianie oferty staży, szkoleń zawodowych oraz dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Istotne jest również tworzenie kompleksowych ścieżek wsparcia łączących różne formy aktywizacji.

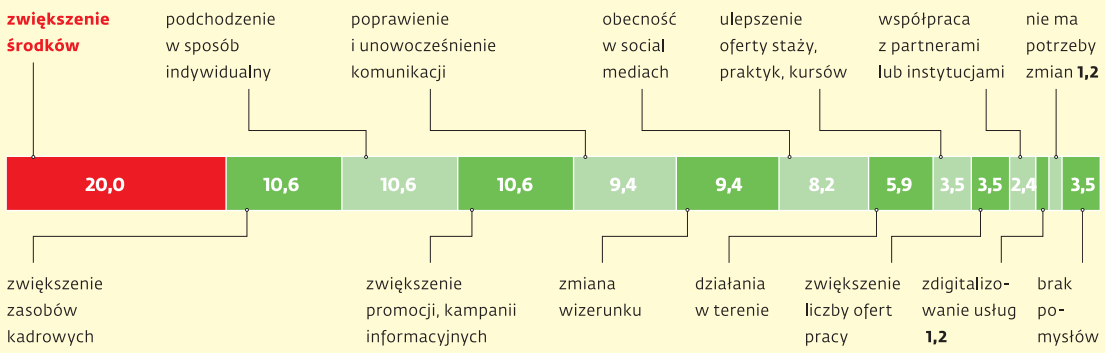
– Młodzi do 30. roku życia, stawiając pierwsze kroki na rynku pracy, zmagają się z brakiem doświadczenia oraz niedoborem kompetencji miękkich, takich jak samodzielność, sprawna organizacja pracy czy umiejętność komunikacji w środowisku zawodowym. Z kolei ci, którzy mają już za sobą pierwsze zatrudnienie, często zdobywali je na podstawie niestabilnych umów, co obniża ich poczucie bezpieczeństwa. Duża rotacja miejsc pracy nie sprzyja budowaniu spójnej ścieżki kariery ani nabywaniu trwałych kwalifikacji. W rezultacie ewentualne niepowodzenia w rekrutacji lub niezadowolenie z oferowanych warunków prowadzą do szybkiego zniechęcenia i rezygnacji z dalszego, aktywnego poszukiwania pracy – zauważa Magdalena Fic z Urzędu Pracy m.st. Warszawy.

### Problemy i rekomendacje w aktywizacji młodych bezrobotnych

**Bariery występujące w procesie docierania do młodych klientów urzędów pracy** (proc.)




**Rekomendacje działań zwiększające dotarcie do młodych bezrobotnych** (proc.)




Źródło: raport końcowy z badań i analiz na potrzeby przygotowania standardów obsługi osób młodych i długotrwale bezrobotnych przez powiatowe urzędy pracy LR ©℗

Tymczasem, jak zauważają eksperci, staże zawodowe dają okazję, żeby przekonać się, czy dana dziedzina odpowiada zainteresowaniom i predyspozycjom młodej osoby. Dotacje na podjęcie działalności gospodarczej są drogą do skutecznego wspierania kreatywności i rozwoju, a szkolenia pozwalają na podniesienie lub uzyskanie kwalifikacji zawodowych zgodnych z zapotrzebowaniem pracodawców.

## Cyfrowa zmiana w urzędach

Ważnym aspektem interwencji jest rozszerzenie katalogu narzędzi do cyfrowej komunikacji z młodymi. Dlatego powinno nastąpić zwiększenie aktywności urzędów pracy w mediach społecznościowych oraz rozwijanie systemów powiadomień SMS i e-mail, które umożliwią przekazywanie spersonalizowanych ofert pracy i wsparcia. W raporcie zarekomendowano też zintensyfikowanie działań w obszarze promocji portalu e-Praca jako głównego kanału komunikacji z klientami. Poza tym wskazano na rozwój wsparcia mobilności zawodowej, które powinno obejmować zarówno stabilne finansowanie bonów na zasiedlenie, jak i wsparcie kosztów dojazdów do pracy, co może zwiększyć gotowość młodych osób do podejmowania zatrudnienia poza miejscem zamieszkania. Równie ważne jest wzmacnianie kompetencji miękkich i zawodowych poprzez działania przygotowujące młode osoby do autoprezentacji i udziału w procesach rekrutacyjnych, funkcjonowania w środowisku pracy oraz radzenia sobie z relacjami, niepowodzeniami i wyzwaniami.

Dodatkowo za konieczne uznano rozwijanie inicjatyw sprzyjających budowaniu sieci kontaktów zawodowych, takich jak spotkania grupowe, wydarzenia networkingowe oraz współpraca z instytucjami edukacyjnymi i oświatowymi. Jeśli chodzi o kompetencje cyfrowe urzędów, to w raporcie wskazano na odejście od testów teoretycznych na rzecz rozwiązań opartych na praktycznych zadaniach. Zarekomendowano też profilowanie narzędzi diagnostycznych, tak aby były one dostosowane do specyfiki poszczególnych branż i odzwierciedlały realne wymagania rynku pracy w zakresie kompetencji cyfrowych. Jednocześnie konieczna jest rozbudowa infrastruktury cyfrowej w urzędach pracy przez tworzenie stanowisk komputerowych lub udostępnianie tabletów, tak aby klienci mieli możliwość korzystania ze sprzętu na miejscu. Równolegle należy rozwijać kompetencje cyfrowe osób młodych przez szkolenia, a także zapewnić im praktyczne wsparcie w korzystaniu z narzędzi cyfrowych w procesie poszukiwania pracy. Istotne jest również zapewnienie właściwej implementacji narzędzia przez organizację szkoleń dla pracowników oraz integrację wyników diagnozy z systemami informatycznymi, tak aby były one automatycznie zapisywane i dostępne w dalszej pracy doradczej.

Jak zapowiada resort pracy, wyniki badań zostaną wykorzystane do opracowania, konsultacji oraz testowania standardów wsparcia, które docelowo będą wdrażane w powiatowych urzędach pracy w kraju.

## Pieniędzy wciąż brakuje

Urzędy pracy zwracają jednak uwagę, że bez dodatkowego wsparcia finansowego plan się nie powiedzie. Z własnych środków trudno im będzie zrealizować wymogi w zakresie dodatkowego wyposażenia czy rozbudowy wsparcia aktywizacji zawodowej. I podkreślają, że już muszą występować o dodatkowe pieniądze na ten cel z rezerw Funduszu Pracy, bo zaoferowane na początku roku środki szybko się skończyły. Często ma to miejsce właśnie z myślą o młodych bezrobotnych.

– Urząd złożył wniosek na dodatkowe środki z Rezerwy Funduszu Pracy na realizację programu „Most do samodzielności" dla osób bezrobotnych do 30. roku życia – przyznaje Sylwia Kowalewska, kierownik działu instrumentów rynku pracy i szkoleń Urzędu Pracy w Poznaniu. Z kolei urząd w Warszawie zawnioskował o 550 tys. zł z przeznaczeniem na staże, szkolenia indywidualne oraz środki na podjęcie działalności gospodarczej przez osoby do 30. roku życia, w związku z szybkim wyczerpywaniem się funduszy. ©℗

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

eprasa.pl baff7f04e6

# Brak terminu nie uzasadnia bezczynności organu

ORZECZENIE

**Michał Culepa**
dgp@infor.pl

Nawet obowiązujące, choć wątpliwe konstytucyjnie zawieszenie obowiązywania terminów do załatwienia spraw administracyjnych nie usprawiedliwia organu, który nie podejmował przez ponad rok żadnych czynności w sprawie o zezwolenie na pobyt czasowy i pracę cudzoziemca.

W praktyce oznacza to, że nawet w sytuacji zawieszenia ustawowych terminów organ powinien podejmować czynności zmierzające do rozpoznania sprawy, a nie pozostawiać wniosek bez jakiejkolwiek reakcji.

Sprawa zaczęła się w listopadzie 2024 r., kiedy to obywatelka Ukrainy złożyła w dolnośląskim urzędzie wojewódzkim wniosek o zezwolenie na pobyt czasowy i pracę. Do października 2025 r. w sprawie praktycznie nic się nie działo – akta znajdowały się w urzędzie, a wnioskodawczyni nie była informowana, czy musi uzupełnić dokumenty. Decyzji oczywiście nie wydano. Po ponad roku od dnia złożenia dokumentów, w styczniu 2026 r., wnioskodawczyni sama, bez wezwania, zaktualizowała dokumentację, ale jeszcze dwa miesiące wcześniej złożyła do Urzędu ds. Cudzoziemców ponaglenie. Nic to jednak nie dało. W rezultacie pod koniec lutego 2026 r. do wrocławskiego wojewódzkiego sądu administracyjnego trafiła skarga na przewlekłość postępowania. Wnioskodawczyni zażądała zobligowania wojewody do wydania decyzji pobytowej w terminie 30 dni od przekazania mu akt sprawy, a także wymierzenia mu grzywny lub przyznania jej od organu należności za przewlekłe postępowanie.

Rozpoznający sprawę WSA nie zdecydował się na wymierzenie grzywny ani na przyznanie należności na rzecz wnioskodawczyni. Jednak orzekł, że wojewoda dolnośląski prowadził postępowanie przewlekle – ale nie z rażącym naruszeniem prawa. Nakazał też wojewodzie, aby wydał stosowną decyzję w terminie 60 dni od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia wraz z aktami sprawy.

W uzasadnieniu wyroku WSA wskazał, że przepisy kodeksu postępowania administracyjnego nakazują organom administracji publicznej załatwianie spraw wnikliwie i szybko, zaś art. 35 par. 3 k.p.a. określa terminy ich załatwiania – w przypadku gdy przepisy wymagają postępowania wyjaśniającego, sprawa powinna być zakończona w ciągu miesiąca, a w przypadkach szczególnie skomplikowanych – w ciągu maksymalnie dwóch miesięcy. Od tych zasadniczych terminów istnieją wyjątki, ale dotyczą one przedłużenia procedury z powodu np. zawieszenia postępowania, mediacji albo z przyczyn niezależnych od organu – zawsze jednak organ administracji publicznej, w razie opóźnienia w załatwieniu sprawy, jest obowiązany zawiadomić strony, podając przyczyny zwłoki, wskazując nowy termin załatwienia sprawy oraz pouczając o prawie do wniesienia ponaglenia. Z kolei ustawa o cudzoziemcach przewiduje w art. 112a 60-dniowy termin do wydania decyzji w sprawie zezwolenia na pobyt czasowy.

Zarazem nadal obowiązujące przepisy ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa zawieszają stosowanie tych unormowań i wyłączają przepisy o przewlekłości postępowania. Wykluczały też możliwość wnoszenia spraw o przewlekłość do sądu administracyjnego, ale ostatnie orzeczenia NSA uznały, że takie unormowania, zresztą przedłużone kolejny raz (zostały początkowo wprowadzone do końca 2022 r., ale od tego momentu są systematycznie przedłużane kolejnymi nowelizacjami ustawy, obecnie unormowania zawieszające obowiązywanie terminów do załatwiania spraw mają obowiązywać do marca 2027 r.), naruszają konstytucję i nie powinny być stosowane.

Tymczasem – jak ustalił WSA – od złożenia wniosku wojewoda nie wykonał w sprawie żadnej czynności zmierzającej do jej merytorycznego rozpoznania, bez reakcji pozostało także wniesione ponaglenie. Co więcej, nie zwrócono się do organów policji, Straży Granicznej czy ABW z zapytaniem o ewentualne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju w związku z wjazdem czy pobytem wnioskodawczyni. Tym samym takie postępowanie organu należy uznać za przewlekłe i niedopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów. WSA podkreślił, że sytuacja, w której organ administracji nie prowadzi postępowania i go nie kończy stosownym rozstrzygnięciem, wykazując się całkowitą biernością przy braku jakichkolwiek usprawiedliwionych ku temu przeszkód, nie powinna mieć miejsca.

Wprawdzie do urzędu wojewódzkiego trafiło wiele spraw dotyczących pobytu stałego lub czasowego cudzoziemców, ale to nie usprawiedliwia przewlekłości. Zapewnienie właściwej organizacji pracy i odpowiedniej kadry w urzędzie należy do zadań publicznych, których realizacja nie może się odbywać ze szkodą dla jednostki. A nawet sytuacja, w której organ uznaje, że nie jest związany terminami, nie może prowadzić do zupełnego zaprzestania procesowej aktywności – podkreślił w konkluzji orzeczenia WSA. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 4 sierpnia 2026 r., sygn. akt I SAB/Wr 135/26
**www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia**

AUTOPROMOCJA

NEWSLETTER

**Samorząd i Administracja**

– w każdą środę praktyczne informacje i porady dla sfery budżetowej

Wejdź na **dgp.pl/newslettery** Zapisz się

OGŁOSZENIA SĄDOWE

■ **W Sądzie Rejonowym w Kościanie, w Wydziale I Cywilnym, w sprawie I Ns 269/25 wszczętej z wniosku Patryka Zandeckiego** toczy się postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Karminie, gm. Śmigiel, składającej się z działki Nr 400/2 o pow. 0.01.37 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kościanie prowadzi księgę wieczystą PO 1 K/00052569/4, gdzie wpisanym właścicielem pozostaje „Skarb Państwa". **Sąd wzywa osoby zainteresowane, aby w terminie trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia zgłosiły się i udowodniły swoje prawa, w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.**

**30 104**

■ **Przed Sądem Rejonowym w Wieliczce I Wydziałem Cywilnym pod sygn. akt I Ns 157/25** toczy się postępowanie z wniosku Albiny Hajdus o nabycie w drodze zasiedzenia udziału wynoszącego ¾ części w prawie własności pb. 46/2 objętej wykazem hipotecznym Lwh gm.kat. Wieliczka przysługującego Józefowi Majewskiemu, Stefanowi Hajdusowi, Anieli Szewczyk oraz udziału wynoszącego 43/56 części w prawie własności pgr.I.kat. 201/2 objętej wykazem hipotecznym Lwh 773 gm.kat. Wieliczka przysługującego Anieli z Jakubców Mielcowej, Józefowi Majewskiemu, Stefanowi Hajdusowi, Anieli Szewczyk, a które to parcele odpowiadają nieruchomości położonej w Kokotowie stanowiącej działkę ewidencyjną Nr 648. **Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tut. sądzie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi nabycie nieruchomości, jeśli zostanie udowodnione.**

**30 105**

KOMUNIKAT

WI-III.7840.14.2.2026.MB.g Gdańsk, 26 sierpnia 2026 r.

## OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski działając na podstawie art. 6 ust. 1 w związku z art. 18 ustawy z dnia 22 lutego 2019 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1839) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację, że na wniosek złożony w dniu 3.08.2026 r. przez inwestora: PERN S.A., ul. Wyszogrodzka 133, 09-410 Płock, reprezentowanego przez pełnomocnika – pana Macieja Grzywnę, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania pozwolenia na budowę strategicznej inwestycji w sektorze naftowym pn.: **„Rozbudowa rurociągu produktów naftowych w Bazie Paliw Nr 21 w Dębogórzu o nową linię światłowodową służącą do ich eksploatacji. Odcinek pkt. A- pkt. B",** zlokalizowanej w województwie pomorskim:

– **w mieście Gdynia:**
**jednostka ewidencyjna 226201_1 Gdynia, obręb 0012 Cisowa,** działki nr:
**30** (KW GD1Y/00008480/2), **33** (KW GD1Y/00000857/0), **35** (KW GD1Y/00000857/0), **61** (KW GD1Y/00008480/2), **62** (KW GD1Y/00000597/9), **31** (KW GD1Y/00008480/2), **45** (KW GD1Y/00007555/2), **68** (KW GD1Y/00008480/2), **70** (KW GD1Y/00008480/2), **74** (KW GD1Y/00008480/2), **32** (KW GD1Y/00117972/5);

– **w powiecie puckim:**
**jednostka ewidencyjna 221105_2 Kosakowo, obręb 0005 Kazimierz,** działki nr:
**990/4** (KW GD2W/00010197/4), **991/4** (KW GD2W/00006426/8), **992/4** (KW GD2W/00008389/0), **993/4** (KW GD1W/00144295/2), **994/4** (KW GD1W/00142429/7), **995/11** (KW GD1W/00160658/3), **995/12** (KW GD2W/00002318/0), **995/10** (KW GD2W/00002318/0), **995/9** (KW GD2W/00002318/0), **995/8** (KW GD2W/00002318/0), **996/4** (KW GD2W/00066943/6), **997/4** (KW GD2W/00008459/2), **998/4** (KW GD2W/00008999/9), **999/4** (KW GD2W/00019365/6), **1000/4** (KW GD2W/00064248/0), **1001/4** (KW GD1W/00141145/5), **1002/6** (KW GD1W/00135142/9), **1002/5** (KW GD1W/00134630/0), **1215** (KW GD2W/00029694/4), **1076/4** (KW GD2W/00005407/2), **1195/2** (KW GD2W/00064889/5), **1032/3** (KW GD2W/00006420/6), **1032/1** (KW GD1W/00138096/2), **1033/11** (KW GD2W/00064313/7), **1033/12** (KW GD2W/00005407/2), **1214** (KW GD2W/00054817/7), **1032/2** (KW GD2W/00006420/6), **1205** (KW GD2W/00029694/4), **1030/3** (KW GD2W/00041263/4), **1039/2** (KW GD2W/00066102/9), **1038/3** (KW GD2W/00003800/3), **1011/3** (KW GD2W/00052902/6), **1039/1** (KW GD2W/00006198/0), **1035/3** (KW GD2W/00017426/8), **1034/3** (KW GD2W/00008829/7), **1037/8** (KW GD2W/00008999/9), **1036/3** (KW GD2W/00006416/5);

**jednostka ewidencyjna 221105_2 Kosakowo, obręb 0007 Pogórze,** działki nr:
22/7 (KW GD2W/00057149/4), 23/2 (brak KW), 1364 (KW GD2W/00017911/5), 226 (KW GD2W/00025183/1), 25/2 (KW GD2W/00035122/9), 24/2 (brak KW);

**jednostka ewidencyjna 221105_2 Kosakowo, obręb 0008 Dębogórze,** działki nr:
**254/10** (KW GD2W/00036107/5), **268/17** (KW GD2W/00017130/6), **254/7** (KW GD2W/00036107/5), **453/9** (KW GD2W/00041576/1), **540/2** (KW GD2W/00035122/9), **461/2** (KW GD2W/00035122/9), **460/2** (KW GD2W/00041925/3), **459/2** (KW GD2W/00035122/9), **453/22** (KW GD2W/00018041/2), **540/1** (K.30 Suchy Dwór), **461/7** (KW GD2W/00010295/1), **462/4** (KW GD2W/00010295/1), **460/7** (KW GD2W/00008458/5), **459/7** (KW GD2W/00033191/9), **458/2** (KW GD2W/00035122/9), **458/7** (KW GD2W/00025203/8), **456/2** (KW GD2W/00035122/9), **456/3** (KW GD2W/00002971/5), **453/7** (KW GD2W/00041576/1), **453/25** (KW GD2W/00056989/7), **453/26** (KW GD2W/00056990/7), **453/27** (KW GD2W/00056992/1), **453/28** (KW GD2W/00056993/8), **453/29** (KW GD2W/00056994/5), **453/30** (KW GD2W/00056991/4), **455/5** (KW GD2W/00036107/5), **42/2** (KW GD2W/00034973/2), **41/4** (KW GD2W/00034973/2), **41/3** (KW GD2W/00029687/2), **37/7** (KW GD2W/00029687/2), **37/8** (KW GD2W/00034973/2), **36/6** (KW GD2W/00034973/2), **35/11** (KW GD2W/00034973/2), **35/9** (KW GD2W/00007417/9), **34/4** (KW GD2W/00003831/9), **33/4** (KW GD2W/00007996/1), **15/4** (KW GD2W/00003800/3), **24/4** (KW GD2W/00017130/6), **1/2** (KW GD2W/00029694/4), **3/2** (KW GD2W/00029694/4), **5/4** (KW GD2W/00029694/4), **5/21** (KW GD2W/00029694/4), **5/6** (KW GD2W/00029694/4), **268/29** (KW GD2W/00061212/8), **271/5** (KW GD2W/00035122/9), **271/1** (KW GD2W/00035122/9), **272/2** (KW GD2W/00035122/9), **273/2** (KW GD2W/00035122/9), **274/2** (KW GD2W/00035122/9), **275/2** (KW GD2W/00035122/9), **278/1** (KW GD2W/00035122/9), **279/13** (KW GD2W/00035122/9), **290/9** (KW GD2W/00035122/9), **291/11** (KW GD2W/00035122/9), **300/9** (KW GD2W/00035122/9), **301/9** (KW GD2W/00035122/9), **323/9** (KW GD2W/00035122/9), **326/4** (KW GD2W/00035122/9), **324/4** (KW GD2W/00035122/9), **325/4** (KW GD2W/00035122/9), **19/3** (KW GD2W/00029694/4), **268/28** (KW GD2W/00061212/8), **362/3** (KW GD2W/00017589/8), **341/2** (KW GD2W/00035122/9), **268/6** (KW GD2W/00017130/6), **342/3** (KW GD2W/00035122/9), **268/8** (KW GD2W/00017130/6), **272/1** (KW GD2W/00035122/9), **273/1** (KW GD2W/00035122/9), **274/1** (KW GD2W/00035122/9), **275/1** (KW GD2W/00035122/9), **341/12** (KW GD2W/00035122/9), **271/2** (KW GD2W/00035122/9), **269/1** (KW GD2W/00047765/5), **271/4** (KW GD2W/00006910/8), **270** (KW GD2W/00007412/4), **450/5** (KW GD2W/00003036/6), **451/6** (KW GD2W/00017130/6), **453/14** (KW GD2W/00066440/0), **453/11** (KW GD2W/00066440/0), **453/23** (KW GD2W/00034851/1), **362/2** (KW GD2W/00010409/4), **268/18** (KW GD2W/00017130/6), **450/4** (KW GD2W/00035122/9), **453/13** (KW GD2W/00036107/5), **451/4** (KW GD2W/00017130/6), **453/12** (KW GD2W/00025203/8), **269/10** (KW GD2W/00011367/4), **269/9** (KW GD2W/00047686/7), **268/19** (KW GD2W/00017130/6), **13/2** (GD1W/00128293/0), **268/21** (KW GD2W/00017130/6), **342/20** (KW GD2W/00035122/9), **342/6** (KW GD2W/00035122/9).

W związku z powyższym informuję strony postępowania, właściwe organy administracji rządowej i samorządowej oraz właścicieli, zarządców i użytkowników terenów objętych inwestycją o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także o możliwości wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie.
Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku przy ul. Okopowej 21/27, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30 77 736.
Ponadto informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

*W przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji w sektorze naftowym oraz w przypadku przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji w sektorze naftowym, nabywca i zbywca są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Pomorskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.*

eprasa.pl baff7f04e6

US

**21 WRZEŚNIA**
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

**21 WRZEŚNIA**
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

**25 WRZEŚNIA**
Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

**25 WRZEŚNIA**
Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

**25 WRZEŚNIA**
Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

## Wchodzą w życie 1 września 2026 r.

**Spółdzielnie uczniowskie** – ustawa z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (Dz.U. z 6 lipca 2026 r. poz. 904)

**Omówienie:** Zgodnie z nowelizacją w szkole i placówce (m.in. oświatowo-wychowawczej lub zapewniającej opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania) może działać spółdzielnia uczniowska.
Spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem uczniów danej szkoły lub placówki, której celem jest:
- popularyzacja idei i wiedzy o spółdzielczości;
- kształtowanie umiejętności życia i działania w społeczeństwie;
- rozwijanie cech takich jak gospodarność, przedsiębiorczość, odpowiedzialność i solidarność.

Przedmiotem działalności spółdzielni może być prowadzenie na rzecz:
- szkoły lub placówki oraz uczniów – działalności usługowej, handlowej lub wytwórczej;
- szkoły lub placówki, uczniów oraz środowiska lokalnego – działalności społeczno-kulturalnej, promocyjnej lub edukacyjnej.

Spółdzielnia nie posiada osobowości prawnej i nie podlega wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego.
Zgodnie z omawianą nowelizacją spółdzielnia nie prowadzi ksiąg rachunkowych i nie sporządza sprawozdań na podstawie przepisów ustawy o rachunkowości.
Rachunkowość spółdzielni jest prowadzona w formie uproszczonej, w sposób umożliwiający ewidencję jej członków, ustalenie wartości stanu środków będących w dyspozycji, ustalenie wyniku ogólnego oraz wyniku w poszczególnych rodzajach działalności.
Spółdzielnia może być założona, jeżeli z taką inicjatywą wystąpi grupa co najmniej pięciu uczniów szkoły lub placówki, którzy ukończyli 13. rok życia, nazywanych dalej „założycielami spółdzielni". W przypadku małoletniego ucznia wymagana jest pisemna zgoda jego rodziców.
Dyrektor szkoły lub placówki wyraża zgodę na założenie spółdzielni po uprzednim uzgodnieniu warunków jej prowadzenia z założycielami spółdzielni.
Spółdzielnia działa na podstawie statutu.

**Szkolnictwo branżowe** – rozporządzenie ministra edukacji z 22 czerwca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego oraz dodatkowych umiejętności zawodowych w zakresie wybranych zawodów szkolnictwa branżowego (Dz.U. z 28 lipca 2026 r. poz. 1009)

**Omówienie:** Zmian dokonano w załącznikach do rozporządzenia. Przykładowo zgodnie z nowymi regulacjami załącznik nr 15 zawiera podstawy programowe kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego przyporządkowanych do branży mechaniki precyzyjnej, określonych w klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego:
- monter optoelektroniki;
- technik optoelektroniki;
- technik optyki okularowej;
- zegarmistrz;
- złotnik-jubiler.

Ponadto omawiane rozporządzenie przewiduje m.in., że od 1 września 2026 r. w klasie I branżowej szkoły I stopnia, na kwalifikacyjnym kursie zawodowym i na kursie umiejętności zawodowych nie rozpoczyna się kształcenia w zawodzie optyk mechanik.
Natomiast od 1 września 2028 r. w klasie I branżowej szkoły I stopnia, na kwalifikacyjnym kursie zawodowym i na kursie umiejętności zawodowych nie rozpoczyna się kształcenia w zawodzie mechanik precyzyjny.
Zgodnie z nowymi unormowaniami kształcenie w zawodzie technik agroogrodnictwa w branżowej szkole II stopnia będzie prowadzone, począwszy od roku szkolnego 2027/2028.
Także kształcenie na kwalifikacyjnym kursie zawodowym lub kursie umiejętności zawodowych w zakresie kwalifikacji wyodrębnionych w zawodzie technik cyberbezpieczeństwa będzie prowadzone, począwszy od roku szkolnego 2027/2028.
(Rozporządzenie zaczyna obowiązywać od 1 września 2026 r., z wyjątkiem przepisu, który wchodzi w życie 1 września 2028 r.).

**Prowadzenie rachunkowości regulacyjnej** – rozporządzenie ministra cyfryzacji z 15 czerwca 2026 r. w sprawie prowadzenia rachunkowości regulacyjnej i kalkulacji kosztów usług przez przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej (Dz.U. z 6 lipca 2026 r. poz. 905)

**Omówienie:** Aktualizacji wyceny środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych do ich wartości bieżącej przedsiębiorca dokonuje na dzień kończący ostatni zakończony rok obrotowy.
Środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne o niskiej jednostkowej wartości początkowej lub o krótkim okresie użytkowania mogą być wyłączone z aktualizacji wyceny.
Łączna wartość początkowa środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych wyłączonych z aktualizacji nie może przekraczać 15 proc. łącznej wartości początkowej środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych będących składnikami majątkowymi związanymi ze świadczeniem usług komunikacji elektronicznej, jeżeli nie zniekształca to istotnie obrazu wartości bieżącej średniorocznego kapitału zaangażowanego przedsiębiorcy.
Przy ustalaniu odpisów amortyzacyjnych od wartości bieżącej środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych uwzględnia się okres ich ekonomicznej użyteczności, czynniki rynkowe, ekonomiczne lub związane ze specyfiką danego aktywa, a także specyfikę danego przedsiębiorcy.

**Nauczanie szkolne** – rozporządzenie ministra edukacji z 17 lipca 2026 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. z 20 lipca 2026 r. poz. 966)

**Omówienie:** Treści dotyczące wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawarte w podstawie programowej kształcenia ogólnego są realizowane w ramach zajęć edukacyjnych „edukacja zdrowotna" i zajęć edukacyjnych „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne".
Zajęcia „edukacji zdrowotnej – zdrowia seksualnego", nazywane dalej „zajęciami", są realizowane w klasach IV–VIII szkoły podstawowej, z wyjątkiem szkoły podstawowej dla dorosłych, w branżowej szkole I stopnia, w klasach I–III liceum ogólnokształcącego, z wyjątkiem liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, oraz w klasach I–III technikum, publicznych i niepublicznych.
Zajęcia w wyżej wymienionych szkołach publicznych są realizowane w:
- klasach IV–VI szkoły podstawowej w wymiarze jednej godziny w roku szkolnym w każdej z tych klas;
- klasach VII i VIII szkoły podstawowej w wymiarze dwóch godzin w roku szkolnym w każdej z tych klas;
- branżowej szkole I stopnia, liceum ogólnokształcącym i technikum w klasach I i II albo w klasach II i III, albo w klasach I i III, w wymiarze trzech godzin w roku szkolnym w każdej z klas, w których są realizowane te zajęcia; z tym że zajęcia są realizowane w tych samych klasach, w których są realizowane zajęcia edukacji zdrowotnej.

Zajęcia są organizowane w oddziałach, które mogą być podzielone na mniejsze grupy.
Dyrektor szkoły ustala termin realizacji zajęć w danym roku szkolnym.

**Ocenianie uczniów** – rozporządzenie ministra edukacji z 20 sierpnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych (Dz.U. z 24 sierpnia 2026 r. poz. 1122)

**Omówienie:** Regulacje rozporządzenia przewidują m.in., że śródroczna i roczna ocena klasyfikacyjna zachowania uwzględnia następujące podstawowe obszary:
- wywiązywanie się z obowiązków ucznia;
- okazywanie szacunku innym osobom, w tym nauczycielom, uczniom i pracownikom szkoły;
- przejmowanie odpowiedzialności za własny rozwój i zaangażowanie w realizację celów rozwojowych;
- przestrzeganie norm społecznych w szkole i poza nią;
- dbałość o kulturę języka;
- dbałość o bezpieczeństwo i zdrowie własne oraz innych osób;
- współpraca oraz dbałość o dobre relacje z innymi;
- zaangażowanie w życie klasy, szkoły i wspólnoty lokalnej;
- wykazywanie się szacunkiem dla własnego narodu i ojczyzny oraz tradycji i kultury innych narodów.

**Podstawa programowa kształcenia** – rozporządzenie ministra edukacji z 8 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym (Dz.U. z 17 lipca 2026 r. poz. 958)

**Omówienie:** Podstawę programową kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, określoną w załączniku nr 2 do rozporządzenia, stosuje się, począwszy od:
- roku szkolnego 2026/2027 w klasach I i IV szkoły podstawowej, a w latach następnych również w kolejnych klasach szkoły podstawowej;
- roku szkolnego 2029/2030 w semestrze I klasy VII szkoły podstawowej dla dorosłych, w którym kształcenie rozpoczyna się 1 września 2029 r. lub 1 lutego 2030 r., a w latach następnych także w kolejnej klasie i w kolejnych semestrach szkoły podstawowej dla dorosłych.

Ponadto zmian dokonano w wyżej wymienionym załączniku nr 2. Zmiany dotyczą m.in. następujących przedmiotów: kształcenia obronnego, edukacji zdrowotnej oraz edukacji zdrowotnej – zdrowia seksualnego.

**Przedszkola i szkoły podstawowe** – rozporządzenie ministra edukacji z 11 marca 2026 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym (Dz.U. z 20 marca 2026 r. poz. 378)

**Omówienie:** Podstawę programową wychowania przedszkolnego dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego, określoną w załączniku nr 1 do rozporządzenia, stosuje się, począwszy od roku szkolnego 2026/2027.
Podstawę programową wychowania przedszkolnego dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego, określoną w załączniku nr 1, stosuje się także do prowadzenia wychowania przedszkolnego w ośrodkach umożliwiających dzieciom z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z których jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność intelektualna, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego.
Podstawę programową kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, określoną w załączniku nr 2 do rozporządzenia, stosuje się, począwszy od:
- roku szkolnego 2026/2027 w klasach I i IV szkoły podstawowej, a w latach następnych również w kolejnych klasach szkoły podstawowej;
- roku szkolnego 2027/2028 w klasie VIII szkoły podstawowej w zakresie przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa;
- roku szkolnego 2029/2030 w semestrze I klasy VII szkoły podstawowej dla dorosłych, w którym kształcenie rozpoczyna się 1 września 2029 r. lub 1 lutego 2030 r., a w latach następnych także w kolejnej klasie i semestrach szkoły podstawowej dla dorosłych.

Podstawę programową kształcenia ogólnego dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym w szkole podstawowej, określoną w załączniku nr 3 do rozporządzenia, stosuje się, począwszy od roku szkolnego 2026/2027. ©℗

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

eprasa.pl baff7f04e6

DGP | Odpowiedzialna firma

ekstra 31 sierpnia 2026 nr 168 (6837) dodatek informacyjno-promocyjny DGP.pl

# Zielona inteligencja kontra greenwashing

**Greenwashing może wynikać także z braku należytej staranności bądź zaniechania, więc firmy powinny już dziś audytować swoją komunikację – podkreśla Aleksandra Majda, prezeska ESG Impact Network, wiceprzewodnicząca Komitetu ds. Zrównoważonego Biznesu KIG, współtwórczyni Hubu Zielonej Inteligencji.**

**O greenwashingu mówi się ostatnio mnóstwo, ale nie jestem pewien, czy wszyscy wiedzą, czym on naprawdę jest. Wyjaśnijmy więc.**

Najprościej mówiąc, chodzi o sytuację, w której firma przedstawia swój produkt, usługę albo działalność jako bardziej przyjazną szeroko pojętemu środowisku, niż to jest w rzeczywistości. Rosnące zainteresowanie konsumentów kwestiami klimatycznymi stworzyło w biznesie pokusę wykorzystywania green claims, czyli deklaracji środowiskowych, do budowania przewagi marketingowej. Stąd wysyp haseł typu: „eco", „green", „natural", „sustainable" czy „odpowiedzialny". Często towarzyszyły im własne, stworzone przez firmy oznaczenia, symbole czy grafiki sugerujące ekologiczność produktu. Problem w tym, że za takim przekazem nie zawsze szły konkretne działania i dowody.



fot. Mat. prasowe

**Skala problemu jest rzeczywiście duża?**

Tak. Komisja Europejska w swoich badaniach analizowała setki deklaracji środowiskowych stosowanych przez przedsiębiorstwa. W ponad 40 proc. przypadków przedsiębiorcy nie dostarczyli konsumentom wystarczających informacji pozwalających ocenić prawdziwość tych twierdzeń. W 59 proc. przypadków brakowało łatwo dostępnych dowodów na ich poparcie, a w 42 proc. przypadków organy miały podstawy sądzić, że deklaracja może być wręcz fałszywa.

**To uświadomiło potrzebę wprowadzenia bardziej precyzyjnych regulacji.**

Tak. Jedną z odpowiedzi Unii Europejskiej jest dyrektywa dotycząca wzmocnienia pozycji konsumentów w transformacji ekologicznej (ECGT).

**Co ona zmieni?**

Przede wszystkim doprecyzuje zasady dotyczące zielonych i społecznych deklaracji. Chodzi o to, żeby konsument nie był wprowadzany w błąd przez ogólne hasła, symbole czy informacje wyrwane z kontekstu. Nowe regulacje mają ograniczyć możliwość posługiwania się nieprecyzyjnymi określeniami sugerującymi, że produkt czy firma są „zielone", jeśli nie można tego udowodnić. Istotne będzie także to, czy firma pokazuje cały kontekst swojego działania, czy tylko jego korzystny fragment.

**Wcielanie w życie tych przepisów budzi w Polsce sporo emocji. Dlaczego?**

Przedsiębiorcy długo nie mieli pewności, w jakim kształcie nowe przepisy zostaną wdrożone. Z punktu widzenia biznesu to bardzo ważne, bo zmiany wymagają przeglądu komunikacji, często nawet rok czy dwa lata wstecz. Wymaga to odpowiedniego audytu stron internetowych, mediów społecznościowych, materiałów marketingowych, wreszcie – opakowań produktów czy reklam.

**Czy zatem firmy powinny czekać na ostateczny kształt polskiej ustawy implementującej dyrektywę? Prace stanęły na poziomie komisji sejmowej...**

Przedsiębiorcy zdecydowanie nie powinni czekać. To jest ostatni moment na audyty komunikacji, szkolenia i wprowadzanie zmian. Przede wszystkim dlatego, że na dyrektywę nie czeka UOKiK. On działa na podstawie od dawna obowiązujących w Polsce przepisów chroniących konsumenta. W 2025 r. postawił zarzuty dotyczące greenwashingu czterem dużym firmom z branży e-commerce i logistycznej, a w styczniu 2026 r. kolejnym podmiotom, w tym z branży FMCG. Nie trzeba więc czekać na wejście w życie nowych przepisów, żeby urząd zakwestionował komunikację przedsiębiorstwa.

**Czyli greenwashing może być kosztowny już dziś?**

Oczywiście. I nie chodzi tylko o potencjalną karę finansową, która może wynieść do 10 proc. rocznych obrotów za każdą zakwestionowaną praktykę. Jest jeszcze ryzyko dotyczące reputacji i biznesu. Jeżeli konsument się dowie, że firma przedstawiała swoje produkty jako bardziej ekologiczne, niż były one w rzeczywistości, bardzo trudno będzie odbudować zaufanie. Co istotne, odpowiedzialność firmy nie musi wynikać z tego, że ktoś świadomie chciał oszukać konsumenta.

**A można nieświadomie wprowadzać w błąd?**

Tak. Greenwashing nie zawsze jest celowym oszustwem czy celową manipulacją. Może wynikać z zaniechania. Firma może na przykład nie podać pełnej informacji albo nie sprawdzić informacji otrzymanej od dostawcy i przekazać ją dalej konsumentowi. Może nie mieć odpowiedniej procedury weryfikacji własnych deklaracji albo nie dysponować dowodami potwierdzającymi określone twierdzenia. Brak umyślności nie oznacza jednak automatycznie braku odpowiedzialności. Dlatego tak ważna staje się należyta staranność.

**Czyli trzeba bardzo pilnować swojego łańcucha dostaw.**

Dokładnie tak. Regulacje antygreenwashingowe będą schodzić w dół tego łańcucha. Duże firmy będą wymagały od swoich dostawców odpowiednich dowodów dotyczących deklaracji środowiskowych i społecznych.

**W zasadzie to już się dzieje.**

Tak, na przykład jeżeli dostawca opakowania twierdzi, że jest ono biodegradowalne, musi być w stanie to udowodnić. Jeżeli deklaruje obniżony ślad węglowy – również musi mieć odpowiednią dokumentację. To samo dotyczy deklaracji społecznych.

**Greenwashing może dotyczyć także tej sfery?**

Oczywiście. Jeśli firma twierdzi, że jest odpowiedzialna społecznie, respektuje prawa pracownicze czy działa zgodnie z określonymi standardami, to takie deklaracje powinny mieć odzwierciedlenie w realnych działaniach, strategii ESG, systemach szkoleń czy dialogu z pracownikami.

**Tu pojawia się hasło „zielona inteligencja". Czyli co?**

To kompetencja pozwalająca rozróżniać przekazy prawdziwe od zmanipulowanych i krytycznie oceniać informacje dotyczące wpływu produktu czy firmy na środowisko. Wyobraźmy sobie, że na opakowaniu widzimy zielony listek. Zielona inteligencja podpowiada: zatrzymaj się i sprawdź. Czy to jest uznany certyfikat? Jakie warunki trzeba spełnić, żeby go uzyskać? Czy może ten listek po prostu narysował grafik, żeby produkt wydawał się bardziej ekologiczny? Chodzi o uruchomienie takiego wewnętrznego filtra przy sklepowej półce.

**Kiedy to pojęcie pojawiło się na dobre w polskim dyskursie publicznym?**

Najpierw były pogłębione badania konsumenckie dotyczące świadomości decyzji podejmowanych przy zakupach. Wspólnie z Magdaleną Sułek-Domańską i dr hab. Agnieszką Cholewą-Wójcik z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie sprawdzałyśmy poziom zielonej inteligencji konsumentów. Badania przeprowadziła firma SW Research w ramach inicjatywy „Ekobarometr". Na podstawie tych badań i naszych doświadczeń biznesowych powstała książka „Zielona inteligencja jako kompetencja konsumenta wobec wprowadzających w błąd działań przedsiębiorstw w branży FMCG", która ukazała się w czerwcu. Wyniki badań pokazują, że im wyższy poziom zielonej inteligencji konsumenta, tym bardziej przekłada się ona na decyzje zakupowe. Konsumentowi po prostu opłaca się mieć kompetencje, które pozwalają mu nie dać się wprowadzić w błąd.

**Czyli konsument nie powinien automatycznie wierzyć nawet najbardziej „zielonemu" opakowaniu?**

Dokładnie tak. Nie zawsze produkt w tekturowym opakowaniu będzie bardziej ekologiczny od produktu w opakowaniu z tworzywa. Nie każde określenie „bio" czy „eko" coś realnie oznacza. Konsument powinien wiedzieć, jakie pytania zadać i czego szukać. Ale sama świadomość konsumentów nie wystarczy.

**Co jeszcze jest zatem potrzebne?**

Potrzebujemy działań na trzech poziomach: konsumenckim, biznesowym i systemowym. Na tym pierwszym rozwijamy zieloną inteligencję, czyli zdolność krytycznego oceniania przekazów. Na poziomie firmy potrzebna jest należyta staranność: procedury, odpowiedzialność zarządu, analiza ryzyka, monitoring i weryfikacja komunikacji. A na poziomie systemowym potrzebujemy regulacji, edukacji, działań państwa i mediów. Dlatego w kwietniu powołaliśmy Hub Zielonej Inteligencji.

**Jakie cele sobie stawiacie?**

To inicjatywa działająca pod egidą ESG Impact Network, która łączy bardzo różne punkty widzenia. Mamy w niej duży biznes, także firmy, wobec których pojawiły się zarzuty dotyczące greenwashingu, ale są też organizacje pozarządowe zajmujące się przeciwdziałaniem takim praktykom, Federację Konsumentów, agencje marketingowe, firmy technologiczne, środowisko akademickie. To ważne, bo wcześniej poszczególne środowiska zajmowały się tym problemem osobno. My chcemy je ze sobą konfrontować.

**Czy to nie jest wyzwanie, gdy przy jednym stole spotykają się firmy budujące zieloną komunikację oraz organizacje piętnujące greenwashing?**

Właśnie w tej różnorodności widzę największą wartość. Nie zawsze się ze sobą zgadzamy. I bardzo dobrze. Dzięki temu można zobaczyć problem z różnych perspektyw, a zarazem skutecznie współdziałać na wspomnianych trzech poziomach. UOKiK przygotowuje teraz wytyczne dotyczące zrównoważonej komunikacji, które powinny ukazać się jeszcze w tym roku. Przesłaliśmy swoje postulaty i propozycje i – podobnie jak cały rynek – z niecierpliwością czekamy na ten dokument.

Rozmawiał Krzysztof Ratnicyn

eprasa.pl baff7f04e6

# Więcej niż wizerunek. ESG jest już częścią twardego rachunku ekonomicznego

**Epoka, w której kwestie środowiskowe, społeczne i te związane z ładem korporacyjnym sprowadzały się do zabiegów wizerunkowych i miękkich działań komunikacyjnych, dobiega końca. Zrównoważony rozwój staje się fundamentem zarządzania strategicznego, bo decyduje o odporności operacyjnej, dostępie do finansowania i rynkowej pozycji przedsiębiorstw.**



fot. Mat. prasowe

W strukturach polskich przedsiębiorstw dochodzi do fundamentalnego przewartościowania. Kwestie środowiskowe, społeczne oraz ładu korporacyjnego przestały być domeną marketingu, a stają się punktem odniesienia przy podejmowaniu kluczowych decyzji gospodarczych i budowaniu strategii.

### Biznes szczerze odpowiedzialny

Jak wskazuje dr Agata Rudnicka, dyrektorka ds. zarządzania wiedzą w Forum Odpowiedzialnego Biznesu, od kilku lat staje się widoczne coraz głębsze, bardziej strategiczne zaangażowanie biznesu w działania na rzecz zrównoważonego rozwoju – i zmiana ta ma charakter długofalowy. Dotyczy to zarówno wdrażania rozwiązań w obszarze środowiskowym, społecznym i ładu korporacyjnego, jak i rozumienia samej istoty tematu. Przemyślane, długofalowe podejście do zarządzania obszarem ESG staje się punktem odniesienia w procesie podejmowania decyzji strategicznych. Zdaniem ekspertki wynika to z oddziaływania kilku sił: regulacji, rosnącej świadomości społecznej, presji inwestorów oraz narastających ryzyk związanych z dostępnością zasobów czy zagrożeniami klimatycznymi. Wszystko to powoduje, że biznes z większą uważnością podchodzi do kwestii strategicznych, łącząc realizację celów czysto ekonomicznych z celami społecznymi i środowiskowymi.

Podobną diagnozę stawia środowisko akademickie, zwraca jednak uwagę na fazę przejściową, w której znajduje się gospodarka. Piotr Glen, dyrektor Centrum Zrównoważonego Rozwoju Szkoły Głównej Handlowej, podkreśla, że jesteśmy świadkami istotnej zmiany jakościowej. Zwraca uwagę na wyraźne oddzielenie nowej praktyki od dawnych schematów: dzisiejsze ESG ma coraz mniej wspólnego z dawnym CSR, co szczególnie dotyczy dużych świadomych podmiotów. Najbardziej dojrzałe organizacje nie pytają dziś o to, co powinny zaraportować, lecz badają, jak kwestie środowiskowe, społeczne i związane z ładem korporacyjnym wpływają na biznes, jak ten wpływ można wykorzystać oraz gdzie kryją się największe ryzyka dla firmy.

W takim ujęciu ESG nie jest już osobnym projektem, lecz częścią strategii biznesowej, a cele dotyczące efektywności energetycznej, obniżania emisji, trwałości łańcucha dostaw, różnorodności czy bezpieczeństwa pracy są traktowane na równi z tradycyjnymi celami biznesowymi. Piotr Glen zaznacza przy tym, że uproszczenie obowiązków raportowych w stosunku do pierwotnych założeń nie powinno być odczytywane jako utrata znaczenia przez ESG. Samo raportowanie jest jedynie wywiązaniem się z obowiązku, podczas gdy dobrze zaprojektowana strategia buduje przewagę konkurencyjną. W jego ocenie ESG nigdy nie miało się lepiej niż dziś.

### Konkretne decyzje i infrastruktura pomiarowa

Przejście od deklaracji do praktyki zarządczej uwidacznia się w konkretnych procesach operacyjnych. Doktor Agata Rudnicka zwraca uwagę, że strategiczne podejście przejawia się w samych dokumentach korporacyjnych. Przedsiębiorstwa decydują się na wdrażanie strategii zrównoważonego rozwoju będących komplementarnym elementem strategii biznesowej, co pozwala kompleksowo odpowiadać na współczesne wyzwania i łączyć poszczególne wymiary aktywności. Dojrzałość widać także w politykach klimatycznych czy kodeksach praw człowieka, które regulują relacje z interesariuszami, wspierają zarządzanie oraz wyznaczają priorytety dla całych łańcuchów wartości.

Piotr Glen akcentuje wymiar twardych decyzji biznesowych, widocznych chociażby w inwestycjach w energooszczędne technologie, gdzie analizuje się nie tylko koszty transformacji, lecz także niższe koszty operacyjne i odporność na przyszłe wahania cen energii. Standardy środowiskowe i pracownicze stają się kryterium oceny partnerów, co potwierdza przykład SGH, która przyjęła politykę zakupową uwzględniającą kryteria ESG przy wyborze dostawców. Stosowanie tych parametrów napędza innowacje produktowe – projektowanie wyrobów o mniejszym śladzie środowiskowym i oszczędzających zasoby. Ponadto ta tematyka weszła do agendy zarządów i rad nadzorczych, czego przykładem jest dynamiczny rozwój programu Chapter Zero Poland, koordynowanego przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Program ten pomaga władzom spółek identyfikować ryzyka klimatyczne i opracowywać strategie adaptacji.

Mariusz Słomski, dyrektor marketingu w Endress+Hauser Polska, potwierdza, że odpowiedzialność biznesu staje się integralną częścią strategii. Zwraca uwagę na to, że kierunek ten wzmacniają nowe regulacje, w tym unijna dyrektywa o greenwashingu, wdrażana na koniec września. Przepisy te wymuszą popieranie ekologicznych deklaracji dowodami. W rezultacie kluczowe stają się wiarygodne i weryfikowalne dane, a podstawą jest monitoring, ponieważ przedsiębiorstwo może raportować wyłącznie to, co jest w stanie precyzyjnie zmierzyć.

### Odpowiedzialność różnych prędkości

Mimo jednolitego wektora zmian eksperci dostrzegają głębokie zróżnicowanie tempa transformacji w zależności od wielkości przedsiębiorstwa i sektora gospodarki. Doktor Agata Rudnicka zauważa, że w biznesie zawsze były widoczne różne prędkości adaptacji.

dokończenie na str. D4

# Firmy dostrzegły sens w CSRD

**Nie ma paniki. Polskie firmy coraz częściej traktują nowe wymogi dyrektywy CSRD i standardy ESRS nie jako przykrą formalność, lecz impuls do uruchomienia – sprzyjającego biznesowi – procesu porządkowania danych, odpowiedzialności i procedur.**

Wdrażanie regulacji dotyczących raportowania ESG staje się poważnym wyzwaniem organizacyjnym. Doradcy i praktycy podkreślają, że przygotowanie do CSRD nie polega na napisaniu sprawozdania w ostatniej chwili. Wymaga wcześniejszego ustalenia, jakie dane są istotne, kto za nie odpowiada i czy da się je zweryfikować.

– Paniki nie ma. Pojawiają się pojedyncze przypadki firm, głównie większych organizacji i grup kapitałowych, które zaczynają lub planują przygotowania do raportowania zgodnie z CSRD i ESRS – mówi dr Beata Kozyra, wiceprzewodnicząca Komitetu ds. Zrównoważonego Rozwoju przy KIG oraz dyrektorka ds. ESG w Grant Thornton Frąckowiak. Przypomina, że pierwsze raporty za rok obrotowy 2027 będą publikowane co do zasady w drugim kwartale 2028 r., ale przygotowanie systemu wymaga znacznie więcej czasu.

Z punktu widzenia biznesu kluczowe jest wyprzedzenie obowiązków. Magdalena Lejman, Strategy and Communications Director w Rohlig SUUS Logistics, wskazuje, że choć firma nie jest jeszcze objęta pełnym obowiązkiem raportowania, przygotowuje się do niego od kilku lat. – Pierwszy raport wydaliśmy w 2022 r. i od tamtej pory co roku zwiększamy zakres danych, doskonalimy wyliczenia i sposób prezentacji. Każdy raport jest okazją do nauki: pokazuje, czy mamy właściwe dane, czy procesy działają i gdzie są luki – wyjaśnia. Dzięki temu organizacja nie będzie zaczynała od zera.

### Więcej niż przymus

Eksperci zaznaczają, że motywacja firm wykracza poza przymus prawny. ESG coraz częściej pojawia się w relacjach z klientami, kontrahentami, bankami i instytucjami finansowymi. Pytania o emisje, środowisko czy kwestie społeczne stają się elementem przetargów, audytów dostawców i rozmów o finansowaniu. Doktor Agata Rudnicka z Forum Odpowiedzialnego Biznesu porównuje raportowanie do fotografii i skanu organizacji – z jej mocnymi stronami, słabościami i planami. Rynek oczekuje wiarygodnej informacji o tym, co spółka zrobiła wobec przyjętych założeń oraz jakie ma ambicje.

Różnice między przedsiębiorstwami dotyczą dziś głównie stopnia zaawansowania prac. Część podmiotów rozpoczęła je jeszcze przed ogłoszeniem pakietu Omnibus: przeprowadziła analizę modelu biznesowego, mapowanie łańcucha wartości, ocenę podwójnej istotności, analizę luk względem ESRS oraz kalkulację śladu węglowego. Organizacje, które zwlekały, będą musiały wykonać te prace od podstaw.

Doświadczenia sektora logistycznego pokazują, że sprawdza się metoda małych kroków.

– Dla nas najważniejsze było zbudowanie procesu, a nie samego raportu. Zaczynaliśmy od policzenia własnego śladu węglowego i wyboru metodologii. Potem przyszły automatyzacja danych, rozwój narzędzi raportowych, budowanie kompetencji i dokładniejsze monitorowanie wskaźników – wylicza Magdalena Lejman.

### Nie zwlekaj, a wygrasz

Jednym z największych wyzwań pozostaje rozproszenie danych między operacjami, HR, finansami, zakupami i nieruchomościami. Dlatego firmy muszą nie tylko wdrażać narzędzia, lecz także budować świadomość pracowników i ograniczać wewnętrzny opór przed dodatkowymi obowiązkami. Znaczenie mają również instytucje finansowe. – Korzystamy z finansowania powiązanego ze zrównoważonym rozwojem, a projekty realizujemy także przy wsparciu instytucji rozwoju, takich jak PFR – mówi przedstawicielka Rohlig SUUS Logistics.

Na wagę oceny podwójnej istotności i należytej staranności zwraca uwagę także dr Agata Rudnicka. Jej zdaniem pozwalają one rozpoznać kluczowe wpływy, ryzyka kosztowe oraz wyzwania środowiskowe i społeczne w łańcuchu wartości.

Eksperci przestrzegają przed odkładaniem przygotowań. – Największy błąd polega na myśleniu, że raport ESG powstaje na końcu procesu. W rzeczywistości jest tylko podsumowaniem wcześniejszej pracy. Trzeba ustalić istotne dane, zaplanować działania, opomiarować je, wyznaczyć cele i sprawdzić, czy informacje są wiarygodne oraz kto za nie odpowiada – opisuje Magdalena Lejman. Jeśli firma zaczyna w ostatniej chwili, zwykle się okazuje, że części danych nie ma albo nie da się ich odtworzyć.

Raportowanie ESG staje się więc testem dojrzałości organizacji. Co istotne, brak rzetelnych danych może utrudnić udział w przetargach i rozmowy z bankami, a wcześniejszy start pozwala ograniczyć presję czasu i uporządkować biznes.

– Analizy wymagane przy CSRD i ESRS są złożone i często trwają od dwóch do czterech miesięcy. Dotyczy to zwłaszcza oceny podwójnej istotności, identyfikacji wpływów, ryzyk i szans, analizy luk oraz kalkulacji śladu węglowego w trzech zakresach – tłumaczy dr Beata Kozyra. Jak dodaje, przygotowanie metodyki, procesów, danych, sprawozdania za 2027 r. i jego późniejsza atestacja wymagają realistycznie ok. 12 miesięcy pracy. Czyli w praktyce trzeba nad tym pracować już dziś.

PAO

eprasa.pl baff7f04e6

PREZENTACJA



Fot. Shutterstock

# Alior Bank buduje organizację gotową na zmiany

Partner

ALIOR BANK

**Rynek pracy zmienia się szybciej niż kiedykolwiek. Demografia, technologia i rosnące znaczenie ciągłego uczenia się redefiniują sposób, w jaki organizacje budują zespoły, rozwijają kompetencje i przygotowują się na przyszłość.**

W świecie cyfryzacji, automatyzacji i sztucznej inteligencji kluczową rolę odgrywa współpraca i wykorzystanie potencjału różnych pokoleń.

### Różne doświadczenia, jedna przyszłość

W Alior Banku te zmiany traktuje się jako szansę na budowanie organizacji bardziej elastycznej, nowoczesnej i odpornej na wyzwania rynku. Przyszłość należy do firm, które potrafią łączyć doświadczenie z innowacyjnością, a technologię wykorzystywać jako narzędzie wzmacniające ludzi, a nie zastępujące ich. Dlatego w Alior Banku konsekwentnie inwestuje się w kompetencje przyszłości oraz w środowisko pracy oparte na współpracy, różnorodności perspektyw i otwartości na rozwój.

– W świecie dynamicznych zmian największą przewagą organizacji pozostają ludzie. Dlatego inwestujemy w rozwój nowych kompetencji i tworzymy środowisko, w którym doświadczenie, różnorodność perspektyw oraz gotowość do uczenia się wzajemnie się wzmacniają – podkreśla Piotr Wlazło, dyrektor zarządzający pionem HR.

### Przyszłość pracy nie ma metryki

W Alior Banku różnorodności wiekowej nie postrzega się przez pryzmat stereotypów. W codziennej praktyce liczą się kompetencje, postawa i gotowość do współpracy. W zespołach banku spotykają się osoby na początku kariery, eksperci z wieloletnim doświadczeniem oraz liderzy, którzy od lat rozwijają organizację. Spojrzenie z wielu perspektyw pomaga lepiej rozumieć potrzeby klientów, podejmować trafniejsze decyzje i szybciej reagować na zmiany. Duże zróżnicowanie stylów pracy, potrzeb i oczekiwań pracowników wymaga budowania środowiska opartego na dialogu, wzajemnym uczeniu się i elastycznym podejściu do współpracy.

Zmiany społeczne i demograficzne coraz mocniej wpływają nie tylko na rynek pracy, lecz także na potrzeby i oczekiwania klientów. Starzenie się społeczeństwa nie jest już prognozą – to rzeczywistość, która zmienia sposób działania organizacji oraz oczekiwania odbiorców produktów i usług. Alior Bank angażuje się w dialog o przyszłości polskiego rynku pracy oraz rozwój innowacji w doświadczeniu klientów. W banku łączy się nowe technologie z wiedzą i doświadczeniem pracowników. Różne perspektywy, doświadczenia i pokolenia pomagają lepiej odpowiadać na zmieniające się potrzeby klientów i całej organizacji. Dobrze oddają to słowa Piotra Wlazło, dyrektora zarządzającego pionem HR: „Choć AI coraz lepiej odpowiada na pytania, to doświadczenie pomaga zadawać właściwe".

W tę szerszą rozmowę o zmianach na rynku pracy oraz o tym, jak organizacje mogą lepiej wykorzystywać potencjał pracowników w różnym wieku, wpisuje się współpraca Alior Banku z Fundacją The Best Age. Jej elementem jest ekspercki raport „Siła doświadczenia w erze AI. Jak wykorzystać potencjał dojrzałych pracowników", którego Alior Bank jest partnerem głównym. Raport został przygotowany na podstawie ogólnopolskiego badania pracowników, analiz raportów ESG największych polskich spółek oraz opinii ekspertów.

– Jeśli klient przyszłości będzie miał 50, 60 lub 70 lat, to projektowanie produktów i usług bez osób reprezentujących te grupy wiekowe wiąże się z coraz większym ryzykiem biznesowym – podkreśla Piotr Wlazło.

Równolegle realizowane jest wewnętrzne badanie pracowników Alior Banku, obejmujące ankietę i pogłębione wywiady, które pozwolą lepiej poznać ich perspektywę, potrzeby i oczekiwania. Wyniki posłużą do wypracowania konkretnych rekomendacji i działań wspierających skuteczną współpracę międzypokoleniową, różne style pracy, rozwój kompetencji przyszłości oraz przygotowanie organizacji na wyzwania demograficzne i transformację AI.

### Ludzie w centrum transformacji technologicznej

Jednocześnie technologia zmienia zakres kompetencji potrzebnych niemal na każdym stanowisku. Praca z danymi, korzystanie z narzędzi cyfrowych, adaptacja do nowych rozwiązań i umiejętność uczenia się stają się równie ważne jak wiedza specjalistyczna. Dlatego w Alior Banku rozwijane są inicjatywy reskillingowe i upskillingowe, które pomagają pracownikom zdobywać nowe kwalifikacje oraz wzmacniać kompetencje kluczowe dla przyszłości bankowości.

> To właśnie połączenie doświadczenia, odwagi w sięganiu po nowe rozwiązania i nowoczesnych kompetencji pozwala budować bank gotowy na wyzwania przyszłości oraz tworzyć trwałą wartość dla klientów, pracowników i akcjonariuszy

W ostatnich latach w Alior Banku zbudowano szeroki ekosystem rozwojowy obejmujący programy przekwalifikowania do nowych ról, rozwój kompetencji specjalistycznych, cyfrowych i menedżerskich oraz nowoczesne formy nauki dostępne dla pracowników. W tym roku uruchomiono Alior Bank Business School, która wspiera rozwój bankierów i liderów sprzedaży, łącząc praktykę biznesową z aktualnymi wyzwaniami rynku. Cyfrowe platformy rozwojowe umożliwiają natomiast szybkie przekładanie wiedzy na codzienną pracę i realne potrzeby klientów.

Przygotowanie organizacji na przyszłość oznacza także świadome budowanie sukcesji i rozwijanie talentów. Dlatego Alior Bank inwestuje w programy rozwojowe dla obecnych i przyszłych liderów, wspiera rozwój kobiet w organizacji oraz tworzy przestrzeń do zdobywania doświadczeń wykraczających poza codzienne obowiązki. Dzięki temu można skuteczniej odpowiadać na zmieniające się potrzeby rynku i jednocześnie budować kulturę organizacyjną, w której rozwój jest naturalnym elementem pracy. Celem Alior Banku jest tworzenie środowiska, które zachęca do ciągłego uczenia się i wykorzystywania potencjału technologii jako wsparcia dla kompetencji i kreatywności pracowników.

– Transformacja technologiczna nie jest wyłącznie projektem cyfrowym. To proces rozwoju kompetencji i budowania kultury organizacyjnej, która pozwala pracownikom skutecznie adaptować się do zmian oraz wykorzystywać nowe możliwości na rzecz klientów i biznesu – komentuje Beata Stawiarska, wiceprezes zarządu Alior Banku odpowiedzialna za obszar operacji i IT.

Dla Alior Banku odpowiedzialne podejście do rynku pracy oznacza więcej niż reagowanie na zmiany. To aktywne przygotowywanie ludzi, zespołów i całej organizacji na przyszłość. Rozwój kompetencji, kultura uczenia się i wykorzystanie potencjału różnorodnych zespołów są dla firmy inwestycją strategiczną. To właśnie połączenie doświadczenia, odwagi w sięganiu po nowe rozwiązania i nowoczesnych kompetencji pozwala budować bank gotowy na wyzwania przyszłości oraz tworzyć trwałą wartość dla klientów, pracowników i akcjonariuszy.

### Odpowiedzialność wobec pracowników: wynagrodzenia i dobrostan

Przygotowanie organizacji na przyszłość obejmuje także przejrzystość wynagradzania. Dlatego Alior Bank prowadzi kampanię „Przejrzyście. Po Prostu", która pomaga pracownikom zrozumieć zasady wynagradzania i zmiany wynikające z nowych regulacji. Elementem równości wynagrodzeń jest również regularna analiza luki płacowej i jej skorygowanego poziomu dla wynagrodzenia całkowitego. Cel banku dla tego wskaźnika wynosi 2,5 proc., czyli jest dwukrotnie bardziej ambitny niż projektowany próg regulacyjny.

Odpowiedzialność wobec pracowników obejmuje także troskę o zdrowie, bezpieczeństwo i dobrostan. W Alior Banku wellbeing jest ważną częścią doświadczenia pracownika i obejmuje m.in. dostęp do opieki medycznej, wsparcia psychologicznego, benefitów sportowych, świadczeń socjalnych i działań prozdrowotnych. Obszar ten jest rozwijany z uwzględnieniem potrzeb pracowników oraz wniosków z badań i inicjatyw wewnętrznych.

### Różnorodność doświadczeń staje się przewagą konkurencyjną

Przyszłość pracy nie będzie definiowana przez wiek, stanowisko czy staż pracy. O sukcesie organizacji będą decydować: zdolność do uczenia się, otwartość na zmiany oraz umiejętność współpracy ludzi o różnych doświadczeniach i perspektywach. W świecie, w którym technologia rozwija się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej, to właśnie człowiek pozostaje najważniejszym źródłem przewagi konkurencyjnej. Dlatego przyszłość pracy naprawdę nie ma metryki. Ma natomiast kompetencje, ciekawość i gotowość do rozwoju.

eprasa.pl baff7f04e6

– Dziś to duże przedsiębiorstwa napędzają działania w całych łańcuchach wartości. Zmieniając swoje strategie, oddziałują na współpracujące podmioty, w tym na mniejszych dostawców. Tempo dyktują liderzy branżowi, lecz w żadnym sektorze nie widać bierności, co dowodzi gotowości rynku do działania – opisuje.

Z tą oceną polemizuje Piotr Glen, zwracając uwagę na strukturalne nierówności. Podkreśla, że nie można oczekiwać od małej firmy usługowej realizacji ESG na wzór korporacji czy banku. Duże firmy dysponują budżetami, zespołami i narzędziami analitycznymi, podczas gdy małe i średnie przedsiębiorstwa muszą się podporządkować narzuconym standardom bez wpływu na ich kształt.

– W konsekwencji ESG, które miało wyrównywać szanse, w praktyce często pogłębia różnice między dużymi a małymi graczami. Wiele firm z sektora MŚP od lat racjonalizuje zużycie zasobów i dba o pracowników, lecz nie potrafi tego udokumentować zgodnie z formalnymi wytycznymi. Dla korporacji ESG to kolejny proces, a dla właściciela małej firmy – czas zabrany z podstawowej działalności. Presja na MŚP płynie jednak pośrednio od banków, inwestorów i dużych kontrahentów – przyznaje.

Mariusz Słomski potwierdza tę asymetrię z perspektywy przemysłu. Choć rośnie zainteresowanie narzędziami kontrolno-pomiarowymi, najszybciej reagują duże organizacje. Mniejsze firmy dostrzegają wagę monitoringu, lecz barierą pozostają koszty modernizacji aparatury – szczególnie tam, gdzie emisje wynikają bezpośrednio z technologii produkcji – oraz ograniczone zasoby organizacyjne do systemowej analizy danych.

### Motory rozwoju i ryzyka spowolnienia transformacji

Co nas czeka dalej? Mariusz Słomski przytacza dane z raportu „Institutional Investor Survey on Sustainability", wskazując, że ponad 75 proc. inwestorów na świecie uwzględnia kryteria ESG w decyzjach, a 40 proc. deklaruje rezygnację z inwestycji w spółki o niesatysfakcjonujących wynikach w tym obszarze, nawet jeśli są rentowne. Przejrzystość staje się wskaźnikiem odporności na ryzyka.

Piotr Glen zaznacza, że głównym motorem przestaje być sama litera prawa, kluczowe stają się czynniki fundamentalne, jak koszty energii, surowce, kapitał ludzki i warunki finansowania bankowego. – Ponadto ESG coraz silniej łączy się z finansowaniem. Banki i inwestorzy potrzebują informacji pozwalających oceniać ryzyko i perspektywy przedsiębiorstw. Znaczenie będą miały także oczekiwania kontrahentów i całych łańcuchów wartości. Nawet firma, która formalnie nie podlega określonym obowiązkom, może zostać zapytana przez dużego klienta o ślad środowiskowy, politykę pracowniczą czy standardy zarządzania – dodaje.

Doktor Agata Rudnicka wskazuje, że regulacje nadal będą silnym bodźcem, przypominając o dyrektywie CSDDD w sprawie należytej staranności czy przepisach PPWR i EUDR dotyczących odpadów oraz wylesiania. Podkreśla też rolę analizy podwójnej istotności, która powiązała kwestie środowiskowe i społeczne bezpośrednio z pozycją konkurencyjną oraz finansami.

Wśród barier eksperci wymieniają koszty, dostęp do wiedzy i żmudne zbieranie danych. Piotr Glen ostro krytykuje niepewność prawną, wskazując, że wprowadzenie przez UE restrykcji, a potem gwałtownych uproszczeń (pakiet Omnibus I) dowodzi braku przemyślenia procesu zmian. – Problemem są koszty i dostęp do kompetencji. Dobrze prowadzona transformacja ESG wymaga danych, technologii, wiedzy i zaangażowania wielu działów organizacji. Dla mniejszych firm może to być istotną barierą. Wyzwaniem jest też jakość danych. Jeżeli ESG ma rzeczywiście być elementem strategii, przedsiębiorstwo musi umieć zbierać i agregować dane, a następnie mierzyć postęp. Bez wiarygodnych danych łatwo będzie pozostać jedynie na poziomie deklaracji – zaznacza, przestrzegając jednocześnie przed „zmęczeniem ESG" i sprowadzeniem transformacji do bezrefleksyjnego odhaczania wymogów.

Doktor Agata Rudnicka silnie akcentuje jednak, że brak działań spowoduje w firmach zdecydowanie większe obciążenie. Nie tylko nie warto, ale też zwyczajnie nie opłaca się dziś być biernym wobec tego, co dzieje się w gospodarce i społeczeństwie. Mariusz Słomski dodaje, że dane ESG pozwalają optymalizować procesy, ograniczać straty i lepiej planować inwestycje – a to oznacza, że nie chodzi tylko o abstrakcyjne wartości, lecz o realną przewagę konkurencyjną.

– Wykorzystanie danych ESG i narzędzi ich analizy pozwala również wcześniej dostrzegać ryzyka związane ze zmianami warunków działalności, więc w praktyce służy nie tylko do realizacji prawnych wymogów, lecz przede wszystkim podnosi efektywność i odporność firmy – podkreśla ekspert.

Patrycja Otto

PREZENTACJA

Partner

żabka group

# ESG jako jeden z czterech czynników rozwoju Grupy Żabka



RAFAŁ RUDZKI

dyrektor ds. zrównoważonego rozwoju, Grupa Żabka



KATARZYNA ŚREDZIŃSKA

dyrektorka ds. raportowania ESG, Grupa Żabka

**Grupa Żabka osiągnęła rezultaty powyżej oczekiwań dla większości kluczowych celów ESG i utrzymała najwyższą ocenę AAA w ratingu MSCI ESG. O strategii i o tym, jak zrównoważony rozwój przekłada się na codzienne decyzje biznesowe, mówią Rafał Rudzki, dyrektor ds. zrównoważonego rozwoju, oraz Katarzyna Średzińska, dyrektorka ds. raportowania ESG w Grupie Żabka.**

**Jak na co dzień wygląda integracja celów pozafinansowych – ESG z decyzjami biznesowymi, np. dotyczącymi oferty dla klientów czy działań w operacjach własnych firmy?**

**Rafał Rudzki:** W Grupie Żabka agenda ESG stanowi jeden z czterech kluczowych czynników rozwoju firmy. To nieodłączny element zintegrowanej strategii biznesowej, nakierowanej na trzy elementy – rozwój stacjonarnej sieci sprzedaży, wzrost LfL na poziomie średnich do wysokich wartości jednocyfrowych oraz wzrost sprzedaży oferty cyfrowej. Skupiamy się na kliencie, chcemy mu ułatwiać codzienne życie. Stworzyliśmy więc portfel produktów marek własnych Żabki, takich jak Szammam czy Dobra karma i szeroką ofertę gastronomiczną Żabka Cafe. Chodzi o to, aby spełniały one określone kryteria żywieniowe i klient nie musiał się obawiać, czy wpisują się one w zbilansowaną dietę. Rok 2025 zakończyliśmy z wynikiem ponad 2 mld zł sprzedaży tylko tych produktów. W 2025 r. program objął 140 produktów, które uzyskały ocenę na poziomie A lub B w systemie Nutri-Score i które dodatkowo opatrzone są oznaczeniem Porcja dobrego! Pokazuje to, że nie musi być kompromisu między dobrymi wartościami odżywczymi, dostępnością a atrakcyjną ceną. Aby dostarczać te produkty do sklepów, potrzebne są odpowiednia logistyka i transport. W 2025 r. otworzyliśmy w Kątach Wrocławskich nasze nowe, ogromne centrum logistyczne, liczące 35 tys. mkw. Zadbaliśmy nie tylko o jego wydajność, lecz także o to, by było przyjazne środowisku – zasilają je panele słoneczne i magazyny energii, dostępne są ładowarki do pojazdów elektrycznych, wykorzystujemy ciepło odpadowe.

**Jak wynika z waszego raportu, Grupa Żabka w 2025 r. zrealizowała większość kluczowych celów ESG.**

**Katarzyna Średzińska:** Ujawnienia dotyczące zrównoważonego rozwoju traktujemy jak narzędzie do komunikacji z interesariuszami i transparentnie informujemy w nich o naszych celach. Cieszymy się, że udało się zrealizować 15 z 19 celów postawionych na 2025 r. Coraz efektywniej przeciwdziałamy marnowaniu żywności, udało nam się zmniejszyć ten współczynnik o prawie 25 proc. względem roku bazowego. Udaje nam się skutecznie zagospodarować ponad 80 proc. produktów, które nie zostały sprzedane. Obniżyliśmy także naszą emisyjność w operacjach własnych o prawie 35 proc. ESG to dla nas zmiana transformacyjna, która wymaga nowych rozwiązań i technologii. Zarządzanie taką zmianą stanowi wyzwanie. Dodatkowo nie wszystko zależy tylko od nas i realizacja części z naszych celów nie byłaby możliwa bez zaangażowania także naszych partnerów biznesowych, bez nich np. nie moglibyśmy redukować emisyjności w ramach łańcucha dostaw. Dbamy o to, aby rozumieli naszą perspektywę – w tym także cele i wymagania – i o to, by chcieli nam towarzyszyć w ich osiąganiu.

**Żabka osiągnęła najwyższą ocenę MSCI ESG i wyróżnienia za raport roczny. Co o tym zadecydowało?**

**Katarzyna Średzińska:** Agencje, w tym również MSCI, patrzą na dwa aspekty: na ekspozycję spółki na specyficzne ryzyka ESG oraz na to, jak zarządza tymi ryzykami. Oceniane są nasze rozwiązania, polityki, procedury, kontrola wewnętrzna i oczywiście wyniki. Ocenie zatem podlega całokształt naszej działalności, w tym także praktyki związane z raportowaniem. Na ocenę wpłynęło to, że w sposób uporządkowany zarządzamy naszym wpływem poprzez konkretne polityki, a nasze rezultaty prezentujemy w transparentny i wyczerpujący sposób. Ocena AAA jest dla nas powodem do dumy, niemniej jednak musimy dbać o to, aby utrzymać ten poziom w kolejnych okresach.

**W jaki sposób wykorzystujecie technologię i inne narzędzia, aby efektywnie monitorować osiągnięcia w obszarze ESG i raportować informacje dotyczące zrównoważonego rozwoju?**

**Katarzyna Średzińska:** Coraz częściej wykorzystujemy technologię do raportowania i zarządzania obszarem ESG. Ułatwia to zbieranie danych oraz automatyzację procesów. Zależy nam przy tym, aby narzędzia były intuicyjne i wygodne dla użytkowników. Pozwala to na zbieranie informacji z różnych spółek naszej grupy, dodatkowo tworzymy integratory i raporty wewnętrzne, dzięki którym na bieżąco monitorujemy kluczowe z perspektywy ESG obszary. Dzięki temu widzimy, jak zachowują się nasze wskaźniki ESG, a także co zrobić, by je poprawić. Skupiamy się na poszukiwaniu rozwiązań zarządczych i operacyjnych, a nie wyłącznie na samym raportowaniu.

**Ponad 60 proc. waszych partnerów biznesowych przyjęło cele redukcji emisji gazów cieplarnianych oparte na nauce. Jak Żabka przekonuje pozostałych dostawców do takiego kroku i czy ich w tym wspiera?**

**Rafał Rudzki:** Naszą rolą jest, aby wymagania wobec partnerów były konkretne i transparentnie zakomunikowane. Na tym jednak nie kończymy – kilka lat temu stworzyliśmy platformę współpracy Fair business. Jest to miejsce, w którym dzielimy się najlepszymi praktykami w obszarze ochrony środowiska, jakości produktów czy gospodarki cyrkularnej. Wierzymy bowiem, że jeśli będziemy działać razem, transformacja będzie łatwiejsza. Testujemy także platformę technologiczną, która będzie nam pomagała zarządzać śladem węglowym w łańcuchu dostaw. Dzięki temu rozwiązaniu nasi dostawcy poznają swój ślad węglowy, a my będziemy mogli go poznać w odniesieniu do poszczególnych produktów i szukać rozwiązań dla obniżenia emisji.

Rozmawiał Michał Perzyński

eprasa.pl baff7f04e6

DGP | Podatki i Księgowość

Dodatek dla prenumeratorów 31 sierpnia 2026 nr 168 (6837) DGP.pl

POLECA MK MONITOR księgowego

# W KSeF pojawia się korekta zakupowa. I co dalej?

**PRAKTYKA Księgowy musi ustalić, czy w ogóle należy ją ujmować w rozliczeniu podatkowym, a także w jakim okresie.** Niestety, wprowadzenie fakturowania ustrukturyzowanego nie uprościło tego procesu, a nawet zwiększyło ilość pracy, którą trzeba wykonać



**Radosław Kowalski**
doradca podatkowy

Obecnie poprzez KSeF dostarczana jest znaczna część faktur sprzedaży, a w systemie pojawia się też coraz więcej faktur korygujących. Przypomnieć bowiem należy, o czym nie zawsze pamiętają podatnicy, że to, iż dokument pierwotny, korygowany, nie był wystawiony w modelu ustrukturyzowanym, nie zwalnia wystawcy od obowiązku wystawienia jego korekty jako faktury ustrukturyzowanej. **Uwaga!** To, że zmieniana czy poprawiana faktura nie miała nadanego numeru KSeF, nie jest żadnym problemem, bo wystarczy tylko wskazać przy emisji korekty, iż korygowana faktura nie była ustrukturyzowana.

### Czemu jest więcej faktur korygujących

Oczywiste jest, że korekty mogą być powodowane różnymi względami. Przyczyną ich wystawienia mogą być rabaty, zwroty, reklamacje, błędne NIP-y, korekty do zera, korekty po anulowanych zakupach, korekty cen, bonusy, pomyłki formalne i inne. Stosowanie KSeF i względy techniczne z nim związane powodują, że w przypadku jakiegokolwiek błędu w numerze podatkowym nabywcy konieczne jest wystawienie faktury zerującej i emisja nowego dokumentu – podatnicy zmuszeni są do takiego działania, chociaż żaden z przepisów na to nie wskazuje, a art. 106j ust. 1 ustawy o VAT normujący zasady wystawiania faktur korygujących przemawiałby za innym działaniem. Co z tego, skoro system informatyczny wymusza korektę do zera. To jednak powoduje, że część podatników nadużywa zerowania faktur, podejmując takie działanie nawet wówczas, gdy wystarczyłaby zwykła korekta. A w ten sposób powstaje niebezpieczna sytuacja (włącznie z konsekwencjami w postaci podwójnej zapłaty przez sprzedawcę). **Uwaga!** Mnogość faktur korygujących jest również konsekwencją nieco zbyt pochopnego zlikwidowania przez prawodawcę not korygujących, czyli dokumentów, za pomocą których jeszcze do końca stycznia 2026 r. odbiorcy faktury mogli poprawić drobne i w gruncie rzeczy niewpływające na rozliczenie podatkowe błędy w otrzymanej fakturze.

### Konsekwencje niewykorzystanej okazji do uproszczenia

Problem w tym, że chociaż przy okazji implementacji zmian w ustawie o VAT dotyczących fakturowania ustawodawca zmodyfikował również zasady uwzględniania korekt w rozliczeniu podatkowym w VAT, w tym dotyczących podatku naliczonego – czyniąc je bezpieczniejszymi w stosowaniu, to nie wprowadził ogólnej i uniwersalnej zasady rozliczania wszystkich korekt. W dalszym ciągu to osoba zajmująca się podatkami musi ustalić, w jakim okresie ujmować korektę w rozliczeniu podatkowym i czy w ogóle należy to zrobić. Dotyczy to korekty zarówno zmniejszającej, jak i podwyższającej VAT naliczony.

Podobnie jest w przypadku rozliczenia zmian wysokości kosztów powodowanych czy związanych z otrzymaniem faktur korygujących. Na gruncie podatków dochodowych obowiązują niezmienne od lat zasady, co jednak wcale nie oznacza, że wprowadzenie fakturowania ustrukturyzowanego pozostało całkowicie neutralne dla rozliczenia podatkowego nabywcy, który następnie otrzymał fakturę korygującą. Chyba że nabywca rozlicza ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, bo wówczas – z powodu braku prawa do ujmowania w kalkulacji podatku kosztów – korekta faktury zakupowej nie ma żadnego wpływu na wysokość podatku.

Powyższe oznacza zatem, że ponad wszelką wątpliwość stosowanie KSeF ułatwia komunikację pomiędzy stronami w zakresie fakturowania, gdyż dokument wystawiony i wysłany do KSeF jest od razu widoczny u adresata, jednak nie tylko nie zwalnia to z obowiązku weryfikacji treści faktury, lecz także – zwłaszcza przy korektach – wymusza jeszcze bardziej wnikliwą analizę.

**Uwaga!** Nie można automatycznie stawiać znaku równości między treścią kontekstu KSeF danego podatnika i jego JPK_V7. Tak jak konieczne jest wnikliwe badanie dokumentów zakupowych, tak samo konieczna jest weryfikacja korekt, której skutkiem niekiedy może być... pominięcie części dokumentów.

### Weryfikacja dokumentów

Co ciekawe, zignorowane mogą być nawet dokumenty korygujące zmniejszające. Można by się zastanowić, jak to możliwe, skoro w obecnej wersji art. 86 ust. 19a ustawy o VAT w przypadku obniżenia

**Dokończenie na s. C6**

**PRZYKŁAD 1**

### Niechciany rabat

Spółka A kupiła towar od spółki B. Spółka A zgłosiła, że na skutek opóźnienia w dostawie towaru wystąpiła u niej szkoda, i zażądała jej naprawienia przez spółkę B. Spółka B, chcąc się postawić w korzystniejszej pozycji fiskalnej, unikając wypłaty odszkodowania, zaproponowała spółce A, że zamiast odszkodowania udzieli rabatu zmniejszającego cenę o 50 proc. Spółka A nie zaakceptowała takiego rozwiązania m.in. dlatego, że wpłynęłoby to na rozliczenia podatkowe (niższy VAT naliczony, niższe koszty), a także na transparentność rozliczenia finansowego kontraktu. Niezależnie od negatywnej odpowiedzi spółki A, spółka B wystawiła i przesłała za pośrednictwem KSeF fakturę korygującą. Spółka A, po konsultacji z doradcą podatkowym, poinformowała spółkę B, że nie uznaje korekty, nie godzi się na obniżenie ceny, i nie uwzględniła tej faktury korygującej w rozliczeniach podatkowych zarówno w VAT, jak i w CIT. ©℗

**PRZYKŁAD 2**

### Błędny termin płatności

Podatnik kupił od kontrahenta usługę. Jej wykonanie zostało potwierdzone fakturą przesłaną przez KSeF. Po ściągnięciu dokumentu podatnik stwierdził, że został w nim wskazany niewłaściwy sposób i termin płatności (przelew w ciągu 14 dni, podczas gdy w praktyce zapłacono kartą przy odbiorze świadczenia). W związku z tym podatnik zażądał korekty faktury w zakresie objętym błędem, wyjaśniając, że nie może przecież wystawić noty korygującej. Następnego dnia zauważył, że sprzedawca wyzerował fakturą korygującą zerującą fakturę pierwotną i wystawił nową, na dokładnie takie samo świadczenie, ale z prawidłową formą płatności. Podatnik, nie wiedząc, jak ma się zachować, zwrócił się z pytaniem do doradcy podatkowego z sugestią, że może ująć wszystkie trzy dokumenty, bo są one wystawione w tym samym miesiącu. Doradca wyjaśnił, że owszem, niekiedy są praktykowane takie rozwiązania i wobec zgodnych ewidencji organy najczęściej tego nie kwestionują, ale przecież faktura zerująca jest bezpodstawnie wystawiona, a co za tym idzie, nie powinna być ujmowana w JPK. Bezpośrednią konsekwencją tego jest brak podstaw do uwzględnienia drugiej faktury w rozliczeniach podatkowych (tak VAT, jak i PIT). Wobec tego doradca wskazał, żeby podatnik uwzględnił tylko pierwszy dokument, pozostałe zachowując w dokumentacji, oraz poinformował kontrahenta o swoim działaniu i jego powodach, by dać mu szansę na uporządkowanie dokumentacji. ©℗

**PRZYKŁAD 3**

### Zawyżona cena

Podatnik kupił od kontrahenta towar. Dostawa została potwierdzona fakturą przesłaną przez KSeF. Po jej ściągnięciu podatnik stwierdził, że w dokumencie została wskazana zawyżona cena. Wobec tego podatnik zwrócił się do wystawcy, by ten wystawił fakturę korygującą. Po zalogowaniu do KSeF podatnik zauważył, że sprzedawca wyzerował fakturą korygującą fakturę pierwotną i wystawił nową na właściwą kwotę. Podatnik zwrócił się z pytaniem do doradcy podatkowego, jak ma to rozliczyć. Doradca wskazał, że korekta zerująca jest bezpodstawna, a jednocześnie można odliczyć z faktury pierwotnej kwotę, która jest właściwa. Według doradcy podatnik powinien uwzględnić tylko pierwszy dokument, rozliczając z niego prawidłową kwotę, a pozostałe zachować w dokumentacji i poinformować kontrahenta o swoim działaniu i jego powodach, by dać mu szansę na uporządkowanie dokumentacji. ©℗

**PRZYKŁAD 4**

### Reklamacja

Podatnik kupił w maju towar. Dostawa została potwierdzona fakturą przesłaną przez KSeF. Kilka miesięcy później, w sierpniu, w ramach badania poprawności rozliczeń doradca podatkowy stwierdził niezgodność pomiędzy zamówieniem a fakturą. W fakturze została zawyżona ilość dostarczonych towarów. Wobec tego podatnik zwrócił się do wystawcy, by ten wystawił fakturę korygującą. Sprzedawca uznał reklamację i wystawił fakturę korygującą. Chociaż faktura korygująca została wystawiona w sierpniu, korekta in minus musiała być ujęta w rozliczeniu za maj, czyli za okres pierwotnego rozliczenia. Również historycznie należało rozliczyć korektę kosztów. ©℗

eprasa.pl baff7f04e6

# Czy sprzedaż przepalonego oleju silnikowego jako odpadu wyklucza zwolnienie podmiotowe z VAT

**Podatnicy prowadzący małe warsztaty samochodowe często chcą korzystać ze zwolnienia podmiotowego z VAT. Po naprawach pojazdów pozostaje przepalony olej, który stanowi odpad. Zarazem jest on towarem opodatkowanym podatkiem akcyzowym przy zakupie oleju. Czy odsprzedając taki olej w celu utylizacji, przedsiębiorcy nadal mogą korzystać ze zwolnienia podmiotowego?**

**Marcin Mroziuk**
marcin.mroziuk@infor.pl

Według organów podatkowych sprzedaż przepracowanego oleju silnikowego powoduje utratę zwolnienia podmiotowego z VAT. Jednak kształtuje się już korzystna dla podatników linia orzecznicza sądów administracyjnych.

## Jakie warunki muszą być spełnione

Ustawodawca przewidział zwolnienie z VAT dla pewnej grupy podatników. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o VAT z podatku jest zwolniona sprzedaż dokonywana przez podatnika posiadającego siedzibę działalności gospodarczej na terytorium kraju, u którego wartość sprzedaży, z wyłączeniem podatku, nie przekroczyła w poprzednim ani bieżącym roku podatkowym kwoty 240 000 zł.

Stosownie do art. 113 ust. 13 ustawy o VAT zwolnienia tego nie stosuje się do podatników:

1) dokonujących dostaw:

a) towarów wymienionych w załączniku nr 12 do ustawy,

b) towarów opodatkowanych podatkiem akcyzowym, w rozumieniu przepisów o podatku akcyzowym z wyjątkiem:

– energii elektrycznej (CN 2716 00 00),

– wyrobów tytoniowych,

– samochodów osobowych, innych niż wymienione w lit. e, zaliczanych przez podatnika na podstawie przepisów o podatku dochodowym do środków trwałych podlegających amortyzacji,

c) budynków, budowli lub ich części w przypadkach, o których mowa w art. 43 ust. 1 pkt 10 lit. a i b ustawy o VAT,

d) terenów budowlanych,

e) nowych środków transportu,

f) następujących towarów, w związku z zawarciem umowy w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie:

– preparatów kosmetycznych i toaletowych (PKWiU 20.42.1),

– komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych (PKWiU 26),

– urządzeń elektrycznych (PKWiU 27),

– maszyn i urządzeń, gdzie indziej niesklasyfikowanych (PKWiU 28),

g) hurtowych i detalicznych części i akcesoriów do:

– pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli (PKWiU 45.3),

– motocykli (PKWiU ex 45.4);

2) świadczących usługi:

a) prawnicze,

b) w zakresie doradztwa, z wyjątkiem doradztwa rolniczego związanego z uprawą i hodowlą roślin oraz chowem i hodowlą zwierząt, a także związanego ze sporządzaniem planu zagospodarowania i modernizacji gospodarstwa rolnego,

c) jubilerskie,

d) ściągania długów, w tym factoringu.

Z art. 113 ust. 13 pkt 1 lit. b ustawy o VAT wynika zatem, że w przypadku dokonania dostawy towarów opodatkowanych podatkiem akcyzowym podatnik z mocy prawa staje się czynnym podatnikiem VAT.

## Towary opodatkowane podatkiem akcyzowym

Pojęcie wyrobów akcyzowych zostało zdefiniowane w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku akcyzowym. Stanowi on, że wyroby akcyzowe to wyroby energetyczne, energia elektryczna, napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe, susz tytoniowy, płyn do papierosów elektronicznych oraz wyroby nowatorskie określone w załączniku nr 1 do ustawy. Ustawodawca w poz. 27 załącznika nr 1 do ustawy o podatku akcyzowym wymienił wyroby objęte kodem CN 2710, obejmujące: oleje ropy naftowej i oleje otrzymywane z minerałów bitumicznych, inne niż surowe; preparaty gdzie indziej niewymienione ani niewłączone, zawierające 70 proc. masy lub więcej olejów ropy naftowej lub olejów otrzymywanych z minerałów bitumicznych, których te oleje stanowią składniki zasadnicze preparatów; oleje odpadowe.

**Ważne: Oleje odpadowe zostały objęte wykazem wyrobów akcyzowych.**

W art. 8 ust. 1 i następnych ustawy o podatku akcyzowym został wskazany przedmiot opodatkowania akcyzą, w tym m.in. produkcja wyrobów akcyzowych, wprowadzenie wyrobów akcyzowych do składu podatkowego, import wyrobów akcyzowych czy nabycie wewnątrzwspólnotowe wyrobów akcyzowych itd., przy czym zasadą jest jednokrotne opodatkowanie danego wyrobu akcyzowego.

Stosownie do art. 8 ust. 6 ustawy o podatku akcyzowym jeżeli w stosunku do wyrobu akcyzowego powstał obowiązek podatkowy w związku z wykonaniem jednej z czynności, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o podatku akcyzowym, to nie powstaje obowiązek podatkowy na podstawie innej czynności podlegającej opodatkowaniu akcyzą, jeżeli kwota akcyzy została po zakończeniu procedury zawieszenia poboru akcyzy określona lub zadeklarowana w należnej wysokości, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej.

**Uwaga!** W analizowanej sytuacji olej odpadowy (wyrób akcyzowy) sprzedawany w celu utylizacji powinien być opodatkowany podatkiem akcyzowym na wcześniejszym etapie obrotu.

Zdaniem dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej oznacza to, że w przypadku sprzedaży zużytego oleju, od którego na wcześniejszym etapie została zapłacona akcyza, ma zastosowanie wyłączenie ze zwolnienia podmiotowego z VAT określone w art. 113 ust. 13 pkt 1 lit. b ustawy o VAT (m.in. interpretacja indywidualna z 16 czerwca 2026 r., sygn. 0113-KDIPT1-3.4012.373.2026.2.EG).

## Co wynika z orzecznictwa

Również zdaniem sądów administracyjnych nie ulega wątpliwości, że w świetle przepisów ustawy o podatku akcyzowym olej odpadowy jest wyrobem akcyzowym, jednak nie jest to wyrób podlegający opodatkowaniu podatkiem akcyzowym.

► W tym przypadku przełomowe znaczenie ma prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 15 kwietnia 2025 r., sygn. akt I SA/Kr 88/25. Sąd zwrócił uwagę, że w myśl art. 113 ust. 13 pkt 1 lit. b ustawy o VAT podatnik ma dokonywać dostaw towarów opodatkowanych podatkiem akcyzowym, a nie dostaw wyrobów akcyzowych.

Według WSA w Krakowie nie budzi wątpliwości, że pojęcie „wyroby akcyzowe" jest pojęciem szerszym niż pojęcie „towarów opodatkowanych podatkiem akcyzowym", a olej odpadowy zalicza się tylko do pierwszego z nich.

Sąd podkreślił, że art. 113 ust. 13 pkt 1 lit. b ustawy o VAT w sposób jednoznaczny odnosi się do dostaw towarów opodatkowanych podatkiem akcyzowym. W związku z tym WSA nie podzielił stanowiska organu popartego wcześniejszymi orzeczeniami sądów administracyjnych, bo uznał, że jest ono oparte na rozszerzającej wykładni tego przepisu i wychodzi poza jego gramatyczne znaczenie.

**Uwaga!** Zdaniem sądu nie do przyjęcia jest taka interpretacja spornego przepisu, która, wychodząc poza ramy językowe przepisu, prowadzi do pozbawienia podatnika zwolnienia podmiotowego z VAT tylko dlatego, że realizuje obowiązek ustawowy utylizacji przepracowanego oleju.

Według WSA interpretacja taka nie ma racjonalnego uzasadnienia w realizacji celu, jaki przyświeca regulacji prawnej. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby do trudnych do zaakceptowania rezultatów w związku ze stosowaniem rzeczonych przepisów (argumentum ad absurdum), a mianowicie omijaniem przepisów o utylizacji celem zachowania zwolnienia z narażeniem środowiska naturalnego.

Wyrok WSA w Krakowie został wprawdzie zaskarżony przez dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Krakowie, ale Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 3 kwietnia 2026 r., sygn. akt I FSK 1821/25, oddalił skargę kasacyjną.

► Na kanwie analogicznego stanu faktycznego zapadł też korzystny dla podatników wyrok WSA w Rzeszowie z 21 kwietnia 2026 r., sygn. akt I SA/Rz 26/26. Sąd uznał, że wykładnia proponowana przez organy podatkowe prowadzi do absurdalnych rezultatów, bo w konsekwencji następuje ukaranie podatnika realizującego ustawowy obowiązek utylizacji przepracowanego oleju. Zdaniem WSA w Rzeszowie spełnienie tego obowiązku przez dokonanie jednej w roku dostawy zużytego oleju zgromadzonego podczas napraw samochodów nie może być uznane za wykonywanie dostaw towarów handlowych w rozumieniu art. 15 ust. 1 ustawy o VAT. ©℗

**Podstawa prawna**

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 412; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 846)

AUTOPROMOCJA




eprasa.pl baff7f04e6

# Kiedy osoba niepełnosprawna jest zwolniona z PCC

**Preferencja dotyczy zakupu na potrzeby własne sprzętu rehabilitacyjnego, wózków inwalidzkich, motorowerów, motocykli oraz samochodów osobowych.** Jest ona jednak obwarowana dodatkowymi warunkami

**Marcin Mroziuk**
marcin.mroziuk@infor.pl

Chodzi o zwolnienie podatkowe przewidziane w art. 8 pkt 6 ustawy o PCC. Zgodnie z nim z podatku są zwolnione osoby nabywające na potrzeby własne sprzęt rehabilitacyjny, wózki inwalidzkie, motorowery, motocykle lub samochody osobowe, zaliczone, w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, do grupy osób o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności bez względu na rodzaj schorzenia, oraz osoby o lekkim stopniu niepełnosprawności w związku ze schorzeniami narządów ruchu.

### Ograniczenie podmiotowe

Z tego zwolnienia mogą skorzystać wyłącznie osoby zaliczone do grupy osób o znacznym, umiarkowanym lub lekkim stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i mające orzeczenie o niepełnosprawności wydane na podstawie przepisów tej ustawy lub w zgodzie z jej przepisami. Oznacza to, że z tego zwolnienia z PCC nie skorzysta np. opiekun osoby niepełnosprawnej, która jest ubezwłasnowolniona całkowicie, która we własnym imieniu nie może zakupić pojazdu, mimo że auto ma służyć głównie zaspokajaniu jej potrzeb (por. interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 13 maja 2025 r., sygn. 0111-KDIB2-2.4014.62.2025.2.PB).

**⇨ A co w sytuacji, gdy np. samochód osobowy nabywają na współwłasność małżonkowie, z których tylko jeden jest osobą niepełnosprawną?**

W interpretacji indywidualnej z 11 sierpnia 2025 r., sygn. 0111-KDIB2-2.4014.193.2025.1.PB, dyrektor KIS uznał, że jeśli nabycie następuje na współwłasność, zaś jednym z podmiotów nabywających jest osoba niepełnosprawna, czynność podlega PCC, a zobowiązanym do zapłaty podatku w pełnej wysokości jest podmiot nabywający samochód osobowy na współwłasność, który nie korzysta ze zwolnienia. Według organu bez znaczenia dla obciążeń z tytułu PCC pozostaje to, iż osobą nabywającą samochód osobowy na współwłasność z niepełnosprawnym jest jego współmałżonek. W dotyczących analogicznej sytuacji interpretacjach dyrektor KIS potwierdził, że na osobie niepełnosprawnej nie ciąży obowiązek zapłaty podatku od zawartej umowy sprzedaży, na podstawie której stała się współwłaścicielem samochodu osobowego (interpretacje indywidualne: z 29 kwietnia 2026 r., sygn. 0111-KDIB2-2.4014.60.2026.2.MM, z 12 października 2022 r., sygn. 0111-KDIB2-2.4014.200.2022.2.MM).

### Zamknięty katalog rzeczy

Ustawodawca w art. 8 pkt 6 ustawy o PCC wymaga, aby osoby niepełnosprawne nabyły na użytek własny sprzęt rehabilitacyjny, wózki inwalidzkie, motorowery, motocykle lub samochody osobowe.

W interpretacji indywidualnej z 30 lipca 2026 r., sygn. 0111-KDIB2-2.4014.124.2026.1.PB, możemy przeczytać, że ani ustawa o PCC, ani ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie definiują pojęcia sprzętu rehabilitacyjnego. Dyrektor KIS wskazał, że zgodnie ze Słownikiem języka polskiego PWN (www.sjp.pwn.pl):

- sprzęt to:
  1) przedmiot użytkowy,
  2) przedmioty używane do jakichś prac lub w jakichś okolicznościach.
- rehabilitacja to przystosowanie do normalnego życia w społeczeństwie osób, które utraciły sprawność fizyczną lub psychiczną bądź mają wady wrodzone.

Według organu na podstawie ww. definicji można wyprowadzić wniosek, że sprzęt rehabilitacyjny służy do usprawniania zaburzonych funkcji organizmu. W związku z tym uznał, że sprzętem rehabilitacyjnym nie jest regał kuchenny wykonany na zamówienie, na wymiar, odpowiadający potrzebom osoby niepełnosprawnej. Ponadto zwrócił uwagę, że art. 8 pkt 6 ustawy o PCC nie odwołuje się do pojęcia adaptacji i wyposażenia mieszkań, przez które należy rozumieć takie przystosowanie mieszkania, które umożliwia lub ułatwia życie w nim osobie niepełnosprawnej.

**Uwaga!** Dyrektor KIS podkreślił, że odliczenie wydatków na regał w ramach ulgi rehabilitacyjnej w PIT-37 nie wpływa na możliwość zastosowania zwolnienia z PCC.

Z kolei z interpretacji indywidualnej z 29 października 2024 r., sygn. 0111-KDIB2-2.4014.236.2024.2.DR, wynika, że osoba niepełnosprawna nie może skorzystać ze zwolnienia z PCC w przypadku zakupu samochodu kempingowego, ponieważ zgodnie z ustawą – Prawo o ruchu drogowym jest on pojazdem specjalnym, a nie samochodem osobowym.

W art. 8 pkt 6 u.p.c.c. ustawodawca nie określił rodzaju potrzeb własnych podatnika, dla których możliwe byłoby zastosowanie zwolnienia z PCC. W związku z tym w interpretacji indywidualnej z 30 lipca 2007 r., sygn. IV-5307/2/IN/IS/07/MM, dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi stwierdził, że zakup samochodu przez podatnika będącego osobą niepełnosprawną korzysta ze zwolnienia z PCC także w sytuacji, gdy samochód ten będzie wykorzystywany również do prowadzonej przez nabywcę działalności gospodarczej.

©℗

**Podstawa prawna**

- ustawa z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 191)
- ustawa z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 884)
- ustawa z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1251; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 982)

# Nie każda renta wyklucza ulgę dla pracujących seniorów

**Zwolnienie z PIT dotyczy osób, które mimo osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego nadal pozostają aktywne zawodowo i nie pobierają świadczeń emerytalno-rentowych. Aby z niego korzystać, podatnik nie może również otrzymywać, mimo nabycia uprawnienia, wymienionych enumeratywnie w ustawie świadczeń. W efekcie renta z tytułu niezdolności do pracy jest traktowana inaczej niż rodzinna.**

**Marcin Mroziuk**
marcin.mroziuk@infor.pl

Z przewidzianej w art. 21 ust. 1 pkt 154 ustawy o PIT ulgi dla pracujących seniorów mogą skorzystać:

- kobiety po ukończeniu 60. roku życia
- mężczyźni po ukończeniu 65. roku życia.

### Czego dotyczy zwolnienie z PIT

Ulga dla pracujących seniorów obejmuje przychody:

- ze stosunku służbowego, stosunku pracy, z pracy nakładczej, ze spółdzielczego stosunku pracy,
- z umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy o PIT, tj. zawartych przez osobę fizyczną z:
  – podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą,
  – właścicielem (posiadaczem) nieruchomości, w której lokale są wynajmowane, lub działającym w jego imieniu zarządcą albo administratorem – jeżeli usługi są wykonywane wyłącznie dla potrzeb związanych z tą nieruchomością albo
  – przedsiębiorstwem w spadku,
- z zasiłku macierzyńskiego, o którym mowa w ustawie z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa,
- z pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej:
  – według skali podatkowej,
  – podatkiem liniowym,
  – 5-proc. stawką w ramach ulgi IP BOX,
  – ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych.

**Uwaga!** Prawo do zwolnienia z PIT przysługuje podatnikowi, jeżeli z tytułu uzyskania tych przychodów podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zwolnieniu od podatku podlegają przychody do wysokości nieprzekraczającej 85 528 zł w roku podatkowym.

### Jakich świadczeń nie można otrzymywać

W katalogu świadczeń, których otrzymywanie wyłącza możliwość skorzystania ze zwolnienia przewidzianego w art. 21 ust. 1 pkt 154 ustawy o PIT, wymienione zostały:

- emerytury i renty rodzinne z KRUS,
- emerytury i renty rodzinne z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury i renty rodzinne z ZUS,
- świadczenia pieniężne w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej,
- uposażenie przysługujące sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenie rodzinne,
- świadczenie pieniężne przysługujące członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

Katalog ten ma charakter zamknięty i obejmuje wyłącznie świadczenia wskazane w art. 21 ust. 1 pkt 154 lit. a–g ustawy o PIT.

W interpretacji indywidualnej z 6 sierpnia 2026 r., sygn. 0115-KDIT2.4011.407.2026.2.ŁS, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wyjaśnił, że renta z tytułu niezdolności do pracy nie została wymieniona w ww. katalogu. Tym samym pobieranie takiej renty nie stanowi przeszkody do zastosowania zwolnienia przewidzianego w art. 21 ust. 1 pkt 154 ustawy o PIT, jeżeli są spełnione pozostałe warunki określone w tym przepisie. Podobnie uznał dyrektor KIS w interpretacji indywidualnej z 13 listopada 2023 r., sygn. 0112-KDIL2-1.4011.689.2023.3.MKA.

Inaczej będzie natomiast w przypadku otrzymywania renty rodzinnej z ZUS, ponieważ zaistnieje jedna z przesłanek negatywnych wskazanych w art. 21 ust. 1 pkt 154 lit. d ustawy o PIT, uniemożliwiająca skorzystanie z tej ulgi (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 15 maja 2026 r., sygn. 0113-KDIPT2-3.4011.232.2026.2.PR).

**Uwaga!** Dyrektor KIS wielokrotnie wyjaśniał, że warunek „nieotrzymywania emerytury lub renty" jako warunek do zastosowania ww. zwolnienia podatkowego powinien być spełniony na moment otrzymania przychodu, tj. na moment wypłaty należności ze stosunku pracy (np. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 4 sierpnia 2026 r., sygn. 0112-KDIL2-1.4011.596.2026.2.AK).

Jak wynika natomiast z art. 11 ust. 1 ustawy o PIT, przychód powstaje w momencie otrzymania środków pieniężnych lub postawienia ich do dyspozycji podatnika. Oznacza to, że jeżeli podatnik zawiesi pobieranie renty rodzinnej, to osiągnięte przez niego przychody ze stosunku pracy w okresie uprawniającym do zwolnienia będą zwolnione z opodatkowania podatkiem dochodowym do kwoty 85 528 zł w roku podatkowym (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 9 stycznia 2026 r., sygn. 0113-KDWPT.4011.389.2025.2.KSM).

©℗

**Podstawa prawna**

- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 779; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 1098)

eprasa.pl baff7f04e6

# Jak rozliczyć w VAT i CIT usługę malowania zbiorników wykonywaną na nieruchomości położonej za granicą



**Marcin Szymankiewicz**
doradca podatkowy

**Y spółka z o.o. z siedzibą w Opolu (zarejestrowana dla celów VAT tylko w Polsce jako podatnik VAT czynny i podatnik VAT UE) pomalowała dla czeskiej firmy (podatnik VAT i VAT UE w Czechach) zbiorniki trwale złączone z gruntem (wynika to ze sposobu ich montażu do podłoża – fundament betonowy) na nieruchomości położonej w Czechach. Usługobiorca ma wyłącznie w Czechach siedzibę działalności gospodarczej i stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej. Cena za wykonanie usługi wynosi 50 000 zł. Usługa została wykonana 10 sierpnia 2026 r., co potwierdza protokół zdawczo-odbiorczy. Na udokumentowanie wykonanej usługi spółka wystawiła dla czeskiej firmy 17 sierpnia 2026 r. fakturę ustrukturyzowaną przy użyciu KSeF na kwotę 50 000 zł z adnotacją „odwrotne obciążenie", bez stawki i kwoty VAT. Fakturze został nadany numer KSeF, a spółka przesłała ją czeskiej spółce e-mailem w formie PDF. Spółka otrzymała zapłatę na rachunek bankowy 24 sierpnia 2026 r. Rokiem podatkowym spółki jest rok kalendarzowy, a właściwa dla niej jest stawka CIT w wysokości 19 proc. Spółka rozlicza VAT i zaliczki na CIT na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Pomiędzy spółką Y a czeską firmą nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Jak spółka powinna rozliczyć na gruncie VAT i CIT usługę malowania zbiorników wykonaną na nieruchomości położonej w Czechach?** ©℗

## VAT

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT opodatkowaniu VAT podlegają m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. W myśl art. 7 ust. 1 ustawy o VAT przez dostawę towarów rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel, a stosownie do art. 2 pkt 6 ustawy o VAT towary to rzeczy oraz ich części, a także wszelkie postacie energii. Z kolei zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o VAT przez świadczenie usług rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7 ustawy o VAT.

**Uwaga!** Usługa malowania zbiorników niewątpliwie stanowi usługę w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy o VAT. Dodatkowo należy wskazać, że została ona wykonana przez podatnika, o którym mowa w art. 15 ust. 1 ustawy o VAT (tj. spółkę), działającego w takim charakterze.

Trzeba jednak zauważyć, że w przypadku świadczenia usług ważną rolę odgrywa miejsce ich świadczenia. Od niego zależy, czy dana usługa będzie opodatkowana w Polsce, czy też nie. W interesującym nas zakresie ograniczę się do wskazania, że przepisy o VAT w sposób szczególny ustalają miejsce świadczenia (opodatkowania) usług związanych z nieruchomościami, do których zalicza się m.in. usługi budowlane. Stosownie do art. 28e ustawy o VAT miejscem świadczenia usług związanych z nieruchomościami, w tym usług świadczonych przez rzeczoznawców, pośredników w obrocie nieruchomościami, usług zakwaterowania w hotelach lub obiektach o podobnej funkcji, takich jak ośrodki wczasowe lub miejsca przeznaczone do użytku jako kempingi, użytkowania i używania nieruchomości oraz usług przygotowywania i koordynowania prac budowlanych, takich jak usługi architektów i nadzoru budowlanego, jest miejsce położenia nieruchomości. Z przepisu tego wynika, że o miejscu świadczenia – a tym samym opodatkowania usługi związanej z nieruchomością – decyduje wyłącznie miejsce położenia nieruchomości, z którą dana usługa jest ściśle związana, niezależnie od tego, dla jakiego podmiotu jest wykonywana oraz gdzie znajduje się siedziba usługodawcy. Zasada ta ma zastosowanie wówczas, gdy usługę można przyporządkować do konkretnej nieruchomości, która jest możliwa do zlokalizowania co do miejsca jej położenia. Usługi związane z nieruchomościami mogą mieć charakter nieograniczony, na co wskazuje ich otwarty katalog zamieszczony w tym przepisie. Do zakresu tych usług ustawodawca zaliczył bowiem nie tylko usługi stricte dotyczące prac wykonywanych w nieruchomościach i dotyczących obrotu nieruchomościami, lecz także usługi, których wykonanie jest oparte na wykorzystaniu, używaniu i użytkowaniu nieruchomości.

Przy definiowaniu nieruchomości i usług związanych z nieruchomościami należy posłużyć się art. 13b, art. 31a–31c rozporządzenia 282/2011. I tak stosownie do art. 13b rozporządzenia 282/2011 do celów stosowania dyrektywy VAT za nieruchomość uznaje się:

- każdą określoną część ziemi, na jej powierzchni lub pod jej powierzchnią, która może stać się przedmiotem własności i posiadania;
- każdy budynek lub każdą konstrukcję przytwierdzone do gruntu lub w nim osadzone powyżej lub poniżej poziomu morza, których nie można w łatwy sposób zdemontować lub przenieść;
- każdy zainstalowany element stanowiący integralną część budynku lub konstrukcji, bez którego budynek lub konstrukcja są niepełne, taki jak drzwi, okna, dachy, schody i windy;
- każdy element, sprzęt lub maszynę zainstalowane na stałe w budynku lub konstrukcji, które nie mogą zostać przeniesione bez zniszczenia lub zmiany budynku lub konstrukcji.

Z kolei w myśl art. 31a ust. 1 rozporządzenia 282/2011 usługi związane z nieruchomościami, o których mowa w art. 47 dyrektywy VAT, obejmują jedynie te usługi, które mają wystarczająco bezpośredni związek z daną nieruchomością. Usługi uważa się za mające wystarczająco bezpośredni związek z nieruchomością w następujących przypadkach:

- gdy wywodzą się z nieruchomości, a dana nieruchomość stanowi element składowy usługi i jest elementem centralnym oraz niezbędnym z punktu widzenia świadczonych usług;
- gdy są świadczone w odniesieniu do nieruchomości lub dla niej przeznaczone i mają na celu zmianę prawnego lub fizycznego stanu danej nieruchomości.

Przepis ten obejmuje w szczególności:

- wznoszenie budynku na terenie oraz prace budowlane i rozbiórkowe dotyczące budynku lub jego części (art. 31a ust. 2 lit. c rozporządzenia 282/2011);
- budowę stałych struktur na terenie, jak również prace budowlane i rozbiórkowe dotyczące stałych struktur, takich jak systemy rurociągów gazowych, wodnych, kanalizacyjnych i podobnych (art. 31a ust. 2 lit. d rozporządzenia 282/2011);
- utrzymanie, remont i naprawę budynku lub jego części, łącznie z takimi pracami jak sprzątanie, układanie płytek, tapetowanie i układanie parkietu (art. 31a ust. 2 lit. k rozporządzenia 282/2011);
- utrzymanie, remont i naprawę stałych struktur, takich jak systemy rurociągów gazowych, wodnych, kanalizacyjnych i podobnych (art. 31a ust. 2 lit. l rozporządzenia 282/2011);
- instalację lub montaż maszyn lub sprzętu, które po zainstalowaniu lub zamontowaniu są uznane za nieruchomość (art. 31a ust. 2 lit. m rozporządzenia 282/2011).

W interpretacji indywidualnej z 10 listopada 2021 r., sygn. 0111-KDIB3-3.4012.552.2021.2.MS, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wskazał, że „Zlecone przez Wnioskodawcę podwykonawcom usługi w zakresie malowania, renowacji i montażu zbiorników związane będą ściśle ze zbiornikami posadowionymi na terytorium Unii Europejskiej oraz na terytorium państw spoza Unii Europejskiej, a zatem realizowane będą poza terytorium kraju. Tym samym miejscem świadczenia przez podwykonawców usług malowania, renowacji i montażu zbiorników, zgodnie z art. 28e ustawy o VAT, będą terytoria państw Unii Europejskiej oraz terytoria państw spoza Unii Europejskiej, na których nieruchomości te będą się znajdować".

**Uwaga!** Miejscem świadczenia (opodatkowania) usługi malowania zbiorników wykonywanej na nieruchomości położonej w Czechach na rzecz czeskiej firmy będą Czechy (tj. państwo położenia nieruchomości, z którą usługi te są związane). Usługi te nie podlegają zatem opodatkowaniu VAT w Polsce.

Nie oznacza to jednak, że na spółce Y nie ciążą w Polsce żadne obowiązki w zakresie VAT. Skoro usługi wykonała polska spółka zarejestrowana dla celów VAT wyłącznie w Polsce na rzecz czeskiej firmy zarejestrowanej dla celów VAT w Czechach, to powinna udokumentować i rozliczyć je zgodnie z polskimi przepisami o VAT.

W myśl art. 106a pkt 1 ustawy o VAT obowiązek wystawienia polskiej faktury dotyczy przede wszystkim sprzedaży, z którą, formalnie rzecz biorąc, nie mamy do czynienia w analizowanym przypadku. Zgodnie bowiem z art. 2 pkt 22 ustawy o VAT przez sprzedaż rozumie się odpłatną dostawę towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju, eksport towarów oraz wewnątrzwspólnotową dostawę towarów.

**Uwaga!** Pojęcie sprzedaży nie obejmuje eksportu usług (w tym do UE), przez który rozumie się świadczenie usług dokonywane przez podatnika posiadającego na terytorium kraju siedzibę działalności gospodarczej lub stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej, z którego dokonywane są te czynności, w przypadku gdy miejscem świadczenia jest terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju, a osobą zobowiązaną do zapłaty podatku od wartości dodanej jest usługobiorca.

Stosownie do art. 106a ust. 2 lit. a ustawy o VAT w przypadku eksportu usług do UE usługodawca wystawia polską fakturę, jeśli faktura dokumentująca te czynności nie jest wystawiana przez usługobiorcę w imieniu i na rzecz podatnika, tj. w ramach samofakturowania. W przypadku eksportu usług faktura powinna być wystawiona samoistnie w myśl art. 106b ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT.

Spółka Y prawidłowo więc wystawiła na udokumentowanie wykonanych usług polską fakturę ustrukturyzowaną przy użyciu KSeF (art. 106ga ustawy o VAT). Nabywcą jest firma czeska, dlatego spółka mogła tę fakturę przekazać w sposób uzgodniony z nabywcą, w tym poza KSeF, np. w formie PDF e-mailem (art. 106gb ust. 4 ustawy o VAT).

Zgodnie z art. 106e ust. 1 pkt 18 ustawy o VAT w przypadku dostawy towarów lub wykonania usługi, dla których obowiązanym do rozliczenia podatku od wartości dodanej lub podatku o podobnym charakterze jest nabywca towaru lub usługi, faktura powinna zawierać wyrazy „odwrotne obciążenie". Natomiast w myśl art. 106e ust. 5 pkt 1 ustawy o VAT faktura dokumentująca eksport usług (w tym do UE) nie powinna wykazywać stawki i kwoty podatku. Zatem spółka prawidłowo wystawiła fakturę z adnotacją „odwrotne obciążenie" bez stawki i kwoty VAT.

**Uwaga!** Chociaż faktura dokumentuje roboty malarskie (43.34.10.0 PKWiU 2015) wymienione w pozycji 131 załącznika nr 15 do ustawy o VAT, a wartość brutto wystawionej faktury przekracza 15 000 zł, to – w świetle art. 106e ust. 1 pkt 18a ustawy o VAT – nie powinna zawierać wyrazów „mechanizm podzielonej płatności", gdyż nie jest wystawiona na rzecz polskiego podatnika VAT, lecz podatnika podatku od wartości dodanej (w analizowanym przypadku czeskiego podatnika VAT).

Faktura jest wystawiona na rzecz czeskiego podatnika VAT i VAT UE, ale w świetle art. 106e ust. 1 pkt 5, pkt 6, pkt 24 w zw. z art. 97 ust. 10 pkt 3 ustawy o VAT powinna zawierać krajowe numery VAT spółki i czeskiego kontrahenta, a nie ich numery VAT UE, ponieważ dokumentuje usługi związane z nieruchomościami, a nie usługi, do których stosuje się art. 28b ustawy o VAT.

Pozostaje ustalić, jak spółka powinna rozliczyć tę fakturę na gruncie VAT. Podstawę opodatkowania usług malowania zbiorników należy ustalić na zasadach ogólnych, tj. zgodnie z art. 29a ust. 1, 6 i 7 ustawy o VAT.

eprasa.pl baff7f04e6

## cd. VAT

Stosownie do art. 29a ust. 1 ustawy o VAT podstawą opodatkowania jest wszystko, co stanowi zapłatę, którą dokonujący dostawy towarów lub usługodawca otrzymał lub ma otrzymać z tytułu sprzedaży od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej. Z kolei w myśl art. 29a ust. 6 pkt 1 ustawy o VAT podstawa opodatkowania obejmuje podatki, cła, opłaty i inne należności o podobnym charakterze, z wyjątkiem kwoty VAT. Z opisu stanu faktycznego wynika, że art. 29a ust. 6 pkt 2 i ust. 7 ustawy o VAT nie znajdą zastosowania w analizowanym przypadku, dlatego pominę ich omawianie.

Jak wcześniej wyjaśniłem, w analizowanym przypadku nie wystąpi VAT. Podstawą opodatkowania usług malowania zbiorników będzie zatem ustalone wynagrodzenie, tj. 50 000 zł.

Formalnie rzecz biorąc, w przypadku eksportu usług nie powstaje obowiązek podatkowy, ale na potrzeby ujęcia danej faktury w ewidencji JPK_VAT należy się posłużyć przepisami o obowiązku podatkowym. W myśl art. 109 ust. 3a ustawy o VAT podatnicy świadczący usługi, których miejscem świadczenia nie jest terytorium kraju, są obowiązani w prowadzonej ewidencji podać nazwę usługi, wartość usługi bez podatku od wartości dodanej lub podatku o podobnym charakterze, uwzględniając moment powstania obowiązku podatkowego określany dla tego rodzaju usług świadczonych na terytorium kraju. W przypadku usług, których dotyczy art. 28b ustawy o VAT, stosuje się odpowiednio art. 19a ust. 1–3 i 8 ustawy o VAT.

Zgodnie z art. 19a ust. 1 ustawy o VAT obowiązek podatkowy powstaje z chwilą dokonania dostawy towarów lub wykonania usługi. Należy jednak wyjaśnić, że sekcja F PKWiU 2015 obejmuje m.in. roboty ogólnobudowlane i specjalistyczne w zakresie budownictwa i prac inżynierii lądowej i wodnej, takie jak: prace związane z budową nowych budynków, przebudową lub remontem istniejących budynków, włączając montaż budowli z elementów prefabrykowanych oraz konstrukcji o charakterze stałym lub tymczasowym. Z kolei dział 43 PKWiU 2015 obejmuje: roboty budowlane specjalistyczne. W grupowaniu 43.34.10.0 PKWiU 2015 wymienione zostały: roboty malarskie.

**Uwaga!** Usługi malowania zbiorników należy zakwalifikować do robót budowlanych.

Stosownie do art. 19a ust. 5 pkt 3 lit. a ustawy o VAT obowiązek podatkowy z tytułu świadczenia usług budowlanych lub budowlano-montażowych powstaje z chwilą wystawienia faktury w przypadkach, o których mowa w art. 106b ust. 1 ustawy o VAT (tj. m.in. faktury dokumentującej eksport usług dokonany na rzecz podatnika podatku od wartości dodanej).

Zgodnie z art. 19a ust. 7 ustawy o VAT w przypadku usług budowlanych lub budowlano-montażowych, gdy podatnik nie wystawił faktury lub wystawił ją z opóźnieniem, obowiązek podatkowy powstaje z chwilą upływu terminów wystawienia faktury określonych w art. 106i ust. 3 i 4 ustawy o VAT, a w przypadku gdy nie określono takiego terminu – z chwilą upływu terminu płatności. Z kolei w przypadku, o którym mowa w art. 19a ust. 5 pkt 3 lit. a ustawy o VAT, fakturę wystawia się nie później niż 30. dnia od dnia wykonania usług – w myśl art. 106i ust. 3 pkt 1 ustawy o VAT. Spółka otrzymała zapłatę już po wykonaniu usługi, dlatego w tej sytuacji nie stosuje się art. 19a ust. 8 ustawy o VAT dotyczącego zaliczek.

Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 2 maja 2019 r. w sprawie C-224/18 (Budimex S.A. przeciwko Ministrowi Finansów) wskazał, że „Artykuł 66 akapit pierwszy lit. c) dyrektywy Rady 2006/112/WE (...) należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on temu, by w wypadku braku wystawienia faktury dotyczącej świadczonych usług lub wystawienia jej z opóźnieniem formalny odbiór tej usługi był uważany za moment, w którym usługa ta została wykonana, gdy – tak jak w sprawie rozpatrywanej w postępowaniu głównym – państwo członkowskie przewiduje, że podatek staje się wymagalny z upływem terminu rozpoczynającego bieg w dniu, w którym została wykonana usługa, jeżeli, po pierwsze, formalność odbioru została uzgodniona przez strony w umowie wiążącej je postanowieniami umownymi odzwierciedlającymi rzeczywistość gospodarczą i handlową w dziedzinie, w której usługa jest wykonywana i, po drugie, formalność ta stanowi materialne zakończenie usługi i ustala ostatecznie wysokość należnego świadczenia wzajemnego, co podlega zweryfikowaniu przez sąd odsyłający".

**Uwaga!** Usługa została wykonana 10 sierpnia 2026 r., co potwierdza stosowny protokół zdawczo-odbiorczy, a faktura ją dokumentująca została wystawiona 17 sierpnia 2026 r. Zatem należy uznać, że obowiązek podatkowy powstał w dniu wystawienia faktury, tj. 17 sierpnia 2026 r., i spółka powinna wykazać tę usługę w JPK_V7M za sierpień 2026 r.

Należy tutaj nadmienić, że do omawianych usług nie stosuje się art. 28b ustawy o VAT, lecz art. 28e ustawy o VAT, dlatego nie znajdzie zastosowania wynikający z art. 109 ust. 3a zdanie drugie ustawy o VAT nakaz stosowania do ustalenia momentu ujęcia w ewidencji JPK_VAT odpowiednio art. 19a ust. 1–3 i 8 ustawy o VAT.

Spółka w JPK_V7M(3) za sierpień 2026 r. powinna wykazać na podstawie wystawionej faktury (z numerem KSeF w dotyczącym go polu), ale bez dodatkowych oznaczeń, w tym kodów GTU i oznaczeń procedur (par. 10 rozporządzenia w sprawie JPK_VAT), podstawę opodatkowania w kwocie 50 000 zł w polu K_11 (ewidencja) oraz w polu P_11 (deklaracja). Eksportu usług, do których stosuje się art. 28e ustawy o VAT, nie wykazuje się dodatkowo w polach K_12 i P_12.

Zgodnie z art. 100 ust. 1 ustawy o VAT eksportu usług związanych z nieruchomościami – nawet wykonanych na rzecz podatnika VAT z innego państwa UE – nie wykazuje się w informacji podsumowującej VAT UE.

Stosownie do art. 86 ust. 8 pkt 1 ustawy o VAT podatnik ma również prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, jeżeli importowane lub nabyte towary i usługi dotyczą dostawy towarów lub świadczenia usług przez podatnika poza terytorium kraju, innych niż te, do których stosuje się zwolnienie, o którym mowa w art. 113b ust. 1 ustawy o VAT, jeżeli kwoty te mogłyby być odliczone, gdyby czynności te były wykonywane na terytorium kraju, a podatnik ma dokumenty, z których wynika związek odliczonego podatku z tymi czynnościami. Na podstawie opisu stanu faktycznego nie można jednak ustalić, czy podatnikowi w związku z eksportem przedmiotowych usług przysługiwałoby na podstawie tego przepisu prawo do odliczenia podatku naliczonego. Zatem kwestia ta zostanie pominięta w schemacie rozliczenia. ©℗

## CIT

Ustawa o CIT nie zawiera ogólnej definicji przychodu. Przyjmuje się, że przychodem, tj. źródłem dochodu, jest tylko ta wartość, która, wchodząc do majątku podatnika, może powiększyć jego aktywa. Przychodem są wszelkie przysporzenia majątkowe o charakterze trwałym, których rzeczywiste otrzymanie – a w niektórych przypadkach już sam fakt, że są należne – powoduje obowiązek zapłaty podatku dochodowego. Zasadniczo o zaliczeniu danego przysporzenia majątkowego do przychodów decyduje definitywny charakter tego przysporzenia – w tym sensie, że w sposób ostateczny faktycznie powiększa ono aktywa (por. interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 22 grudnia 2017 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.355.2017.1.ZK). Ustawa o CIT zawiera w art. 12 ust. 1 otwarty katalog przysporzeń majątkowych stanowiących przychody podatkowe. Są nimi w szczególności otrzymane pieniądze, wartości pieniężne, w tym różnice kursowe (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT).

Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o CIT za przychody związane z działalnością gospodarczą i z działami specjalnymi produkcji rolnej, osiągnięte w roku podatkowym, a także za przychody uzyskane z zysków kapitałowych, z wyłączeniem przychodów, o których mowa w art. 7b ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT, uważa się także należne przychody, choćby nie zostały jeszcze faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont.

Stosownie do art. 12 ust. 4 pkt 9 ustawy o CIT do przychodów nie zalicza się należnego VAT. W analizowanym przypadku podatek należny jednak nie wystąpi.

**Uwaga!** Przychodem ze świadczenia usług malowania zbiorników w Czechach będzie ustalone wynagrodzenie, tj. 50 000 zł.

W myśl art. 12 ust. 3a ustawy o CIT za datę powstania przychodu, o którym mowa w art. 12 ust. 3 ustawy o CIT, uważa się dzień wydania rzeczy, zbycia prawa majątkowego lub wykonania usługi albo częściowego wykonania usługi, nie później niż dzień:

- wystawienia faktury albo
- uregulowania należności.

W analizowanym przypadku przychód z tytułu eksportu usług powstanie w sierpniu 2026 r., kiedy zostały one wykonane.

Podstawę opodatkowania, co do zasady, stanowi dochód. Stosownie do art. 7 i 18 ustawy o CIT dochodem ze źródła przychodów jest nadwyżka sumy przychodów uzyskanych z tego źródła przychodów nad kosztami ich uzyskania, osiągnięta w roku podatkowym.

Z przedstawionego stanu faktycznego nie wynika, jakie były koszty związane z wykonaniem usług. Na potrzeby schematu rozliczenia pominę je i przyjmę, że dochody uzyskane ze sprzedaży tych usług odpowiadają osiąganym przychodom.

Łączny dochód wyniesie zatem 50 000 zł. Dla spółki właściwa jest stawka CIT w wysokości 19 proc. Należna zaliczka na CIT za sierpień 2026 r. z tytułu wykonanych usług wyniesie 9500 zł (50 000 zł x 19 proc.).

**Uwaga!** Spółka powinna pamiętać o przesłaniu po zakończeniu roku podatkowego ksiąg rachunkowych, w strukturze JPK_KR_PD oraz JPK_ST_KR, właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego, do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego (art. 9 ust. 1c ustawy o CIT). ©℗

### Schemat rozliczenia eksportu usług malowania zbiorników*

**1. JAKI PODATEK:**

**VAT: Podstawa opodatkowania: 50 000 zł.**
**Podatek należny: nie wystąpi (z uwagi na eksport usług).**
**Podatek naliczony: nie wystąpi (brak informacji w stanie faktycznym).**
**CIT: Przychody: 50 000 zł.**
**Koszty uzyskania przychodów: nie wystąpią (brak informacji w stanie faktycznym).**
**Dochody: 50 000 zł.**
**Zaliczka na CIT: 9500 zł (50 000 zł x 19 proc.).**

**2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK:**

**VAT:**
**W JPK_V7M spółka wykazuje podstawę opodatkowania w wysokości 50 000 zł w polach K_11 (ewidencja) i P_11 (deklaracja).**

**CIT: Spółka nie ma obowiązku składania deklaracji zaliczkowych, natomiast przychody (50 000 zł) uwzględnia przy obliczaniu zaliczki za sierpień 2026 r., a po zakończeniu roku w zeznaniu CIT-8.**

**3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI:**

**JPK_V7M(3): 25 września 2026 r.**
**CIT-8: 31 marca 2027 r.**
*** W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.**

**Podstawa prawna**

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 912)
- rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) nr 282/2011 z 15 marca 2011 r. ustanawiające środki wykonawcze do dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.Urz. UE z 2011 r. L 77, s. 1; ost.zm. Dz.Urz. UE. L z 2025 r. poz. 518)

eprasa.pl baff7f04e6

# KSeF nie zmienił zasad zaokrąglania kwot wykazywanych w fakturach

**Krajowy System e-Faktur dopuszcza dokładność do ośmiu miejsc po kropce dla pozycji ceny jednostkowej netto, a dla pól dotyczących kursów walut – do 6 miejsc po kropce. Taka techniczna możliwość systemu informatycznego nie zwalnia jednak z obowiązków wynikających z ustawy o VAT.**

**Marcin Mroziuk**
marcin.mroziuk@infor.pl

Takie wnioski płyną z interpretacji indywidualnej z 13 sierpnia 2026 r., sygn. 0114-KDIP4-3.4012.307.2026.1.JZ. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej nie zgodził się w niej ze spółką, że może ona wystawiać faktury ustrukturyzowane (zarówno w euro, jak i w polskich złotych), w których cena jednostkowa netto towaru wskazywana będzie z dokładnością do ośmiu miejsc po przecinku.

### Problemy z ceną netto towarów

Spółka we wniosku o interpretację wskazała, że w zawieranych przez nią umowach sprzedaży wielokrotnie cena netto towaru nie była podawana jako cena netto za 1 szt., ale np. za 100 szt. lub 1000 szt. Dotychczas na wystawianych fakturach cena jednostkowa podawana była w taki sam sposób jak na umowach, tj. na niektórych fakturach w odniesieniu do 1 szt. produktu, a na niektórych w odniesieniu do 100 szt. towarów lub 1000 szt. towarów. Jednocześnie jednostką miary wskazaną na fakturze była 1 sztuka. Zgodnie ze strukturą logiczną FA(3) spółka nie będzie mogła już podawać jako ceny jednostkowej netto ceny za 100 szt. lub 1000 szt., lecz będzie musiała wskazywać cenę za 1 sztukę towaru, stanowiącą jednostkę miary.

Spółka przeliczyła ceny określone w umowach, aby ustalić cenę jednostkową, i okazało się, że w wielu przypadkach cena za 1 sztukę towaru stanowi liczbę z kilkoma miejscami po przecinku. Spółka zamierzała w wystawianych fakturach ustrukturyzowanych (w trybie online, offline24, offline niedostępność lub w trybie awaryjnym) prezentować cenę jednostkową netto z dokładnością do ośmiu miejsc po przecinku, ponieważ struktura logiczna FA(3) dopuszcza taką możliwość. Jednocześnie pozostałe wartości, tj. wartość netto, podatek VAT, wartość brutto, kwoty udzielonych upustów, rabatów, miały być prezentowane na fakturze z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku.

### Grosz jest niepodzielny

Dyrektor KIS przyznał, że z broszury informacyjnej dotyczącej struktury logicznej FA(3) wynika, że:

- kwoty podawane są co do zasady z dokładnością do dwóch miejsc po kropce – o ile występują (np. 12345.56);
- w przypadku pól P_8B, P_12_XII, P_8BZ, P_12Z_XII, KursWaluty, KursWalutyZK, KursWalutyZW, KursWalutyZ, KursUmowny, Udzial, wartości podawane są z dokładnością do sześciu miejsc po kropce – o ile występują;
- cenę jednostkową w polach P_9A, P_9B, P_9AZ oraz kwoty opustów lub obniżek prezentowane w polu P_10 można podawać z dokładnością do ośmiu miejsc po kropce.

Natomiast stosownie do art. 106e ust. 11 ustawy o VAT kwoty podatku wykazuje się w złotych. Kwoty podatku wyrażone w walucie obcej wykazuje się w złotych przy zastosowaniu zasad przeliczania na złote przyjętych dla przeliczania kwot stosowanych do określenia podstawy opodatkowania. Zgodnie z tym przepisem kwoty wykazywane w fakturze zaokrągla się do pełnych groszy, przy czym końcówki poniżej 0,5 grosza się pomija, a końcówki od 0,5 grosza zaokrągla się do 1 grosza.

Według dyrektora KIS wyżej wskazana techniczna możliwość KSeF nie wpływa na obowiązek stosowania art. 106e ust. 11 ustawy o VAT. Dodał, że określony w ustawie o VAT sposób zaokrąglania kwot podatku ma na celu wyeliminowanie sytuacji, w której zobowiązanie pieniężne byłoby wyrażone w ułamkowej części grosza.

Ponieważ nie istnieje nominał ułamka grosza, to według organu uzasadnione było uregulowanie prawne takich sytuacji i wprowadzenie – w zakresie wystawiania faktur – zaokrągleń kwot do pełnego grosza.

Ponadto dyrektor KIS wskazał, że zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług:

- cena oznacza wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę;
- cena jednostkowa towaru lub usługi – cenę ustaloną za jednostkę określonego towaru lub określonej usługi, których ilość lub liczba są wyrażone w jednostkach miar w rozumieniu przepisów o miarach.

**Uwaga!** Przepisy ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług stanowią, że cena towaru powinna być wyrażona wyłącznie w obowiązujących jednostkach pieniężnych, jakimi są m.in. złote podzielone na grosze bądź euro podzielone na eurocenty.

Skoro grosz/eurocent jest najmniejszą jednostką pieniężną i jest niepodzielny, to ułamkową część grosza/eurocenta należy zaokrąglić do pełnych groszy/eurocentów, tj. do drugiego miejsca po przecinku. Celem zaokrąglania jest uwidocznienie cen jednostkowych w pełnych groszach/eurocentach, a nie w ułamkach grosza/eurocenta, gdyż nominał ułamka grosza/eurocenta nie istnieje. Przy czym końcówki poniżej 0,5 grosza się pomija, a końcówki od 0,5 grosza zaokrągla się do 1 grosza stosownie do zasady zaokrąglania wyrażonej w art. 106e ust. 11 ustawy o VAT – wyjaśnił dyrektor KIS.

Organ zwrócił także uwagę na to, że w przypadku każdego z elementów faktury, wymienionych w art. 106e ust. 1 pkt 9–15 ustawy o VAT, mamy do czynienia z „pewną sumą pieniędzy" czy też „pewną ilością pieniędzy", czyli również w przypadku ceny jednostkowej netto. **Uwaga!** Bez względu na to, jaka ilość (miara) będzie potrzebna kontrahentowi zgłaszającemu zapotrzebowanie na dany towar, cena jednostkowa netto tego towaru będzie już stanowiła pewną sumę pieniędzy lub pewną ilość pieniędzy, należną dostawcy. Cena ta nie może więc na fakturze pełnić jedynie roli przelicznika czy technicznego współczynnika, który należy brać pod uwagę przy obliczaniu pozostałych kwot.

Dyrektor KIS podkreślił, że zarówno przed, jak i po połączeniu z ilością towaru cena ta tworzy faktyczną wartość wyrażającą kwotę należności, tj. rzeczywistą wartość pieniężną. Cena ta już przed połączeniem z ilością towaru funkcjonuje podczas ustalania płatności za dostawy przez podmioty gospodarcze biorące udział w transakcjach na rynku. Tym samym obowiązek zaokrąglania kwot w fakturze, wynikający z art. 106e ust. 11 ustawy o VAT, dotyczy również jednostkowej ceny netto, o której mowa w art. 106e ust. 1 pkt 9 ustawy o VAT. Dotyczy to sytuacji, gdy cena jednostkowa, wartość netto i wartość brutto wyrażone są w walucie polskiej, bo tylko polski złoty dzieli się na grosze.

W związku z powyższym dyrektor KIS uznał, że spółka nie będzie uprawniona do wystawiania faktur, w których cena jednostkowa netto towaru wskazywana będzie z dokładnością do ośmiu miejsc po przecinku, mimo technicznych możliwości KSeF. Warto dodać, że do takich samych wniosków organ doszedł w interpretacji indywidualnej z 8 grudnia 2025 r., sygn. 0114-KDIP1-3.4012.766.2025.1.AMA. ©℗

**Podstawa prawna**

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 168)
- Broszura informacyjna dotycząca struktury logicznej FA(3)

**Dokończenie ze s. C1**

podstawy opodatkowania lub stwierdzenia pomyłki w kwocie podatku na fakturze nabywca towaru lub usługi jest obowiązany do zmniejszenia kwoty podatku naliczonego w rozliczeniu za okres, w którym otrzymał fakturę korygującą. Dopiero jeżeli podatnik nie obniżył kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego określonego na fakturze, której dotyczy korekta, a prawo do takiego obniżenia mu przysługuje, zmniejszenie kwoty podatku naliczonego uwzględnia się w rozliczeniu za okres, w którym podatnik dokonuje tego obniżenia.

Otóż niezależnie od tego, że prawodawca nie wiąże już momentu korekty in minus z datą uzgodnienia (jak to było do końca stycznia), aby korekta zmniejszająca VAT naliczony była rozliczana w takim trybie jak wcześniej wskazany, konieczne jest, by istniała materialna przesłanka jej dokonania. Taką jest okoliczność wskazana w art. 29a ust. 13–13c ustawy o VAT (a tak naprawdę to w art. 29a ust. 10 pkt 1–3 ustawy o VAT) oraz pomyłka zawyżająca VAT.

Samo otrzymanie faktury korygującej nie ma znaczenia, jeżeli nie istnieje przesłanka do jej emisji.

I tutaj dochodzimy do istoty weryfikacji: w przypadku korekty in minus odbiorca takiego dokumentu musi sprawdzić, czy na pewno były podstawy do jego wystawienia, czy jego treść jest prawidłowa, a jeżeli tak – to czy na pewno zastosowanie znajdzie mechanizm jego ujęcia w dacie otrzymania dokumentu. Szczególną korektą, ale w ramach takiej kategorii jest korekta zerująca.

**Uwaga!** Jeżeli nabywca nie zgadza się z treścią korekty, również tej zmniejszającej, to nie musi jej ujmować w rozliczeniu JPK_V7! Podobnie nie ujmuje jej w rozliczeniu kosztowym PIT/CIT.

Owszem, może to doprowadzić do nieścisłości i tym samym wzbudzić zainteresowanie organów podatkowych, ale to oznacza jedynie, że należy tym bardziej rzetelnie prowadzić weryfikację i przygotować się na ewentualny spór.

### Nadużywanie korekty zerującej

W przypadku samej korekty zmniejszającej przypadki niezgodności raczej nie występują zbyt często (acz jest to możliwe) [przykład 1, s. C1], natomiast stosunkowo często dotyczą one korekty zerującej. To efekt jej nadużywania, co niejednokrotnie powodowane jest niedostosowaniem systemów fakturujących lub błędną bądź niepełną implementacją fakturowania ustrukturyzowanego.

Poważny problem identyfikuje bowiem ten nabywca, który otrzymawszy fakturę obarczoną błędami, często bez wpływu na prawo do rozliczenia podatków, nagle dostrzega w KSeF fakturę zerującą taki dokument i następnie kolejną fakturę do takiej sprzedaży. Wówczas pojawia się pytanie, co i jak zaprezentować w JPK_V7.

Niejednokrotnie w takiej sytuacji, dla zachowania zgodności pomiędzy JPK_V7 sprzedawcy i nabywcy ci ostatni decydują się na prezentację wszystkich trzech dokumentów. Zdaje się to bezpieczne, szczególnie gdy wszystko to dzieje się w jednym miesiącu. Ale czy na pewno tak jest i czy jest to prawidłowe działanie? Generalnie w praktyce najczęściej taki sposób działania nie był kwestionowany przez organ.

Jednak właściwe zdaje się (moim zdaniem jest) inne działanie. Abstrahując od korekt zerujących ze względu na błędny NIP (wielokrotnie krytycznie wypowiadałem się na ten temat), należy pamiętać o tym, że każda faktura, w tym korygująca (która przecież jest fakturą), musi odzwierciedlać stan faktyczny.

**Ważne: Faktury puste czy w inny sposób niezgodne z rzeczywistością powinny być pomijane.**

I tak właśnie moim zdaniem należy potraktować bezpodstawnie wystawioną korektę zerującą. Według mnie czas przestać chodzić na kompromis w imię świętego spokoju, który w jakiś sposób zapewnia zgodna prezentacja wszystkich faktur w JPK_V7 sprzedawcy i nabywcy.

Czas najwyższy jednoznacznie stwierdzić: jeżeli nabywca nie zgadza się z treścią faktury korygującej, to nie powinien ujmować w rozliczeniach ani tego dokumentu, ani innych nim powodowanych.

W konsekwencji jeżeli faktura pierwotna co prawda jest obarczona błędem, ale błąd nie jest z zakresu art. 88 ustawy o VAT, czyli nie pozbawia prawa do odliczenia (albo prawa do odliczenia w prawidłowej wysokości), to nabywca powinien uwzględnić w swoim rozliczeniu pierwotny dokument, ewentualnie modyfikując jego treść o uzasadnioną różnicę [przykłady 2 i 3, s. C1], a nie ujmować w JPK_V7 faktury korygującej, w tym korekty zerującej i następującej po niej faktury zdublowanej. Dokładnie tak samo należy się zachować w rozliczeniu podatku dochodowego.

Na zakończenie należy przypomnieć, że są również korekty, dla których data doręczenia faktury korygującej jest całkowicie bez znaczenia przy zmniejszeniu VAT naliczonego oraz kosztów: w VAT są to korekty do pustych faktur i innych wymienionych w art. 88 ustawy o VAT, a w CIT/PIT te, które dotyczą błędu rachunkowego albo innej oczywistej omyłki.

Nawet jeżeli niezgodność pomiędzy zapisami sprzedawcy i nabywcy sprowokuje ingerencję organu, lepiej wyjaśnić to na bieżąco, gdy pamięć na to pozwala, niż za kilka lat się głowić, o co chodziło w zastosowanym rozliczeniu. ©℗

eprasa.pl baff7f04e6

DGP | Rachunkowość i Audyt

Dodatek dla prenumeratorów 31 sierpnia 2026 nr 168 (6837) DGP.pl

POLECA
INFOR lex
KOMPLEKSOWA BAZA WIEDZY

# Likwidacja środka trwałego bez zezłomowania – skutki bilansowe i podatkowe

**PRAKTYKA Środek trwały może zostać wycofany z ksiąg rachunkowych, mimo że nadal fizycznie istnieje. Nie oznacza to jednak automatycznie, że jego niezamortyzowana wartość będzie kosztem podatkowym. Znaczenie mają rzeczywisty charakter likwidacji, jej przyczyna oraz dokumentacja. Wyjaśniamy, jak odróżnić zaprzestanie użytkowania od ostatecznego demontażu i prawidłowo ustalić moment ujęcia straty.**



**dr Katarzyna Trzpioła**
ekspert z zakresu finansów i rachunkowości, Wydział Zarządzania UW

Maszyna została odłączona, zdemontowana i wycofana z użytkowania, ale jej zezłomowanie nastąpi dopiero za kilka miesięcy. Czy już w chwili podjęcia decyzji o likwidacji można wyksięgować środek trwały i zaliczyć jego nieumorzoną wartość do kosztów? Odpowiedź zależy od tego, czy oceniamy skutki bilansowe, czy podatkowe.

W rachunkowości fizyczne unicestwienie środka trwałego nie zawsze zależy od jego likwidacji. KSR nr 11 „Środki trwałe" pozwala wyłączyć składnik z ksiąg również wtedy, gdy nadal fizycznie istnieje. Musi jednak dojść do rzeczywistego i trwałego zaprzestania jego użytkowania, potwierdzonego udokumentowaną decyzją jednostki.

Większej ostrożności wymaga rozliczenie podatkowe. Sporządzenie dokumentu LT i wykreślenie środka trwałego z ewidencji nie przesądzają jeszcze o powstaniu kosztu uzyskania przychodów. Jeżeli urządzenie pozostaje kompletne, zdatne do używania i może zostać ponownie uruchomione albo sprzedane, organ podatkowy może uznać, że nie doszło do jego definitywnej likwidacji.

### Bilansowa likwidacja bez zniszczenia

Objęty ewidencją środek trwały może utracić zdatność do użytkowania albo jego dalsza eksploatacja może stać się nieopłacalna. Przyczyną może być w szczególności:

- fizyczne zużycie lub uszkodzenie;
- zużycie wynikające z postępu technicznego;
- zmiana przepisów;
- zdarzenie losowe;
- zmiana sposobu prowadzenia działalności;
- zastąpienie dotychczasowego urządzenia nowszym technologicznie.

W zależności od okoliczności jednostka dokonuje wówczas odpisu z tytułu trwałej utraty wartości albo podejmuje decyzję o postawieniu środka trwałego w stan likwidacji.

Rozwiązań tych nie należy ze sobą utożsamiać. Odpis aktualizujący stosuje się, gdy składnik nadal jest w aktywach jednostki, lecz zmniejszyła się wartość korzyści ekonomicznych, które ma przynieść. Likwidacja oznacza natomiast trwałe wycofanie środka z użytkowania i zaprzestanie ujmowania go w księgach rachunkowych. [ramka 1]

### ⇨ Odpis aktualizujący czy likwidacja?

Jeżeli środek trwały pozostaje w jednostce i może być nadal wykorzystywany, ale jego wartość użytkowa lub ekonomiczna się zmniejszyła, zasadne może być przeprowadzenie testu na utratę wartości oraz dokonanie odpisu aktualizującego. Natomiast jeśli jednostka podjęła definitywną decyzję o zaprzestaniu użytkowania środka i nie przewiduje jego ponownego wykorzystania, może postawić go w stan likwidacji oraz wyłączyć z ksiąg rachunkowych.

**Uwaga!** Samo czasowe nieużywanie środka trwałego, jego odstawienie do magazynu, czasowe odłączenie albo brak bieżącego zapotrzebowania nie oznaczają jeszcze jego likwidacji.

### Trzy sposoby

Zgodnie z KSR nr 11 postawienie środka trwałego w stan likwidacji oznacza podjęcie udokumentowanej decyzji o jego wycofaniu z użytkowania oraz zaprzestaniu ujmowania go w księgach rachunkowych.

Likwidacja może polegać na:

- fizycznym unicestwieniu środka trwałego, np. przez rozbiórkę, demontaż, zezłomowanie albo utylizację;
- wyłączeniu środka trwałego z ksiąg rachunkowych bez przeprowadzania jego fizycznej likwidacji;
- wykorzystaniu likwidowanego środka trwałego jako bazy lub elementu konstrukcyjnego nowego środka trwałego.

Dla celów bilansowych nie zawsze trzeba zatem czekać na rozbiórkę, zezłomowanie lub utylizację składnika. Jeżeli została podjęta udokumentowana decyzja o jego definitywnym wycofaniu z użytkowania, środek trwały może zostać wyłączony z ksiąg wcześniej.

### Konieczna ewidencja pozabilansowa

Postawiony w stan likwidacji środek trwały ujmuje się w ewidencji pozabilansowej do momentu jego fizycznej likwidacji. Pozwala to zachować kontrolę nad składnikiem, który został już wyłączony z bilansu, ale nadal fizycznie pozostaje w jednostce.

KSR nr 11 dopuszcza zaprzestanie ujmowania składnika w ewidencji pozabilansowej mimo braku jego fizycznego unicestwienia. Jest to możliwe, gdy przeprowadzenie fizycznej likwidacji byłoby nieuzasadnione ekonomicznie albo technicznie niemożliwe. Przykładem może być trwale odłączona podziemna instalacja, której wydobycie z gruntu wymagałoby poniesienia nieproporcjonalnych kosztów.

### ⇨ Jak udokumentować likwidację bez fizycznego zniszczenia?

Dokumentacja powinna potwierdzać nie tylko formalne wykreślenie środka trwałego z ewidencji, lecz także rzeczywiste i trwałe zaprzestanie jego użytkowania. W zależności od rodzaju składnika mogą to być:

- decyzja kierownika jednostki albo uchwała zarządu;
- wniosek komisji likwidacyjnej;
- protokół likwidacji;
- dowód LT;
- opinia techniczna potwierdzająca zużycie, uszkodzenie albo nieprzydatność;
- dokumentacja fotograficzna;
- protokół demontażu lub trwałego odłączenia urządzenia;
- opis sposobu zabezpieczenia przed ponownym uruchomieniem;
- dokument potwierdzający przekazanie składnika do utylizacji albo na złom;
- uzasadnienie ekonomiczne wskazujące, dlaczego dalsze użytkowanie lub fizyczna likwidacja nie są możliwe albo opłacalne.

Nie każdy z tych dokumentów będzie potrzebny w każdej sytuacji. Zakres dokumentacji powinien odpowiadać rodzajowi środka trwałego i sposobowi jego likwidacji.

### Nieumorzona wartość w wyniku

Wartość księgowa netto rozchodowanego środka trwałego co do zasady obciąża bieżący wynik finansowy. W przypadku likwidacji nieumorzoną wartość środka trwałego ujmuje się w pozostałych kosztach operacyjnych.

Księgowanie może przebiegać następująco:

- Wn „Umorzenie środków trwałych" – dotychczasowe umorzenie;
- Wn „Pozostałe koszty operacyjne" – nieumorzona wartość środka trwałego;
- Ma „Środki trwałe" – wartość początkowa środka trwałego.

Również koszty poniesione w związku z przeprowadzeniem likwidacji, np. koszty demontażu, rozbiórki, transportu

Dokończenie na s. C8

**Ramka 1**

## Różne wartości

- W księgach rachunkowych rozliczamy wartość księgową netto, czyli wartość początkową pomniejszoną o umorzenie oraz ewentualne odpisy z tytułu trwałej utraty wartości.
- Dla celów CIT ustala się natomiast wartość początkową pomniejszoną o sumę podatkowych odpisów amortyzacyjnych.
- Jeżeli zasady albo stawki amortyzacji bilansowej i podatkowej były różne, wysokość kosztu bilansowego nie będzie odpowiadała wysokości kosztu podatkowego.

**Ramka 2**

## Dodatkowa weryfikacja

Przy podatkowym rozliczeniu likwidowanego samochodu należy sprawdzić:

- przyczynę likwidacji;
- rzeczywisty i definitywny charakter wycofania pojazdu;
- związek straty z działalnością podatnika;
- zakres dobrowolnego ubezpieczenia;
- podatkową wartość początkową i sumę dokonanych odpisów amortyzacyjnych;
- pozostałe ograniczenia dotyczące podatkowych kosztów samochodów.

**Ramka 3**

## Co należy sprawdzić przed rozliczeniem likwidacji

Przed zaliczeniem niezamortyzowanej wartości środka trwałego do kosztów trzeba odpowiedzieć na pięć pytań:

1. Czy zaprzestanie użytkowania środka ma charakter trwały?
2. Czy składnik może zostać ponownie uruchomiony albo sprzedany jako kompletne urządzenie?
3. Jaka była rzeczywista i gospodarczo uzasadniona przyczyna likwidacji?
4. Czy nie zachodzi jedno z wyłączeń przewidzianych w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT, w tym dotyczące zmiany rodzaju działalności albo nieubezpieczonego samochodu?
5. Czy dokumentacja potwierdza rzeczywisty przebieg i moment zakończenia likwidacji?

Dopiero łączna ocena tych okoliczności pozwala ustalić, czy i kiedy niezamortyzowana wartość może zostać rozliczona podatkowo.

eprasa.pl baff7f04e6

Dokończenie ze s. C7

albo utylizacji, co do zasady obciążają pozostałe koszty operacyjne. Ewentualne odzyski z likwidacji, w tym przychody ze sprzedaży złomu lub odzyskanych części, korygują wynik z tytułu rozchodu niefinansowych aktywów trwałych.

PRZYKŁAD 1

## Wycofanie urządzenia

Spółka A MA urządzenie zaliczone do grupy 6 KŚT. Jego wartość początkowa wynosi 95 000 zł, a dotychczasowe umorzenie – 80 000 zł.
Wartość księgowa netto urządzenia wynosi zatem 15 000 zł. Na potrzeby dalszej analizy przyjmujemy, że niezamortyzowana wartość podatkowa urządzenia również wynosi 15 000 zł. W związku ze zmianą technologii zarząd spółki, na wniosek komisji likwidacyjnej, podjął decyzję o definitywnym wycofaniu urządzenia z użytkowania. W lipcu 2026 r. zostało ono odłączone od instalacji i zabezpieczone przed ponownym uruchomieniem. Spółka nie przewiduje jego dalszego wykorzystania ani sprzedaży jako kompletnego urządzenia. Fizyczna likwidacja i zezłomowanie nastąpią w 2027 r.
Koszt prac związanych z odłączeniem urządzenia wyniósł 3000 zł netto plus 690 zł VAT. Spółce przysługuje pełne prawo do odliczenia podatku naliczonego.
1. Wycofanie urządzenia z użytkowania na podstawie dowodu LT:
- Wn „Pozostałe koszty operacyjne" – 15 000 zł;
- Wn „Umorzenie środków trwałych" – 80 000 zł;
- Ma „Środki trwałe" – 95 000 zł.

2. Faktura za prace związane z odłączeniem urządzenia:
- Wn „Pozostałe koszty operacyjne" – 3000 zł;
- Wn „VAT naliczony" – 690 zł;
- Ma „Rozrachunki z dostawcami" – 3690 zł.

Po wyłączeniu urządzenia z ksiąg należy ująć je w ewidencji pozabilansowej środków trwałych w likwidacji. Wyksięgowanie z tej ewidencji nastąpi po jego fizycznej likwidacji i zezłomowaniu w 2027 r.
Spółka nie musi czekać do 2027 r. z bilansowym rozliczeniem wartości netto urządzenia. Udokumentowana decyzja o jego definitywnym wycofaniu z użytkowania, odłączenie od instalacji oraz brak zamiaru ponownego wykorzystania pozwalają na bilansowe postawienie środka trwałego w stan likwidacji już w lipcu 2026 r.

### Stary środek jako część nowego

Nieumorzoną wartość likwidowanego środka trwałego nie zawsze odnosi się bezpośrednio w pozostałe koszty operacyjne. Szczególne rozwiązanie stosuje się, gdy dotychczasowy obiekt ma zostać wykorzystany jako baza albo element konstrukcyjny nowego środka trwałego.

Jednostka przenosi wówczas wartość netto likwidowanego środka do środków trwałych w budowie pod datą udokumentowanego rozpoczęcia budowy nowego obiektu. Jest to możliwe, jeżeli łącznie:
- zaprzestano użytkowania dotychczasowego środka trwałego;
- w wyniku poniesienia nakładów powstanie środek trwały o innej charakterystyce i przeznaczeniu, który po zakończeniu budowy zostanie przyjęty do użytkowania jako nowy obiekt.

Księgowanie może przebiegać następująco:
- Wn „Umorzenie środków trwałych" – dotychczasowe umorzenie;
- Wn „Środki trwałe w budowie" – wartość netto likwidowanego środka;
- Ma „Środki trwałe" – jego wartość początkowa.

PRZYKŁAD 2

## Nowa linia technologiczna

Spółka zaprzestała użytkowania maszyny o wartości początkowej 120 000 zł i dotychczasowym umorzeniu 100 000 zł. Maszyna nie zostanie zezłomowana, ponieważ jej konstrukcja będzie wykorzystana jako podstawa nowej linii technologicznej o innych parametrach i przeznaczeniu.
Wartość netto maszyny wynoszącą 20 000 zł jednostka przeniesie do środków trwałych w budowie:
- Wn „Umorzenie środków trwałych" – 100 000 zł;
- Wn „Środki trwałe w budowie" – 20 000 zł;
- Ma „Środki trwałe" – 120 000 zł.

Wartość netto dotychczasowego środka trwałego nie obciąży bezpośrednio pozostałych kosztów operacyjnych. Stanie się elementem wartości nowego środka trwałego.

### Wyksięgowanie a koszt podatkowy

Bilansowe wyłączenie środka trwałego z ksiąg nie prowadzi automatycznie do powstania kosztu uzyskania przychodów. Dla celów CIT trzeba dodatkowo ustalić, czy powstała rzeczywista i definitywna strata oraz czy pozostaje ona w związku z działalnością podatnika.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o CIT kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów ze źródła przychodów albo zachowania lub zabezpieczenia ich źródła, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1 tej ustawy.

Niezamortyzowana wartość likwidowanego środka trwałego może stanowić koszt podatkowy, jeżeli:
- likwidacja ma rzeczywisty i definitywny charakter;
- wynika z racjonalnej i uzasadnionej gospodarczo decyzji;
- pozostaje w związku z prowadzoną działalnością;
- służy osiąganiu przychodów albo zachowaniu lub zabezpieczeniu ich źródła;
- utrata przydatności środka nie nastąpiła wskutek zmiany rodzaju działalności;
- nie zachodzi inne wyłączenie przewidziane w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT;
- przebieg likwidacji został właściwie udokumentowany.

Artykuł 16 ust. 1 pkt 5 ustawy o CIT wyłącza z kosztów straty w środkach trwałych w części pokrytej sumą dokonanych odpisów amortyzacyjnych. W praktyce oznacza to, że ocenie jako koszt podatkowy podlega strata odpowiadająca tej części wartości początkowej środka trwałego, która nie została jeszcze zamortyzowana podatkowo.

### Likwidacja podatkowa bez zniszczenia

Ustawa o CIT nie definiuje pojęcia likwidacji środka trwałego. W orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcia tego nie należy ograniczać wyłącznie do rozbiórki, utylizacji albo fizycznego unicestwienia składnika.

W uchwale z 25 czerwca 2012 r., sygn. akt II FPS 2/12, NSA dopuścił szersze rozumienie likwidacji, obejmujące definitywne wyzbycie się środka trwałego z perspektywy podatnika. Sprawa dotyczyła jednak inwestycji w obcym środku trwałym pozostawionej właścicielowi wynajmowanego lokalu. Wniosków wynikających z tej uchwały nie można więc automatycznie odnosić do każdego przypadku wycofania własnej maszyny, urządzenia albo wyposażenia.

Samo sporządzenie dowodu LT i przeniesienie urządzenia do magazynu może być niewystarczające, jeżeli składnik nadal istnieje, jest kompletny i może zostać ponownie wykorzystany lub sprzedany. Potwierdza to wyrok NSA z 20 lutego 2018 r., sygn. akt II FSK 432/16. Sprawa dotyczyła urządzeń wycofanych z ewidencji, które podatnik zamierzał przechowywać, a następnie – jeśli pojawi się taka możliwość – sprzedać. NSA uznał, że w momencie ich wykreślenia z ewidencji nie doszło jeszcze do likwidacji pozwalającej rozliczyć niezamortyzowaną wartość. Możliwość późniejszej sprzedaży świadczyła o tym, że podatnik nie wyzbył się definitywnie składników.

### ⇨ Co potwierdza, że nastąpiła definitywna likwidacja?

Za rzeczywistym zakończeniem likwidacji mogą przemawiać w szczególności:
- rozebranie urządzenia na części w sposób uniemożliwiający ponowne uruchomienie;
- trwałe odłączenie składnika od instalacji, jeżeli nie może już samodzielnie funkcjonować;
- przekazanie środka wyspecjalizowanemu podmiotowi do utylizacji;
- zezłomowanie albo zniszczenie;
- pozostawienie składnika w miejscu, z którego z przyczyn technicznych lub ekonomicznych nie może zostać odzyskany;
- definitywne wyzbycie się nakładów stanowiących inwestycję w obcym środku trwałym po zakończeniu umowy najmu.

Likwidacją nie będzie natomiast samo odstawienie kompletnego urządzenia do magazynu, jeżeli podatnik nadal rozważa jego ponowne wykorzystanie albo sprzedaż.

### Kiedy rozpoznać koszt

Moment podatkowego rozpoznania straty nie musi być tożsamy z datą bilansowego wyksięgowania środka trwałego. Decydujące znaczenie ma chwila, w której likwidacja uzyskała rzeczywisty i definitywny charakter oraz została odpowiednio udokumentowana.

Jeżeli urządzenie zostało:
- rozebrane w taki sposób, że przestało być zdatnym do używania środkiem trwałym, a pozostałe elementy mają jedynie wartość złomu, podatnik może rozpoznać stratę na podstawie dokumentów potwierdzających zakończenie demontażu (późniejsza sprzedaż złomu stanowi odrębne zdarzenie i prowadzi do powstania przychodu podatkowego);
- jedynie odłączone, zachowało kompletność i nadal może zostać sprzedane jako urządzenie, samo wycofanie go z ewidencji nie daje jeszcze podstaw do rozliczenia straty z likwidacji. Niezamortyzowana wartość będzie wówczas rozliczana według zasad właściwych dla odpłatnego zbycia.

Opisany wcześniej przykład urządzenia o wartości netto 15 000 zł pokazuje, że moment bilansowego wyksięgowania środka trwałego nie musi pokrywać się z momentem ujęcia kosztu podatkowego. Spółka mogła wyksięgować urządzenie już w lipcu 2026 r., natomiast podatkowe rozpoznanie straty w tym samym miesiącu będzie uzasadnione tylko wtedy, gdy przeprowadzone czynności trwale pozbawiły urządzenie jego dotychczasowych funkcji i wykluczyły jego sprzedaż jako kompletnego środka trwałego. Jeżeli urządzenie zostało jedynie odłączone i zabezpieczone, ale zachowało kompletność, koszt podatkowy będzie można rozpoznać dopiero po definitywnym zakończeniu likwidacji. W razie sprzedaży niezamortyzowana wartość zostanie rozliczona według zasad właściwych dla odpłatnego zbycia.

### Zmiana działalności wyłącza koszt

Szczególne znaczenie ma art. 16 ust. 1 pkt 6 ustawy o CIT. Zgodnie z nim nie uważa się za koszty uzyskania przychodów strat powstałych w wyniku likwidacji nie w pełni umorzonych środków trwałych, jeżeli utraciły one przydatność gospodarczą wskutek zmiany rodzaju działalności.

Nie każda zmiana sposobu funkcjonowania przedsiębiorstwa oznacza zmianę rodzaju działalności. Wymiana maszyny na nowocześniejszą, zmiana technologii, ograniczenie kosztów, przeniesienie produkcji do innego zakładu albo rezygnacja z nierentownego urządzenia nie muszą prowadzić do zastosowania tego wyłączenia, jeżeli podatnik nadal prowadzi ten sam rodzaj działalności.

### Grupa KŚT nie przesądza o rozliczeniu

Samo zaliczenie środka trwałego do grupy 4–8 Klasyfikacji Środków Trwałych nie przesądza o prawie do rozliczenia jego niezamortyzowanej wartości. Znaczenie mają przyczyna i sposób likwidacji, jej definitywny charakter, związek z działalnością podatnika oraz szczególne wyłączenia zawarte w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT.

Dodatkowe ograniczenie może mieć znaczenie w przypadku samochodów zaliczanych do grupy 7 KŚT. Zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 50 ustawy o CIT nie uważa się za koszty uzyskania przychodów strat powstałych w wyniku utraty lub likwidacji samochodów, jeżeli pojazdy nie były objęte ubezpieczeniem dobrowolnym. Przed rozliczeniem niezamortyzowanej wartości samochodu trzeba zatem sprawdzić również spełnienie tego warunku.

### Wyposażenie pozostawione wynajmującemu

Szczególnej ostrożności wymaga sytuacja, w której podatnik po zakończeniu najmu pozostawia w lokalu meble, urządzenia albo inne samodzielne środki trwałe, które przejmuje właściciel nieruchomości. Trzeba odróżnić dwa przypadki.
- Pierwszy dotyczy inwestycji w obcym środku trwałym, np. instalacji lub elementów trwale połączonych z wynajmowanym lokalem. Po zakończeniu najmu podatnik może faktycznie i definitywnie utracić możliwość korzystania z takich nakładów. W określonych okolicznościach ich niezamortyzowana wartość może stanowić koszt podatkowy, nawet jeżeli nakłady nie zostały fizycznie usunięte.
- Inaczej należy ocenić drugi przypadek – pozostawienie właścicielowi lokalu samodzielnych, nadal użytecznych mebli lub urządzeń. Jeżeli składniki przechodzą na wynajmującego nieodpłatnie, operacja może zostać uznana za darowiznę albo inne nieodpłatne przekazanie, a nie za likwidację. Darowizny i ofiary wszelkiego rodzaju co do zasady nie stanowią kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 14 ustawy o CIT. U otrzymującego może natomiast powstać przychód z tytułu nieodpłatnie otrzymanych rzeczy.

Jeżeli pozostawione składniki nadal mają wartość użytkową, bezpieczniejsza może być ich sprzedaż wynajmującemu. Cena może uwzględniać stan i stopień zużycia rzeczy oraz oszczędności na demontażu i transporcie, ale nieuzasadnione odstępstwo od wartości rynkowej może skutkować określeniem przychodu przez organ według tej wartości. ©℗

Współpraca: **Magdalena Sobczak**

**Podstawa prawna**
- art. 3 ust. 1 pkt 32 i art. 32 ust. 4 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 644)
- art. 12 ust. 1 pkt 2, art. 14 ust. 1 i 3, art. 15 ust. 1, art. 16 ust. 1 pkt 1, 5, 6, 14 i 50 oraz art. 16h ust. 1 pkt 1 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)
- komunikat ministra rozwoju i finansów z 25 maja 2017 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie przyjęcia Krajowego Standardu Rachunkowości nr 11 „Środki trwałe" (Dz.Urz. MRiF z 2017 r. poz. 105)
- komunikat nr 2 ministra finansów z 29 marca 2012 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie przyjęcia znowelizowanego Krajowego Standardu Rachunkowości nr 4 „Utrata wartości aktywów" (Dz.Urz. MF. z 2012 r. poz. 15)

eprasa.pl baff7f04e6